

**POLSKA
GOSPODARCZA
TYGODNIK**



1 9 3 1

R

*Wojciech
Korzyński
Wojciech
Korzyński*

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERMÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY. KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU
Z KOPALNÍ KRÓL BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. SKARBOFERME KRÓL. HUTA.

DOSTARCZAMY NASTĘPUJĄCE
PRODUKTY PRZEMYSŁU AZOTOWEGO DLA CELÓW TECHNICZNYCH:

SALETRE AMONOWĄ

SALETRE SODOWĄ

S A L M I A K

K W A S A Z O T O W Y

AMONIAK SKROPLONY

WODĘ AMONIAKALNĄ

T L E N :: :: :: ::

PAŃSTWOWA FABRYKA
ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH

W CHORZOWIE
NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Zakłady Solvay w Polsce, T. z O. P.

ZARZĄD: Warszawa, Czackiego 14

Adres telegr.: SOLVAYKA,

Skrzynka pocztowa 282.

Telef.: 711-24, 270-43, 708-89, 330-99, 270-07, 666-54.

Soda amonjakalna — Soda ciężka — Soda krystaliczna
Soda żrąca — Bikarbonat rafinowany — Chlorek wapnia
Chlorek wapnia — Sól okruczowa i mielona — Portland-
Cement — Gips — Węgiel

FABRYKI SODY: Mątwy pod Inowrocławiem, Borek Fałęcki pod Krakowem

KOPALNIE SOLI: Wapno, pow. Wągrowiecki, Solno pod Inowrocławiem

FABRYKA PORTLAND-CEMENTU „GRODZIEC”, w Grodźcu koło Będzina

GIPSOWNIA: Wapno, powiat Wągrowiecki

KOPALNIA WĘGLA: Grodziec I.

SKŁADY FABRYCZNE: BIAŁYSTOK — BIELSK — CZĘSTOCHOWA — KATOWICE
KRAKÓW — LUBLIN — LWÓW — ŁÓDŹ — POZNAŃ — WARSZAWA — WILNO — RA-
DOM — RÓWNE — GDAŃSK — RYGA — TALLIN.

Oriental Commercial Co.

29 Consular Road, British Concession

TIENTSIN, NORTH CHINA

PRAGNIE NAWIĄZAĆ STOSUNKI
HANDLOWE Z FIRMA POLSKĄ

EKSPORTUJE:

HERBATE, BAWELNE, WELNE,
KOCE, ALBUMINE, ORZECHY
ZIEMNE.

IMPORTUJE:

W DUŻYCH ILOŚCIACH: WSCHOD-
NIE TOWARY KOLONJALNE,
RÓŻNE WYROBY WŁÓKIEN-
NICZE, NARZĘDZIA I MASZyny.

Firma znana w całej Europie!

BANK ZACHODNI

S. A.

Warszawa, Fredry 6

zawiadamia,

że z dn. 8 stycznia r. b.

otworzony został przy
ul. Marszałkowskiej 106

II Oddział Miejski

który załatwia wszelkie
operacje, wchodzące w za-
kres czynności bankowych

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ
PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
O WŁAŚCIWY SYSTEM TARYFY CELNEJ — S. FR. KRÓLIKOWSKI	79	PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM: ORZECZNICTWO SĄDOWE	108
PODSTAWY AKCJI OBNIŻANIA CEN I JEJ TRUDNOŚCI — ZYGMUNT RAWITA GAWROŃSKI	83	KRONIKA BIEŻĄCA: PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	109
ŻYCIE GOSPODARCZE: Akcja Rządu w sprawie obniżenia cen Akcja Rządu w sprawie przyspieszenia robót sezonowych		POWIĘKSZENIE KAPITAŁÓW ZAKŁ. W SPÓLKACH AKCYJNYCH TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	109 109
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	90	PODATKI I OPLATY	110
PRZEMYSŁ NAFTOWY	95	KREDYT	110
PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY	97	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	113
Sytuacja rynku obuwianego — W. D.		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
ROLNICTWO	98	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
Hodowla świń a przemysł bekonowy — M. Pogorzelski		OGÓLNE	114
HANDEL:		FRANCJA	114
HANDEL ZAGRANICZNY	99	ANGLJA	115
Bilans handlowy w listopadzie 1930 r.		NIEMCY	115
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	101	CZECHOSŁOWACJA	116
RYNEK AKCYJNY	104	WĘGRY	116
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZNEGO	105	RUMUNJA	117
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	106	TURCJA	118
Pociągi drobnicowe — J. G.		FINLANDJA	118
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	107	IRAK	118
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	118
		BIBLIJOGRAFJA	120

O WŁAŚCIWY SYSTEM TARYFY CELNEJ

DOBIEGAJĄCE do końca w łonie Ministerstwa Przemysłu i Handlu prace przygotowawcze nad projektem nowej taryfy celnej pozwalają na wysunięcie zagadnień, związanych już nie z budową stawek celnych lub nomenklatury, lecz z samym systemem taryfy. System taryfy celnej tworzy jej nadbudowę, w której krystalizują się dwa następujące zagadnienia: stosunku ochrony celnej do traktatów handlowych wogóle i stosunku taryfy do krajów „nietraktatowych” (t. j. tych krajów, które nie zawarły z danym państwem traktatów handlowych). Sam system taryfy celnej w powojennej polityce handlowej, jednocześnie ze wzrostem różnorodności in-

strumentów tej polityki, może odgrywać i odgrywa poważniejszą rolę niż przed wojną, w okresie uregulowanych długoterminowymi traktatami stosunków handlowych i niejako znormalizowanych, ujednostajnionych środków polityki handlowej.

Jeżeli państwo pragnie osłonić swoje cła ochronne, uniemożliwić lub przynajmniej utrudnić ich obniżanie w traktatach handlowych odnośnie wszystkich lub tylko niektórych towarów, to daje temu wyraz w odpowiednim systemie taryfy celnej. Jeżeli państwo pragnie uprzywilejować swoich kontrahentów (państwa „traktatowe”), a na państwa zagraniczne, uchylające się od uregulowania stosunków handlowych, wyrzucić

odpowiedni nacisk, stworzyć im zgóry w każdym towarze niedogodną sytuację konkurencyjną, a jednocześnie możliwie zabezpieczyć się przed niespodzianką wypowiedzenia istniejących traktatów przez stronę przeciwną bez zawarcia nowych, to ucieka się również do odpowiedniego systemu taryfy celnej.

Wyżej wspomniane dążenia polityki handlowej (zabezpieczenie trwałości ochrony produkcji krajowej oraz zabezpieczenie trwałości stosunków handlowych) znajdują w systemach taryfy celnej środek, nie tyle gwarantujący całkowite osiągnięcie celu (mało jest przykładów pełnego zrealizowania na terenie międzynarodowym jednostronnych celów autonomicznej polityki handlowej), ile zwiększający stopień, w jakim cel może być osiągnięty. Krytycy różnych systemów taryfy wskazują na wypadki odstępstwa od zasad danego systemu i są zdania, że wypadki takie odbierają wszelką wartość danemu systemowi — nie są jednak w stanie wskazać na to, jak wyglądałaby sieć traktatów handlowych, względnie ochrona celna (cła konwencyjne) państwa, hołdującego danemu systemowi, gdyby systemu u siebie nie wprowadziło. Poszczególne odstępstwa od systemu nie należy uważać za okoliczności, które mogłyby go grzebać — jest to tylko częściowe osłabienie, względnie uelastycznienie systemu, które nie odbiera mu jego wartości w pewnych okolicznościach, gdy w innych przystosowuje go do potrzeb.

W jaki sposób zagadnienia powyższe krystalizują się w poszczególnych systemach celnych?

Na podstawie taryf celnych obecnie egzystujących rozróżniamy następujące systemy taryfy:

1. — Autonomiczny system taryfy dwukolumnowej typu francuskiego (t. j. ze sztywną prawnie kolumną celi minimalnych) zastosowała u siebie Francja w 1892 r. i stosuje go do tej pory, przyczem przez dłuższy czas była jedynym państwem, które tego systemu używało. W 1929 r. zastosowała go u siebie Rumunja.

Zasadnicze cechy charakterystyczne tego systemu (na podstawie dekretu z 1926 r., kodyfikującego prawo celne we Francji, i dekretu królewskiego z 1929 r. o ustanowieniu taryfy celnej w Rumunji) są następujące:

a) ustanowiona autonomicznie taryfa (kolumna) minimalna nie może być niższa w traktatach handlowych; celem uelastycznienia swoich rokowań handlowych negocjatorzy francuscy w razie ważnych okoliczności godzą się na ustanowienie w traktatach handlowych celi niższych od zawartych w taryfie minimalnej, ale traktat taki nie może wejść w życie bez zatwierdzającej go uchwały Parlamentu i bez równoległej ustawy, zmieniającej cła minimalne do poziomu, określonego w danym traktacie handlowym;

b) taryfę minimalną stosuje się bądź w całości, bądź w części do kontrahentów (państw traktatowych) na zasadzie postanowień traktatu handlowego — przyznanie taryfy minimalnej i zakres, w jakim zostaje przyznana, są przeto przedmiotem umowy; ostatnio, zwłaszcza od czasu traktatu handlowego z Niemcami w 1927 r., taryfa minimalna bywa przyznawana przez Francję w całości;

c) państwo, hołdujące temu systemowi (Francja, Rumunja), dąży do zachowania autonomicznego charakteru stawek minimalnych, to znaczy, że stawki te nie mogą być konwencyjnie związane (konsolidowane,

stabilizowane) i obowiązują w każdorazowej (autonomicznie określonej) wysokości; wyjątek od tej zasady tworzą te wypadki, w których w traktacie handlowym określa się wysokość niższą od egzystujących celi minimalnych — przyznanie niższego cła od minimalnego stanowi jednocześnie związanie stawki;

d) taryfa (kolumna) generalna (maksymalna), o kilkaset % wyższa od minimalnej, stosuje się do państw nietraktatowych, oraz do traktatowych w tych wypadkach, w których nie zastrzeżono w traktacie celi minimalnych lub nie określono niższych;

e) koncesja, polegająca na przyznaniu kontrahentowi celi minimalnych, może być wprowadzona w życie w drodze zarządzenia administracyjnego (dekretu Prezydenta Republiki — art. 14 francuskiego dekretu kodyfikacyjnego).

Na podstawie powyższych cech systemu dwukolumnowego typu francuskiego, t. j. ze sztywną prawnie kolumną celi minimalnych, możemy skonstatować, że francuska polityka handlowa rozwinęła maksimum zagadnień, związanych z systemem taryfy celnej, mianowicie przy pomocy powyższej konstrukcji systemu dąży z jednej strony do możliwego zapewnienia minimum ochrony bądź całości, bądź szeregowi gałęzi produkcji krajowej (taryfa minimalna, jej autonomiczny charakter, prawne utrudnienie obniżania taryfy minimalnej), a z drugiej strony do wywierania automatycznego nacisku na państwa nietraktatowe (stosowanie do tych państw wyższej taryfy, t. j. taryfy generalnej, czyli maksymalnej). Konieczność zawarcia niektórych traktatów handlowych spowodowała zgodę na pewne odstępstwa od zasad systemu, mianowicie od tych zasad systemu, które mają na celu zabezpieczenie minimum ochrony celnej (obniżenie taryfy minimalnej na niektóre towary do określonej konwencyjnie wysokości w pewnych traktatach, w szczególności w traktacie handlowym z Niemcami w 1927 r., i jednocześnie skutkiem tego związanie danych nowych celi minimalnych), ale niemniej pozostała umotywowana prawnie tendencja do utrzymania się na poziomie taryfy minimalnej i poważna wartość negocjacyjna takich, utrudnionych przez prawo, odstępstw. Dowodem tej wartości negocjacyjnej jest podpisana w 1929 r. umowa handlowa polsko-francuska, w której ustępstwa, przyznane przez Polskę, były w stanie wyjednać od Francji obniżenie taryfy minimalnej tylko w 3 i to mało znaczących z punktu widzenia ochrony produkcji francuskiej wypadkach.

2. — Systemem, który zajmuje się jedną tylko częścią systemu francuskiego, a mianowicie częścią, dotyczącą zabezpieczenia minimum ochrony produkcji krajowej, i to już nie dla całości taryfy lub przynajmniej dla całości własnej produkcji (Rumunja), lecz dla niektórych, stosunkowo nielicznych, szczególnie w danym momencie ważnych towarów, jest autonomiczny system taryfy częściowo dwukolumnowej typu francuskiego. Określone autonomicznie cła minimalne podane są w tym systemie nie w samej taryfie, lecz w tekście towarzyszącej taryfie ustawy o taryfie celnej — z tego względu system ten można także nazwać systemem taryfy jednokolumnowej z podaniami nadto już w tekście ustawy o taryfie celnej sztywnymi prawnie cłami minimalnymi na niektóre towary. Odnosnie pozostałych towarów (znaczna większość) obowiązuje taryfa jednokolumnowa elastyczna, t. j. cła, które mogą być zarówno konsolidowane, jak obniżane w traktatach handlowych.

Omawiany system znany był przed wojną w Niemczech i Austrii i w obu tych krajach dotyczył zbóż. Po wojnie stosują go Niemcy i Czechosłowacja. Niemcy przestały stosować go do zbóż, natomiast od 1925 r. zastosowały do bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej oraz mięsa z powyższych zwierząt. Ustanowiwszy w 1929 r. i następnie w zmienionej wysokości w 1930 r. cło ruchome na trzodę chlewną, Niemcy odnośnie tego towaru skreśliły cło minimalne i na miejsce tego cła wprowadziły do tekstu ustawy o taryfie celnej zastrzeżenie, że traktaty handlowe nie mogą przeszkodzić w swobodnym funkcjonowaniu określonego autonomicznie w taryfie cła ruchomego.

W tej samej ustawie z 1929 r. Niemcy wprowadziły cło minimalne na masło (stopniowo, trzykrotnie obniżające się co pewien okres czasu).

Czechosłowacja w 1926 r. wprowadziła cła minimalne na pszenicę, żyto, jęczmień, owies i produkty przemiału oraz bydło rogate, trzodę chlewną, masło i tłuszcz wieprzowy i gęsi. Jest to największy znany zakres towarów, do których zastosowano nieprzekraczalne konwencyjnie wdół cła minimalne w systemie częściowo dwukolumnowym. Do ustawy w 1926 r. wprowadzono potem kilka zmian. Ustawą z dn. 5 czerwca 1930 r. do ceł na zboże i produkty przemiału dodano t. zw. dodatki celne, których wysokość ma na celu wyrównanie różnicy pomiędzy cenami przeciętnymi z pięciolecia 1925 — 29 (zmniejszonymi o 11%) a cenami bieżącego kwartału — otóż w § 3 tej ustawy dodatkiem cełnym zapewniono charakter całkowicie autonomiczny, nie dający się zmienić w umowach handlowych. Następnie, ustawą z dn. 13 czerwca 1930 r. odnośnie bydła rogatego zmieniono podstawę obliczania (ze sztuk na 100 kg żywej wagi) i wysokość, a nawet konstrukcję (zaprowadzono ruchome w zależności od cen krajowych) ceł minimalnych, a odnośnie trzody chlewnej zmieniono podstawę obliczania, wprowadzono dodatki celne, zależne od ceny wewnętrznej, i dodatkiem tym zapewniono charakter autonomiczny, a nadto podwyższono także zasadnicze cło minimalne. Nadto cła minimalne rozciągnięto na mięso świeże.

Myślą przewodnią ustawodawstwa celnego zarówno niemieckiego, jak czechosłowackiego jest zapewnienie minimum ochrony niektórym zasadniczym wytworom produkcji rolniczej i umożliwienie nieskrępowanego konwencyjnie funkcjonowania specjalnych rodzajów konstrukcji swoich stawek na te towary. Ograniczenie zasady sztywnych prawnie ceł minimalnych do niewielkiej ilości towarów wpłynąć może na wzmocnienie odporności systemu wobec żądań państw obcych, jakkolwiek zarówno ten system, jak poprzedni nie mogą tworzyć postanowień bezwzględnych, których teoretycznie, z zachowaniem odpowiedniej (tej samej) drogi prawnej, nie można byłoby zmienić pod naciskiem równie ważnych lub ważniejszych konieczności gospodarczych zawarcia tego lub innego traktatu handlowego. Przy obronie ceł minimalnych, zwłaszcza ograniczonych do niewielkiej ilości towarów, poczyną wchodzić w grę prestiż państwa, i jest to względ, który obok gry interesów gospodarczych wzmacnia gwarancję danej wysokości ochrony celnej.

Wyżej wyszczególnione państwa zastosowały cła minimalne do niektórych artykułów rolnych, ale nie ma teoretycznie przeszkody, aby w podobny sposób starać się zagwarantować minimum ochrony artykułowi przemysłowemu. Muszą jednak istnieć dostatecz-

ne podstawy w postaci odpowiednio wielkiego znaczenia danej produkcji dla państwa, czy odpowiednio wielkiego zainteresowania danym wytworem w społeczeństwie i parlamencie. W przeciwnym wypadku cło minimalne może być niedostatecznie silnie broniące, co wystawia na szwank prestiż państwowy i osłabia wartość idei sztywnych ceł minimalnych.

3. — System autonomiczny taryfy dwukolumnowej z elastyczną (obniżalną) prawnie kolumną ceł minimalnych spełnia drugie zadanie systemu francuskiego — automatyczne i generalne upośledzenie towarów, pochodzących z państw niekonwencyjnych.

System ten zastosowała po raz pierwszy Jugosławia w 1925 r., dlatego pozwalamy sobie nazywać go jugosłowiańskim.

Cechy charakterystyczne taryfy dwukolumnowej typu jugosłowiańskiego są następujące:

a) do państw niekonwencyjnych stosuje się automatycznie kolumnę wyższą, generalną (maksymalną), która w tym systemie bywa o kilkadziesiąt % wyższa od minimalnej,

b) do państw konwencyjnych stosuje się autonomicznie, z samego prawa, bez specjalnych postanowień w traktatach handlowych, kolumnę minimalną; przy systemie tym może istnieć również przyznawanie kolumny minimalnej w traktatach handlowych (z zasadą całej — Łotwa),

c) cła minimalne mogą być konwencyjnie zarówno konsolidowane, jak niżane.

Powyższe cechy systemu zapewniają, z jednej strony, ogólne uprzywilejowanie państw konwencyjnych oraz możliwość obniżania ceł na zwykłych zasadach, właściwych systemowi jednokolumnowemu, a z drugiej strony wytwarzają automatyczne ogólne utrudnienie importu z państw niekonwencyjnych. System ten posiada elastyczność systemu jednokolumnowego z jednoczesnym zwiększeniem szans negocjacyjnych i wzmocnieniem stanowiska w stosunkach gospodarczych z granicą. System jugosłowiański w sposób pośredni osłania ochronę cełną, bo utrudniając warunki konkurencji dla eksportu strony przeciwnej na wypadek niezawarcia traktatu, czyni ją bardziej ustępliwą i skłoną do zawarcia umowy.

Jugosławia znalazła naśladowców wśród państw bałtyckich, a mianowicie podobny system wprowadziły: Łotwa (ustawa z dn. 16 kwietnia 1928 r.) i Estonia (ustawa z dn. 20 grudnia 1928 r.).

Należy jeszcze zwrócić uwagę na to, że może istnieć również częściowy system dwukolumnowy typu jugosłowiańskiego. Pierwiastki tego systemu zawiera w szczególności ustawa czechosłowacka z 1926 r., gdzie dla szeregu towarów łącznie z cłami zbożowymi i zwierzęcymi wprowadzono autonomiczne cła wyższe, aby w następnych paragrafach je obniżyć. przy czym cła obniżone stosują się: a) do państw konwencyjnych, b) do państw, które towarów czechosłowackich nie traktują gorzej niż towary innego pochodzenia, i c) ewentualnie, na zasadzie decyzji Rządu, do innych państw, z którymi prowadzi się rokowania o traktat handlowy.

Częściowy system jugosłowiański niewątpliwie posiada z punktu widzenia omawianych zadań systemu swoje znaczenie i w szczególności bardzo ważny jest jako uzupełnienie częściowych ceł minimalnych sztywnych, ponieważ w stosunku do towarów, objętych sztywnymi cłami minimalnymi, nie istnieje możliwość obniżenia traktatowego i w ten sposób rozróż-

nienia w celnem traktowaniu państw konwencyjnych od niekonwencyjnych. W tym wypadku niema zachęty do zawarcia traktatu i trzeba ją stworzyć w postaci ceł generalnych (maksymalnych). Prawdopodobnie dlatego również niektóre państwa, jak to później zobaczymy, hołdujące systemowi sztywnej taryfy jednokolumnowej, dodały do niej kolumnę ceł wyższych (generalnych), stosowanych wobec państw niekonwencyjnych.

4. — Jako typ, który należy umieścić w systematyce typów taryfy celnej, ale który właściwie z naszego punktu widzenia nie tworzy systemu, ponieważ nie rozwiązuje w sposób widoczny ani zagadnienia zapewnienia minimum ochrony, ani zagadnienia wzmocnienia i automatyzowania nacisku na państwa nietraktatowe, występuje typ taryfy jednokolumnowej elastycznej. Typ ten, przeważający przed wojną światową, obecnie w czystej swojej postaci jest zachowany w stosunkowo niewielu krajach, gdyż szereg państw komplikuje go bądź przez usztywnienie niektórych stawek celnych, bądź przez dodanie kolumny ceł generalnych (maksymalnych), na co wskazaliśmy wyżej pod p. p. 2 i 3. Jest rzeczą godną uwagi, że t. zw. państwa nowe lub przetworzone na nowych terytorjalnie podstawach wykazały tendencje do skomplikowania tego systemu w sposób wyżej wskazany lub zastąpienia go przez system dwukolumnowy francuski.

Taryfa jednokolumnowa elastyczna (zachowana np. przez Włochy, Szwajcarię, stosowana przez Polskę) nie różniczkuje kraje na traktatowe i nietraktatowe i te ostatnie o tyle tylko gorzej traktuje, o ile przyzna jakieś ustępstwa konwencyjne, które, oczywiście, nie przenoszą się na kraje nietraktatowe, jako nie mogące się powoływać na klauzule największego uprzywilejowania. W ten sposób dopóki niema zniżek konwencyjnych, dopóty państwo zagraniczne nietraktatowe zmuszone jest konkurować na warunkach, utrudnionych przez cło, tylko z rodzimą produkcją danego państwa, a w stosunku do produkcji innych konkurentów odczuwa nacisk cła dopiero wtedy, gdy państwa traktatowe otrzymają zniżkę. W Polsce, gdzie ze zniżek konwencyjnych dotychczas korzysta zaledwie około 25% stawek przemysłowych, prawie nie istnieje różniczkowanie państw na traktatowe i nietraktatowe w tym zakresie (eliminujemy tu, oczywiście, iako wypadek wyjątkowy i przejściowy — wojnę celną).

Brak szans (środków) negocjacyjnych powoduje, że państwo, posiadające taryfę jednokolumnową, zmuszone jest udzielać ustępstw celnych, i to poważnych, jeżeli pragnie uzyskać ważniejsze koncesje. Jeżeli zaś powstrzymuje się od poważniejszych ustępstw w zakresie ceł przemysłowych, to nie jest w stanie uzyskać decydujących gwarancji i koncesyj ze strony przeciwnej. Polska nie mogła stanowić wyjątku od powyższych zasad praktyki negocjacyjnej: nie udzieliwszy nikomu poważniejszych zniżek celnych, dotyczących ceł przemysłowych, nie otrzymała wzajemian dostatecznych gwarancji dla swego eksportu. Czechosłowacja ani Austria, ani nawet Francja nie zwiazały i nie obniżyły na rzecz Polski ceł obchodzących ją w pierwszym rzędzie (trzoda chlewna, mięso, bydło rogate i t. p.), co sprawia, że eksport naszych głównych artykułów zależy od ustępstw, przyznanych przez te państwa innym kontrahentom (np. przez Czechosłowację przyznanych Węgom, przez Austrię przyznanych Jugosławji i t. p.) i bywa narażony, jak właśnie w obecnej chwili, na poważne wstrząśnienia,

z chwilą gdy inne traktaty kontrahentów ulegają ewolucji w kierunku dalszego precyzowania zniżek, z ograniczeniem zniżki ściśle tylko do towaru, dany kraj interesującego. Uważamy naszą niełatwą sytuację eksportową za wybitny przykład braku efektywnych środków negocjacyjnych i instrumentów automatycznego nacisku.

W obecnych powojennych warunkach, w których nikt nie zadowala się pozornymi zniżkami, a natomiast polityka handlowa doszła do finezji, taryfa jednokolumnowa elastyczna jest właściwą tylko dla krajów, które bądź nie rozwijają swego eksportu, bądź też, nie prowadząc polityki ochrony celnej przemysłu, mogą w drodze wzajemnych efektywnych ustępstw przyznać w umowach handlowych poważne i efektywne zniżki celne.

5. — Niektóre państwa, jak republiki Ameryki Południowej, Stany Zjednoczone Ameryki, a w Europie — Danja, Norwegia, Holandia i Portugalia, t. zn. kraje, które można ogólnie scharakteryzować bądź jako wolnohandlowe (niskie cła), bądź jako protekcyjnistyczne, lecz o wielkiem znaczeniu politycznym i gospodarczym, stosują taryfę jednokolumnową sztywną, nie zawierając wcale z obcemi państwami t. zw. traktatów handlowych taryfowych.

Taki system taryfowy możliwy jest w zasadzie tylko bądź przy niskich cłach, bądź przy cłach wysokich, za którymi jednak stoi potęga polityczna i niezależność ekonomiczna. Wreszcie taryfa jednokolumnowa sztywna daje się pomyśleć w krajach o zamkniętem gospodarstwie narodowem, których rynkiem nie interesują się obce organizmy gospodarcze, względnie, co jest ważniejsze, które ze swej strony nie interesują się zupełnie zagranicznymi rynkami zbytu i zagranicznymi źródłami niezbędnych dla konsumpcji lub produkcji materiałów.

6. — Gdy system jednokolumnowy sztywny łączy się z polityką preferencyjną, uprawianą w stosunku do towarów, pochodzących z bliskich gospodarczo, a szczególnie politycznie krajów, to otrzymujemy wtedy system taryfy jednokolumnowej sztywnej z dodatkową autonomiczną kolumną ceł preferencyjnych (niższych). Reprezentantką tego systemu jest W. Brytania oraz dominia brytyjskie — kraje te stosują wzajemnie do siebie w ramach Imperjum kolumnę t. zw. preferencji brytyjskiej. Przy systemie tym, podobnie jak poprzednim, nie zawiera się traktatów taryfowych. Za usztywnieniem kolumny wyższej przemawia tu także racja stanu, gdyż udzielenie zniżek może spowodować zmniejszenie lub nawet całkowite zniweczenie znaczenia preferencji celnej.

7. — W celu osłonięcia swych sztywnych ceł oraz preferencji celnej niektóre państwa dodają do poprzedniego systemu kolumnę trzecią, najwyższą, stosowaną automatycznie do państw nietraktatowych, tworząc w ten sposób system taryfy trzykolumnowej. System taki posiadają w tej chwili: Kanada i Hiszpania. Przy systemie trzykolumnowym kolumna najniższa (preferencji brytyjskiej, względnie hiszpańskiej) stosuje się do członków danego organizmu politycznego, kolumna pośrednia (w Hiszpanji druga), sztywna — w sposób automatyczny do krajów traktatowych, a kolumna najwyższa (w Kanadzie: taryfa generalna w Hiszpanji: kolumna trzecia) — do krajów nietraktatowych.

W niektórych państwach pewien system taryfy celnej, polegający na różniczkowem traktowaniu nawet

państw konwencyjnych, powstaje w drodze nie autonomicznej, lecz traktatowej, przez wyjęcie pewnych ustępstw celnych z klauzuli największego uprzywilejowania, przyczem takie wyjątki z klauzuli największego uprzywilejowania noszą nazwę również „klauzul” z dodatkiem nazwy geograficznej, pochodzącej od krajów, który dany wyjątek w swoich traktatach przeprowadzają (np. klauzula bałtycka, północna, azjatycka, pirenejska — ogólnie klauzule „regjonalne”).

Taki sposób różniczkowania taryfy celnej nie możemy zaliczyć do systemu taryfowego w myśl naszych założeń, gdyż nie chodzi tu ani o zabezpieczenie znaczenia ochronnego stawek celnych, ani o wzmocnienie stanowiska negocjacyjnego. W klauzulach regionalnych wyrażają się na drodze konwencyjnej w formie niezabezpieczonych dostatecznie i niekiedy przypadkowych zniżek wyjątkowych idee, które w sposób autonomiczny, niezależny i pełny wyraziły się w kolumnach preferencji brytyjskiej i hiszpańskiej, uzupełnionych przez usztywnienie wyższych, ogólnie stosowanych, ceł.

Podobnie z naszego punktu widzenia nie możemy uważać za system kolumny maksymalnej w taryfie celnej belgijskiej, ponieważ kolumnę tę stosuje się tylko wyjątkowo, na zasadzie specjalnych decyzji Rządu, jako środek wyraźnie bojowy (retorsyjny) lub antidumpingowy.

Wreszcie nie będziemy również uważali za system w znaczeniu, przyjętem w niniejszym artykule, taryf celnych autonomicznie zróżniczkowanych w zależno-

ści od odcinka granicy (najwybitniejszy przykład w taryfie, a raczej taryfach Z. S. R. R.) i dlatego nie będziemy tu o nich mówili.

Zdążając do konkluzji, pragniemy podkreślić, co już wyżej pod p. 3 przy analizie systemu dwukolumnowego z obniżalną konwencyjnie kolumną ceł minimalnych (system jugosłowiański) uwydatniliśmy, że system ten dla Polski w obecnych warunkach wydaje się najkorzystniejszy i spodziewać się po nim należałoby zarówno polepszenia szans negocjacyjnych i dzięki temu możliwości uzyskania na przyszłość większych gwarancji dla naszego eksportu, jak w sposób pośredni, przez polepszenie szans negocjacyjnych, osłonięcia naszych ceł autonomicznych. Klasyczny system jednokolumnowy (wyżej pod p. 4) uznać należy w obecnych warunkach za nie wystarczający, a związane ściśle z nim sposoby tworzenia rezerw negocjacyjnych przez sztuczne podwyższanie stawek celnych w tym celu, aby je ewent. obniżyć w traktatach handlowych do właściwego poziomu — i za nie wystarczające obecnie dla uzyskania poważniejszych i efektywnych ustępstw i gwarancji dla naszego eksportu i za niezgodne z zaleceniami międzynarodowych konferencji ekonomicznych (patrz zalecenia Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej w Genewie z maja 1927 r.).

Wzorem państw, stosujących system, nazwany przez nas jugosłowiańskim, wystarczy, aby różnica pomiędzy obu kolumnami taryfy celnej mieściła się w granicach 15 — 50% niższej kolumny.

S. Fr. Królikowski

PODSTAWY AKCJI OBNIŻANIA CEN I JEJ TRUDNOŚCI

ZAGADNIENIE, czy w okresie depresji koniunkturalnej można przez jakąś planową działalność sfer gospodarczych lub Rządu, czy też obu tych czynników razem, przyspieszyć ożywienie koniunktury — zajmuje nie od dziś umysły praktycznych polityków. Ożywienie, przychodzące po wyczerpaniu się depresji, urzeczywistnia się tylko w ten sposób, że zmobilizowany podczas złej koniunktury kapitał zaczyna decydować się na inwestycje, dochodząc do przekonania, że ceny towarów dla produkcji (i wogóle koszty produkcji) są już dość niskie, a sytuacja gospodarcza dość spokojna, żeby ryzyko się opłacało. To znaczy, że najpierw dostosowanie się produkcji do zmienionego zapotrzebowania i oczyszczenie terenu (przez bankructwa i t. d.) musi być dokonane, a dalej ów zmobilizowany i decydujący się na inwestycje kapitał musi znajdować się w kraju lub przypłynąć z zagranicy. W „oczyszczeniu terenu” odgrywa główną rolę cena, wzmacniając lub osłabiając bodziec zysku, a przez to kierując siłę kupna ku pewnym gałęziom, a odwracając ją od innych. To jest naturalny przebieg od złej ku dobrej koniunkturze. Skonstatowanie tego i oczekiwanie ze spokojem ducha na sa-

moczyne wygranie się tych momentów ekonomicznych nie każdemu odpowiada, zwłaszcza dzisiaj, w epoce faktycznego, a często także koniecznego wzrostu wpływów Państwa na życie ekonomiczne. Oddziaływać na przyspieszenie wyżej nakreślonego procesu ekonomicznego można w sposób dwojaki: od strony cen i od strony kapitału. Pewniej jest użyć obu sposobów, bo chociaż i oba razem mogą zawieść, ale razem zastosowane dają większą rekoimie powodzenia — pamiętajmy bowiem, że dla zwrotu koniunktury na lepsze niezbędne są dwie rzeczy: odpowiednio niski poziom cen i dostatecznie wysoki kapitał, chętny do inwestycji. Zaczynając od nacisku w kierunku niżki cen, możemy jednak — poprzez wzrost popytu, wzrost zapotrzebowania na pracę i wzrost dochodu społecznego — przygotować warunki dla zachęcenia kapitału. Ale nie można zapominać o tem, że to jeszcze nie wszystko. Zarówno własny, jak i zagraniczny kapitał potrzebuje spokoju w pracy i perspektywy na ten spokój w przyszłości. Bez zapewnienia tego spokoju można oczekiwać co najwyżej kapitału awanturniczego i spekulacyjnego, który będzie w rezultacie czynnikiem zaburzenia.

Z historii gospodarczej lat ostatnich znamy przykłady, kiedy rządy pewnych krajów usiłowały wpłynąć na ożywienie koniunktury przez wywarcie nacisku na niżkę cen. Do takich prób należała akcja Rządu niemieckiego w 1924 r. oraz faszystowskiego w 1926/27 r., pierwsza bez żadnych, druga prawie bez żadnych rezultatów. Dzisiaj podobną działalność widzimy we Włoszech, Czechosłowacji, a zwłaszcza w Niemczech. O jakichś wyraźnych skutkach tych

¹⁾ Artykuł niniejszy omawia akcję obniżania cen w Niemczech, dlatego też przy uwzględnieniu pewnych analogii i bardzo głębokich zresztą różnic z podejmowaną akcją polską stanowić może cenny przyczynek do dyskusji nad sposobami przeprowadzenia tej akcji, jej skutkami i związanymi z nią trudnościami. Z uwag ogólniejszych Autora zasługuje na podkreślenie, że dla wzmocnienia i przyspieszenia organicznego spadku cen celowe i wysoce wskazane jest wywarcie mechanicznego nacisku na ceny i że w warunkach polskich bezwzględnie możliwe jest łączenie akcji niżki cen ze niżką płac. (Red.)

akcyj rządowych nie można jeszcze mówić, niemniej sprawa ta tak zajmuje umysły w Europie i poza nią, a obecne ciężkie położenie tak już wszystkim dokużyło, że istotnie warto się przyjrzeć, jak się przedstawiają dotychczasowe przynajmniej wyniki tej działalności. Postaramy się je zobrazować na najbardziej charakterystycznym przykładzie Niemiec.

Formalną podstawą akcji Rządu w kierunku zniżki cen jest rozporządzenie doraźne Prezydenta Rzeszy z dn. 26 lipca 1930 r., wydane na podstawie art. 48 Konstytucji Rzeszy, a upoważniające Rząd jedynie do przytłumiania wzgl. usuwania skutków umów kartelowych lub innych wiążących ceny. Planową akcją w kierunku obniżania nie tylko cen związanych, ale wszystkich wogóle, a zatem na podstawie rozszerzającej interpretacji wspomnianego rozporządzenia, przeprowadza specjalny komitet, złożony z ministrów i prezydenta Banku Rzeszy, z pomocą gospodarczych instytucji państwowych, jak Reichwirtschaftsrat, Reichskohlenrat i in. Orzeczenia, wydane dotychczas przez te instytucje w sprawie cen węgla, żelaza, artykułów budowlanych, artykułów znakowanych i t. d., idą wszystkie po linii życzeń Rządu, ale jedynymi do dziś dnia (10/I) krokami zdecydowanymi jest rozwiązanie ringu niemieckich handlarzy tapet i polecenie obniżki cen artykułów znakowanych o co najmniej 10%.

Dla zorientowania się co do terenu, na jakim się ta akcja rządowa poruszała, przytoczymy poniżej nieco liczb, obrazujących ruch cen w Niemczech:

Ceny hurtowe (1913 = 100)

	Październik:			Zniżka % - owa w 1930 r. w porówn. z 1929 r.
	1928	1929	1930	
Produkty rolnicze	134.8	131.7	100.3	- 17.0
Towary kolonialne	129.0	126.2	108.0	- 14.4
Surowce i półfabr. przem.	133.4	130.9	114.2	- 12.8
w tem:				
węgiel	135.1	138.2	137.2	- 0.7
surówka żel. i żelazo	127.8	130.8	124.2	- 5.0
metale (bez żelaza)	107.0	115.6	74.2	- 36.7
tekstylia	152.3	132.5	90.3	- 31.8
chemikalja	127.3	127.3	124.3	- 2.3
kauczuk	25.7	26.0	12.7	- 51.2
Wyroby gotowe	160.0	156.6	146.9	- 6.2
w tem:				
wyrobv dla produkcji	138.6	139.6	137.0	- 1.9
wyrobv dla konsumcji	176.1	169.5	154.4	- 8.9
Wskaźnik ogólny	140.1	137.2	120.0	- 12.4

Ceny hurtowe niektórych artykułów pierwszej potrzeby (1913 = 100)

	Październik:			Zwyżka wzgl. zniżka % - owa w porówn. z 1929 r.
	1928	1929	1930	
Wierzbowina (Berlin 50 kg)	143.2	160.6	110.1	- 31.4
Masło (Berlin 100 kg)	161.2	158.5	115.0	- 27.4
Mleko (Berlin 100 l)	137.5	137.2	120.0	- 12.5
Kartofle (Berlin 50 kg)	179.1	162.2	93.2	- 43.0
Jaja stemolowane 53 — 59 g (Berlin 100 szt.)	214.0	227.2	205.5	- 9.7
Mąka pszenna 000 (Berlin 100 kg)	104.7	114.0	115.9	+ 1.6

Spadek % - ovy cen hurtowych i detalicznych niektórych artykułów spożywczych w okresie październik 1929 — październik 1930

	Ślonina	Mleko niezbier. mleczar.	Masło	Jaja	Ziemiaki
Ceny hurtowe	25	14	32	12	39
Ceny detaliczne	21	10	21	10	21

Koszty utrzymania w Rzeszy (1913/1914 = 100)

	Żywność	Mieszkanie	Światło i opał	Ubranie	Razem
Październik 1928	151.8	125.9	149.7	171.5	148.1
" 1929	153.8	126.5	152.6	170.8	149.6
" 1930	139.5	130.7	153.5	158.6	140.5
Przeciętna 1927	151.9	115.1	143.8	158.6	143.9
" 1928	152.3	125.7	146.4	170.1	148.0

% - ovy spadek
wzgl. zwyżka
w 1930 r.
w porówn.
z 1929 r.

- 9.3% + 3.4% + 0.6% - 7.1% - 6.1%

Przejdziemy teraz kilka najważniejszych działów produkcji — bodaj w paru zdaniach — żeby zobaczyć, jak tam zbliżka wygląda ruch cen.

Węgiel. — Jednym z największych efektów rządowych na tym odcinku była zapowiedź przez Kanclerza Rzeszy Brüninga, w dniu otwarcia Reichstagu, zniżki ceny węgla o 6%. Faktycznie ogłosił syndykat węglowy zagłębia Ruhry z końcem listopada zniżki, wahające się między 8.8 a 15%, t. zn. obniżył swój ogólny dochód o 6%, a nie tylko ceny w obszarze nie-spornym. Oszczędność, jaką to ma przynieść przemysłowi niemieckiemu, obliczają na RM 150 miljn., w stopniu zresztą bardzo rozmaitym, zależnie od udziału węgla w wartości produktu surowego (elektrotechnika 0.7 — 1%, przemysł włókienniczy 1 — 1.5%, budowa maszyn 1 — 2%, cement 12 — 15%, surówka żel. 30% i t. d.). Oszczędność zaś w gospodarstwach domowych na RM 130 — 150 miljn. Pomimo że ta zniżka przekraczała liczbę, zapowiedzianą przez Kanclerza, istnieją poważne wątpliwości, czy jest ona wystarczająca. Ostatni raz 1 maja 1928 r. została podniesiona cena standardowa, t. j. za pospółkę koksująca z RM 15 na RM 16.87, a dzisiaj zniżono ją tylko do RM 15.40, a więc do poziomu wyższego niż przedostatni. Zdaje się, że Rząd musiał nocichu obiecać przemysłowcom węglowym wywarcie presji na odpowiednią zniżkę płac zarobkowych. Na tem tle powstał w końcu grudnia ostry strajk w Ruhrze, a wobec niemożności dojścia do porozumienia co do zniżki wydał Prezydent Rzeszy dn. 7 stycznia r. b. rozporządzenie doraźne, rozszerzające atrybucje rozjemcy.

Jednym z najważniejszych czynników, wpływających na wysokie koszty produkcji węgla nadreńskiego, jest małe wżyskanie wydajności kopalń. W 1929 r. przy wcale pomyślnej konjunkturze wyzyskano tylko 57 — 58% zarejestrowanej w syndykacie wydajności górnictwa Ruhry. Przy wydobywaniu węgla faktycznym 125.59 miljn. t (t. j. o 7.9% więcej niż w 1928 r.) wynoszą nominalne kwoty sprzedaży w 1929 r. w sprawozdaniu syndykatu 137.42 miljn. t plus 68 miljn. t kwot własnego spożycia kopalń, a więc łączna zgłoszona wydajność kopalń wynosi 205 miljn. t. Tymczasem faktycznie sprzedano i zużyto na potrzeby własne 117.75 miljn. t, czyli o 6 miljn. t nawet mniej niż wyniosło w tym roku wydobyw. Jest to dowodem, że Ruhryndykat chroni poziom wydajności kopalń, nie stojący w żadnym stosunku do istotnej możliwości zbytu. Jak dalece ta nadmierna wydajność obciąża koszty produkcji i szkodzi rentowności — to można wwnioskować z następujących liczb. Od 1925 r. do 1929 r. wzrosło wydobyw. z 104.34 na 123.59 miljn. t, a załoga spadła z 400 na 353 tys. Jeszcze jaskrawiej widać porównanie lat 1922 i 1929. Wydobyw. wzrosło w tym

czasie z 97·5 na 123·59 miljn. t, a załoga spadła z 546 na 353 tys., a zatem 25%-owemu wzrostowi wydobycia odpowiada 35%-owy ubytek załogi. Mimo to nastąpiła w maju 1928 r. wyżka cen, która podniosła wartość całego wydobycia o RM 209 miljn., t. j. o 12·16%, skutkiem czego wartość produkcji wzrosła z RM 1·97 miljard. w 1929 r. do RM 2·17 miljard., w porównaniu z rokiem poprzednim, z czego tylko 11·48% (zamiast 13·18%) odpada na gorzej się rentujące uboczne produkty i koks. Opierając się na tych liczbach można stwierdzić, że trzymanie cen przez syndykaty węglowe jest, w obecnym stanie rzeczy, ciężarem dla gospodarstwa. Natomiast obawa, że wolna gospodarka doprowadzić mogłaby do drożyzny, jest przy dzisiejszej światowej nadprodukcji węgla zupełnie płonna.

Żelazo przedstawia stan rzeczy wiele bardziej skomplikowany. Na pierwszy plan wysuwa się tu kwestja przerostu zdolności wytwórczej hutnictwa. Rozbudowanie tegoż po wojnie odpowiada zapotrzebowaniu krajowemu w okresach pomyślnej koniunktury plus 20% wywozu. Z punktu widzenia rentowności byłoby wprawdzie lepiej zrezygnować z pełnego pokrywania zapotrzebowania kraju, ale i zarazem zrzucić z siebie ciężar eksportu, jednak — jak zobaczymy później — inne czynniki grały tu rolę decydującą. Wysłunięto tutaj zarzut przekapitalizowania hutnictwa, straty wielkich kapitałów już z chwilą ich inwestycji, dysproporcję między wydajnością hut i wysokimi kosztami surowca a trwałym popytem, nieznośny ciężar oprocentowania i amortyzacji inwestycji powojennych, co wszystko odbija się na cenie.

Istotnie, różnica między ceną krajową żelaza a eksportową jest ogromna. Brukselskie żelazo sztabowe f. o. b. Antwerpja kosztuje w ostatnich czasach niespełna RM 80 (nie licząc przejściowej wyżki z końca listopada), podczas gdy niemieckie żelazo sztabowe, parytet frachtowy Oberhausen, kosztuje RM 137, gdy zaś cło wynosi RM 25, to różnica ceny jest jeszcze od niego wyższa.

Hutnictwo niemieckie, twierdzą jego obrońcy, jest zmuszone do syndykalizacji wobec anormalnej konkurencji zachodniej. Mając wysokie koszty stałe, musi utrzymywać ceny możliwie niskie i niezmiennie nawet w okresach pomyślnej koniunktury. Płace w Niemczech są wyższe od francuskich, belgijskich, luksemburskich i czeskich, a tylko niższe od angielskich, podobnie wyższe są frachty, podatki, ciężary socjalne. Te koszty stałe dają się szczególnie silnie odczuwać w okresach upadku zbytu — niemniej pojemność hut niemieckich nie jest nadmiernie rozbudowana, owszem, bardzo umiarkowanie w stosunku do rozwoju hutnictwa innych krajów po wojnie.

Otóż, skonstatować trzeba, że jednym z pierwszych zadań, jakie Niemcy przeprowadziły po wojnie, była rozbudowa hut i stalowni w sposób najbardziej nowożytny. Przez to właśnie przyczyniły się Niemcy w najwyższym stopniu do przerostu tej gałęzi produkcji, nie tylko w Niemczech, ale wogóle w Europie. Przytem właśnie lotaryńska produkcja stali, umiejscowiona bezpośrednio nad złożami rudy, posiada od niemieckiej niższe koszty własne (do czego przyczyniają się także niższe płace) i stąd bardziej nadaje się do eksportu niż niemiecka. Tymczasem Niemcy rozbudowywali swoje stalownie, nie troszcząc się o pojemność rynku światowego, i doprowadzili do tego, że nawet przy pomyślnej koniunkturze są skazani na 20%

eksportu, a w złej koniunkturze, jak obecnie, muszą połowę swej produkcji poprostu zrzucić po bylejakich cenach. Koszty tego musi płacić niemiecki konsument.

Czy ten stan rzeczy jest rezultatem aż tak złej kalkulacji i aż tak błędnych inwestycji? Nie, podstawy jego są inne. Okazało się to, kiedy przemysłowcy, przyciśnięci przez Rząd o niżenie cen, zaczęli się bronić. Okazało się, mianowicie, że rozbudowując nadmiernie swoje zakłady, działali pod naciskiem Rządu, który się domagał rozbudowy w jak najszerzych rozmiarach i obiecywał odszkodowania za to. Wyłoniły się tutaj kwasy i dyskusje, z których tylko mętny odblask doszedł do wiadomości publicznej. Ze strony Rządu twierdzono, że chodziło tylko o wynagrodzenie szkód z likwidacji, natomiast już za straty w czasie walki o okupację Ruhry nie czyniono żadnych przyrzeczeń, a od 1925 r. miał przemysł zupełnie swobodną decyzję w rozbudowie. Nie można oprzeć się wrażeniu, że musiały tu po stronie Rządu odgrywać rolę momenty nie gospodarczej, ale politycznej natury. Widocznie lepiej dla Niemiec jest posiadać szeroko rozbudowane podstawy przemysłu wojennego, aniżeli napędzać państwem zwycięskim do kieszeni pieniądze z płatności reparacyjnych. A rachunek za to płaci jednak gospodarstwo, głównie z kieszeni podatnika.

W praktyce akcja niżki cen żelaza i stali nie dała narazie (do 10 stycznia) wyników, a przeszkody, jakie napotyka na swej drodze, sprawiają, że walka jest tu ciężka.

Artykuły spożywcze. — Cena światowa surowców rolniczych spadła w ostatnim roku bardzo silnie. Niemcom powiodło się, z pomocą zwyczajek celnych, podtrzymać cenę artykułów importowanych, ale nie można było w ten sposób oddziaływać na te artykuły, które Niemcy produkują w nadmiarze. Ogólny spadek cen hurtowych płodów rolniczych wyniósł w czasie od października 1929 r. do października 1930 r. 17%, przyczem ceny produktów gospodarstwa roślinnego spadły o 11·5%, zwierzęcego zaś o 20·4%, bydła o 27·6%. Równocześnie spadły ogólne koszty utrzymania o 7%, a wyżywienie o 11·6%. Siła kupna szerokich mas spadła — to niema kwestji. Wprawdzie płace realne wzrosły, wobec niezmiennych płac nominalnych, ale liczba pełnozatrudnionych w przemyśle spadła w tym okresie z 86·4 na 70·2, a liczba bezrobotnych przekroczyła już obecnie 3½ milin. Do tego praca skrócona przeszła się podwoiła. Zupełnie niezależnie od tego, w jakim stopniu jest niżka płac realnych konieczna do usunięcia kryzysu rentowności gospodarstwa niemieckiego, oraz od tego, o ile ona będzie znośna dla robotników, musi być w interesie konsumenta, oraz w interesie utrzymania zbytu, w całej pełni wyzyskana każda możliwość przesunięcia do konsumpcji, poprzez aparat rozdzielczy, każdej niżki cen produkcji.

Porównując liczby z października 1924 r. i 1930 r., konstatujemy, że 17%-owej niżki cen produktów rolnych odpowiada 10·7%-owa niżka kosztów wyżywienia, co oznaczałoby, że marża dla handlu detalicznego wynosi ok. 41·5%, więc niedużo ponad uszyconych zwyczajowo 40%. Jednak niema żadnej racji uważania tej marży za nietykalną, a fakt, że ilość sklepów detalicznych w branży żywnościowej wzrosła nie tylko po wojnie, ale także po 1928 r., naprowadza na myśl, że obciążenie społeczeństwa kosz-

tami handlowymi jest zbyt duże. W niektórych artykułach, jak np. kartoflach, marża handlowa przekracza 200%, co mimo kosztów przewozu, ryzyka jakości i zepsucia, jest uderzająco wysokie.

Podobnie wielką marżę skonstatowano w handlu tapetami, co dało impuls do urzędowego rozwiązania porozumienia cen handlarzy tapet. Kartelowi cementowemu wytknięto wyzyskanie fabryk w 50 — 60% i podwyższanie cen na obszarze nie-spornym, skutkiem zbyt gorącego zwalczania outsiderów, zresztą przemysł materiałów budowlanych wyszedł cało. W przemyśle włókienniczym i konfekcyjnym, gdzie zniżka cen jest znaczna, ale nieporządna, droga do dalszych zniżek prowadzi przez rewizję umów taryfowych, zniżkę podatków, ciężarów socjalnych, ceny prądu elektrycznego, nadto ostrzejszą typizację, zmniejszenie liczby wzorów i t. p.

Jak widzieliśmy, przemysł i handel, naciskane o zniżenie cen, powołują się na wysokie koszty produkcji, wzgl. koszty własne, w których wielką rolę grają podatki, obciążenia socjalne, frachty, a także opłaty pocztowe. O ile zatem Rząd chce osiągnąć, dla poprawy położenia całego gospodarstwa, zniżkę cen, to powinien sam współdziałać na terenie własnych przedsiębiorstw. Weźmy pod uwagę Niemieckie Koleje Państwowe, które od czasów ich formalnego sprywatyzowania starały się wszelkie podwyżki wydatków i zniżki dochodów wyrównywać przez podniesienie taryf. Nawet niedawno, już w okresie najgorszej depresji konjunkturalnej, próbowało kierownictwo Reichsbahn'y jeszcze, czy nie uda się taryf podnieść. Drużym zarzutem, jaki się stawia niemieckim kolejom, jest zbyt silne rozbudowanie systemu taryf wyjątkowych, uwzględniających nieraz zbyt silnie interesy partykularne, co prowadzi do zbyt dużego obciążenia taryf normalnych. Dotychczas zdobyły się koleje jedynie na zniżkę, i tak już bardzo tanich, taryf wyjątkowych na węgiel oraz frachtów na kartofle. Przed naciskiem opinii publicznej broni się Minister Komunikacji Rzeszy ciężkim położeniem kolei skutkiem depresji gospodarczej. Istotnie, dochody Reichsbahn'y są w r. ub. mniejsze o ok. RM 700 miljn. niż w roku poprzednim. Ale niedobór istotny zmaleje do RM miljn., jeżeli na pokrycie jego zaliczymy RM 250 miljn. oszczędności, RM 179 miljn. zysku zeszłorocznego i inne drobne pozycje. W r. b. niezawodnie wpływy mogą być jeszcze mniejsze, ale oszczędność na płacach urzędniczych i robotniczych, na niższe cen węgiel, żelaza i t. p. ora na reformie odpisów na koncie ruchu, dostarczy może jeszcze jakich RM 300 miljn. na cele zniżki taryf.

Stanowisko Min. Poczty jest wobec akcji zniżki cen przychylnie. W 1931 r. oszczędzą one na zmniejszeniu płac RM 60 miljn. i są gotowe zniżyć swe opłaty.

Dalszą kwestją, w związku z tem pozostającą, byłaby rewizja polityki taryfowej przedsiębiorstw komunalnych, zwłaszcza gazowni i elektrowni, które już na niższe cen węgla sporo oszczędzają. Mają one dzisiaj wyłącznie charakter źródeł dochodów fiskalnych, chociaż pierwszym motywyem ich zakładania miała być ochrona ludności przed prywatnymi monopolami.

Najoporniejsze w niższe są — jak to oddawna wiadomo — ceny w handlu detalicznym. Je-

żeli chce się zniżyć koszty produkcji przemysłowej w kraju o wysokim standardzie życiowym, trudno pozostawić płac zarobkowych nietkniętymi. Robotnik zgodzi się na obcięcie swej płacy tylko wtedy, kiedy wyraźnie zmiarkuje, że życie zaczyna go kosztować taniej. Wiemy wprawdzie, że w Niemczech ceny detaliczne spadły, a płace realne wzrosły, a jednak, z uwagi na psychikę konsumenta, do którego świadomości łatwiej dochodzą zniżki płac i wyższe cen, aniżeli zniżki cen, musi się wyzyskać wszystkie możliwości w kierunku zniżki cen detalicznych.

Otóż, z wyjątkiem sfer detalistów, powszechnie jest w Niemczech przekonanie, że organizacja prywatnego handlu detalicznego jest nieracjonalna. Jednak łatwo jest stwierdzić, że istnieje nadmiar sklepów i sklepików, ale bardzo jest niełatwo praktycznie zająć się tą sprawą. Ci drobni kupcy i rzemieślnicy stanowią „stan średni”, którym z taką pieczołowitością zajmują się wszelkie programy partyjne. Jest to klasa ludzi, u której średniowieczne pojęcie „słusznej ceny” jest tak zakorzenione, że w polityce cen wiąże ono ich ściślej aniżeli organizacja kartelowa, o co cechy kupieckie szczególnie dbają. Sprawa byłaby bardzo prosta, gdyby w drodze „walki z lichwą” można było istotnie osiągnąć jakieś rezultaty. Ale trudność leży w tem, że w większości wypadków zysk kupiecki detalisty i rzemieślnika jest rzeczywiście mały, bo obroty jego są nieduże. Trwałe skutki w tym kierunku osiągnąć można tylko przez zmniejszenie liczby przedsiębiorstw, t. zn. przez usunięcie słabszych, a popieranie spółdzielni i domów towarowych. Trzeba się zgodzić z koniecznością bankructwa licznych, za drogą pracujących detalistów, jeżeli nie chce się za sobą nadal ciągnąć ciężaru nieracjonalnej organizacji aparatu rozdzielczego.

Przeciwko takiemu stanowisku bronią się energicznie organizacje detalistów, wskazując na zadowalanie się drobnymi kupców niezmiernie małymi dochodami, na liczne bankructwa i t. p. Sam jednak fakt rozdrobnienia handlu detalicznego i spadku dochodów tej masy detalistów do minimalnych rozmiarów stanowi dostatecznie racjonalny argument gospodarczy przeciwko dzisiejszej konstrukcji handlu detalicznego. Kwestii poprawy tej konstrukcji, jako zbyt skomplikowanej, bo zazębiającej się o momenty socjalne i polityczne, tutaj rozstrząsać nie będziemy. Zaznaczyć jednak trzeba, że polityka zniżki cen domów towarowych wygląda znacznie efektywniej, i, o ile można sądzić z wrażenia, poszła daleko dalej, niż to nastąpiło w drobnym detalu. Ciekawym do tego przykładem jest fakt, że w r. ub. obroty domów towarowych prawie się nie zmniejszyły. Biorąc to pod uwagę, musi się jednak przyznać, że reforma struktury handlu detalicznego w Niemczech jest dziedziną, która może dostarczyć sposobów zniżenia kosztów pośrednictwa handlowego dla konsumenta.

Na szczególną uwagę zasługuje rola karteli w obecnej depresji gospodarczej i oddziaływanie cen produktów skartelowanych na zmiany, wywołane depresją. Otóż, reakcja cen bywała różna w różnych okresach czasu. Przed wojną ceny surowców dla przemysłu, a między nimi także ceny produktów ciężkiego przemysłu, o które idzie walka dostosowywały się w silnym stopniu do zmian konjunktury. Spadek cen w okresach depresji z reguły przekraczał 20%, a zawsze był sporo większy od spadku płac za-

robkowych, które zresztą dostosowywały się do spadającej linii konjunktury.

Podobnie jak było przed wojną, jest jeszcze i dziś w niektórych krajach. Wprawdzie i poza Niemcami w krajach wysokokapitalistycznych związanie po obu stronach produktu społecznego zrobiło postępy, ale nigdzie nie osiągnięto tego stopnia zorganizowania rynku, co w Niemczech. W Stanach Zjedn., które sobie chyba najbardziej mogą pozwolić na zbytek związania cen i płac, zareagowały zarówno ceny, jak i płace szybko i wydatnie na zwrot konjunktury. Przyjrzyjmy się liczbom następującym:

Suma płac przemysłu (wskaznik Federal Reserve Board 1923/25 = 100)		Liczba zatrudnion. w przemyśle	Ceny stali (w/g „Iron Age”)	Ceny surówki żel. (w/g „Iron Age”)
			cts za lb	\$ za t
Kwiecień 1929	Wrzesień 1929	Kwiecień 1929	Maj 1929	
111·3	103·4	2.412	18·71	
Lipiec 1930	Lipiec 1930	Paźdz. 1930	Paźdz. 1930	
82·9	54·6	2.135	16·29	
Spadek 26·3%	Spadek 18·2%	Spadek 11·5%	Spadek 12·9%	

Natomiast dynamikę ruchu cen związanych w Niemczech przedstawia nam następująca tabelka:

	Paźdz. 1929	Paźdz. 1930	% zniżki
Towary czule na konjunkturę	117·2	82·1	31·5
Węgiel	138·2	137·2	0·9
Surówka żel. i żelazo	130·8	124·2	5·5
Chemikalja	127·3	124·3	2·4

Różnica z rynkami światowymi jest uwidoczniiona na poniższej tabelce (zestawionej przez niem. Instytut Badania Konjunktur):

Towar	Rynki światowe:		Rynki krajowe:	
	Rynek	Zmiana w okresie paźdz. 1929—paźdz. 1930 %	Rynek	Zmiana w okresie paźdz. 1929—paźdz. 1930 %
Pszemca . .	Liverpool	— 35	Berlin	— 2
	Hamburg cif	— 44		
Kukurudza (La Plata.)	Hamburg cif	— 44	Hamburg - Altona	— 21
			Magdeburg	— 6
Cukier . . .	Hamburg fob	— 41	Czechosłowacja	— 51
			Polska	0
Węgiel kam.	Newcastle fob	— 14	Kopalnia Nadr. Westf.	0
	Hamburg fob	— 15	Hamburg franco	— 7
			Polska	0
Surówka żel.	Antwerpia fob	— 21	Filadelfja	— 14
			Niemcy	— 2
Żelazo sztab.	Antwerpia fob	— 22	Pittsburg	— 16
			Niemcy:	
			cena krajowa	— 3
			cena A. V. I. do pośredniego wywozu	— 23
Benzyna . .	Hamburg	— 10	Hamburg - Altona	— 7

Jeżeli zauważymy, że w krajach bardziej uprzemysłowionych obroty handlowe z zagranicą wynoszą

10 — 20% obrotów wewnętrznych, to zrozumiemy, jaki musi być nacisk depresyj gospodarczych, poprzez związane ceny, na rynek światowy.

Niemcy należą do tych krajów, które, importując surowce i środki produkcji, a eksportując fabrykaty, korzystały dotychczas z różnicy cen między rynkiem światowym a wewnętrznym. Na podstawie analizy różnic ruchu cen niemieckich i światowych, wolnych i związanych, dochodzi Instytut für Konjunkturforschung do wniosku, że do przyczyn, dzięki którym cierpi całe światowe rolnictwo, zwłaszcza zbożowe, należy (obok zmian strukturalnych w produkcji rolnej i w zapotrzebowaniu płodów rolnych) zaliczyć zmienioną grę reakcyj wartości, wywołaną przez postępujące związanie gospodarki przemysłowej.

Związanie po obu stronach produktu, t. j. przez karatele i związki zawodowe robotnicze, jest od siebie współzależne, stąd też jedno i drugie musi wywierać wpływ na ceny. Walka o zniżkę cen czy płac i o pierwszeństwo w zniżce między przedsiębiorcą a robotnikiem, toczona w Niemczech jeszcze żywo przed pół rokiem, dzisiaj już ucichła. Możliwe nawet powiedzieć, że przegrały ją związki zawodowe.

Co do celowości zniżki płac dla tej akcji, która omawiamy, to ona może nie ulegać wątpliwości w Niemczech, które po wojnie podniosły poziom życia i płac robotniczych do niebywałych wysokości. Natomiast musi być ona ostro zakwestjonowana w krajach, gdzie, jak w Polsce, płace robotnicze bardzo są bliskie granicy biologicznego minimum egzystencji (nie mówiąc już o innych kryterjach), i gdzie czynnik przyrostu ludności odgrywa o wiele większą rolę niż w Niemczech.

O niedostatecznej elastyczności płac robotniczych w okresie złej konjunktury pisze Gilbert C. Layton w „The Economist”: „Wielką część zamieszania, panującego obecnie w gospodarstwie światowym, przypisać należy niedostatecznemu wyrównaniu siły kupna, istniejącemu między warstwami konsumentów o zmiennym dochodzie a konsumentami o dochodzie stałym. Np. grupa rentjerów może w czasach spadających cen za swoje pieniądze kupować znacznie więcej, ale dzieje się to na koszt tych, których dochody nie są stałe, a zamieszanie pochodzi z faktu, że zwiększona siła konsumcyjna rentjerów nie znajduje zastosowania w zakupie tych samych towarów, których kupna odmawia sobie w złych czasach grupa konsumentów o dochodach zmiennych. To samo ma miejsce jako skutek nieruchomości płac, jak to wykazują dane ruchu płac zarobkowych.

	Płace realne		Różnica
	1926	1930	
Niemcy . .	105	116	+ 11
Anglja . . .	100·5	107	+ 6·5

„Ponieważ te liczby uwzględniają już zmiany w kosztach utrzymania, przeto dowodzą one, że robotnicy korzystają z wyższego standardu życiowego i podtrzymują go w czasie, kiedy grupy zarobkowe o zmiennych dochodach cierpią na silne zmniejszenie siły kupna, stosownie do ogólnego położenia gospodarczego. Prawdopodobnie jest to więcej niż zbieg okoliczności, że ten stan rzeczy idzie ręką w rękę z wysokim stanem bezrobocia, gdyż w długim łańcuchu przyczyn, ta jest najważniejszą przyczyną utrzymywania się cen detalicznych na poziomie, uwzględniającym znaczny spadek cen hurtowych tylko w zni-

komej mierze. W ten sposób powstał rodzaj barjery, przeszkadzającej spadkowi cen hurtowych oddziałać odpowiednio na wzrost konsumpcji".

Oczywiście skutki zniżki płac zarobkowych w Niemczech będą rozmaicie silne, zależnie od udziału tych płac w wartości produktu surowego (wahające się od np. 5·4% w młynarstwie aż do 56% w górnictwie węglowym). Przyjmując przeciętny udział płac w wartości produktu brutto na 20%, t. j. 15 — 17 miljard., osiągnęłoby się w Niemczech przy zniżce 6 — 8% odciążenie przemysłu w kwocie RM 1.200 — 1.400 miljard. rocznie.

Wyniki bezpośrednie akcji Rządu niemieckiego około obniżania cen można nazwać narazie mizernymi. O ożywieniu konjunktury, które było celem tej całej akcji — niema jeszcze mowy. O ile w połowie r. ub. mogły być jeszcze jakie złudzenia, to pierzchyły one wobec kryzysu zaufania po wyborach i ucieczki kapitałów z kraju. Liczba bezrobotnych przekroczyła już dobrze 4 miliony, poprawa nie zapowiada się znikąd, owszem przewidywać można raczej pogorszenie.

Czy zaś dokonane zniżki cen można uważać za wyznik nacisku rządowego? Trudno na to odpowiedzieć. Niezawodnie, akcja Rządu Brüninga ma już pewne szanse powodzenia dlatego, że idzie równoległe z organiczną tendencją zniżkową, przejawiającą się w gospodarstwie. To też narazie ma pozory powodzenia. Bo tylko za pozór można uważać rzeczywiście konkretny sukces, to jest rozwiązanie ringu handlarzy tapet. Wywołało to pewien efekt, ale cała sprawa była drobnego znaczenia. Już co do zniżki cen węgla, to nasuwają się wątpliwości, czy zasługę za nią można Rządowi przypisać, ale nawet gdyby i tak było, to ta zniżka była tylko kwestją czasu. W dwóch punktach widać jasno słabość akcji rządowej. Najpierw w bardzo opornym stanowisku związań cen, a dalej w cenach towarów gotowych. Surowce dla przemysłu artykułów konsumpcji potaniały od chwili kiedy osiągnęły maksymalną cenę — na wiosnę 1928 r. — do października 1930 r. o 40%. Przy niezmiennych stosunkach kosztów, biorąc udział surowca w wartości produktu gotowego 30 — 40%, powinny byłyby ceny produktów gotowych od swego najwyższego punktu w jesieni 1928 r. do października 1930 r. spaść o około 14%, a faktycznie spadły o 12·3%. Istnieje tu zatem jeszcze spora marża, choćby tylko ze względu na porównanie z ceną surowca, i zanim ta marża nie zniknie, nie można na serio mówić o tem, żeby ceny oddziaływały na inne pobudki, aniżeli te, które wynikają z organicznego rozwoju procesów gospodarczych. Nie da się jednak zaprzeczyć, że inicjatywa Rządu, znajdującą swój oddźwięk w prasie, w dyskusjach, w reklamach i t. p., stwarza pewnego rodzaju psychoze, z jednej strony skłaniającą do zniżki cen, a z drugiej strony, niestety, działającą w kierunku wstrzymania się od zakupów, w oczekiwaniu dalszej zniżki.

Już na wstępie zaznaczyliśmy, od czego zależy zwrot konjunktury ku lepszemu, i jaką rolę odgrywają ceny w zachęceniu kapitału do inwestycji, ożywiających gospodarstwo. Spadek ten jednak może być wywołany przez gospodarstwo samo, a wówczas stanowi istotę kryzysu i depresji, albo może być wywołany przez nacisk z zewnątrz. Zniżka organiczna dokonująca w sortowaniu przedsiębiorstw słabszych i mniej przystosowanych do zmienionego popytu, a pozwala

pozostać na placu silniejszym, zarówno kredytowo, jak pod względem organizacji, a może także i charakteru. Sama mechanicznie tylko wyciśnięta zniżka cen, o ile nie potrafi zrozumieć i wyczuć organicznego prądu zniżkowego i wzmocnić go, zamiast mu stawać na przeszkodzie, wyrazić się może zrzucaniem towaru i pogorszeniem jakości, przeprowadza niwelację, ignorującą indywidualną zdolność osób i przedsiębiorstw, a faworyzującą wielkich na niekorzyść małych.

O akcji Rządu niemieckiego w kierunku obniżania cen można powiedzieć, że dotychczas dała rezultaty małe, zwłaszcza w stosunku do rozmiarów, w jakich zajmuje umysł w Niemczech i zagranicą. Nie powinniśmy jednak popełnić błędu przez przedwczesną jej ocenę. Jeszcze granice organicznego spadku cen — jak widzieliśmy — nie zostały osiągnięte, zatem jeszcze pole do wywarcia mechanicznego nacisku jest spore. Dalej pozostaje jeszcze wysoce niebezpieczna, ale możliwa zniżka płac realnych, wraz z wszystkimi z nią wiążącymi się refleksami, oraz nieknięta jeszcze prawie dziedzina podatków i własnych przedsiębiorstw Państwa.

Czy jednak, nawet przy wyzyskaniu wszystkich możliwości na tym terenie, należy tę akcję uważać za celową dla ożywienia konjunktury — to jest inna kwestja. Mojem zdaniem, błędne jest przypisywanie zagadnieniu cen roli kluczowej w obecnej depresji niemieckiej, a w każdym razie odnośnie do jej czasu trwania i głębokości. Bezwątpienia kryzys wzięł swój początek w ruchu cen surowców zamorskich i rolniczych, od którego zgubnych wpływów — z wyjątkiem Francji i Skandynawji — żaden kraj europejski się nie uchronił. Jednakowoż u innych widać już pewne zwolnienie tempa spadku cen i pewne odprężenie na rynku kapitałowym — co jest jakby zapowiedzią, że po nich przyjsć może poprawa. Natomiast w Niemczech, mimo działalności Rządu, jak widzieliśmy, bardzo ożywionej, niema jeszcze śladów polepszenia. Przyczyny tego należy szukać w wielkiem znaczeniu czynnika finansowego dla gospodarstwa niemieckiego. Wobec niedostatecznej akumulacji kapitału w kraju, obciążenia całego gospodarstwa spłatami reparacyjnymi, oraz spłatami zaciągniętych pożyczek (nieraz, jak w ciężkim przemyśle, błędnie inwestowanych) odczuwa się brak kapitałów obrotowych, ułatwiających przetrzymanie kryzysów. Dopływ kapitału z zagranicy, niezbędny dla dalszego przestawiania się produkcji celem obniżenia kosztów, zatrzymał się wskutek spekulacji giełdowej w New-York'u w 1929 r. i do dziś dnia nie rozporządzał się na nowo w rozmiarach wystarczających. Wielka ilość obcego pieniądza krótkoterminowego w bankach niemieckich stanowi czynnik wysoce niepewny, odpływający przy byle okazji. Własne kapitały niemieckie także chętnie szukają schronienia w Szwajcarii lub w Holandji i prawdopodobnie tendencji tej nie ztracą, jeśli nawet akumulacja zwiększy się skutkiem spadku cen. Przyczyną tego wszystkiego jest niepewna sytuacja polityczna w Niemczech, wyrażająca się czyto sukcesami Nacjonalistów, czyto nieprzegotowaną dyplomatycznie i niezgrabną akcją, o rewizję reparacji. Rezultatem tego musi być, i jest w istocie, brak zaufania kapitałów własnych i obcych do lokaty w Niemczech, gdzie druga co do siły partja polityczna głosi zwolnienie od „Zinsknehschaft" i od „Versklavung unter die Internationale Finanz". Przyczynia się do tego

opłakany i chronicznie chory (na chorobę polityczną) stan finansów niemieckich. Tylko przez usunięcie czynnika psychicznego, t. j. braku zaufania, można złagodzić ciężkie położenie gospodarcze Niemiec. Pod tym względem właściwym środkiem był plan fi-

nansowy Brüninga, a może również i akcja obniżania cen, prowadzona głośno i z pozorami wielkiej energii, zbliżyła się poniekąd do tej kategorii środków. To jest jej usprawiedliwieniem.

Zygmunt Rawita Gawroński

ŻYCIE GOSPODARCZE

AKCJA RZĄDU W SPRAWIE OBNIŻENIA CEN.

— W walce z depresją, w jakiej razem z gospodarstwem światowym znajduje się życie gospodarcze Polski, szczególnie ważnym momentem jest obecnie wzmoczenie siły nabywczej konsumentów. Tendencja zwykła zbytu pociąga za sobą tendencję zwykłą produkcji, co dać może asumpt do pchnięcia gospodarstwa na drogę konjunkturalnej poprawy. Rząd, rozpatrując zagadnienie wzmocnienia konsumpcji w związku z ruchem cen, postanowił w drodze uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów zwracać w dalszym ciągu szczególną uwagę na kwestję podniesienia opłacalności produkcji rolniczej, na niezbędny proces wyrównywania się rozpiętości cen artykułów rolnych i przemysłowych oraz na konieczne dostosowanie cen artykułów powszechnego użytku do obecnej skurczonej siły nabywczej konsumentów. Odpowiednia akcja Rządu, prowadzona — oczywiście, nie środkami administracyjnymi — przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu przy współdziałaniu innych zainteresowanych P.P. Ministrów, ujęcie miała przede wszystkim na widoku kwestję obniżenia cen artykułów powszechnego użytku, zwłaszcza w sprzedaży detalicznej, oraz kwestję zmniejszenia rozpiętości cen, płaconych przez konsumenta i uzyskiwanych przez producenta. Komitet Ekonomiczny Ministrów stwierdził kategorycznie, że akcja obniżenia i dostosowywania cen nie może być przeprowadzana kosztem obniżania płac robotniczych i pracowniczych.

AKCJA RZĄDU W SPRAWIE PRZYŚPIESZENIA ROBÓT SEZONOWYCH.

— Ostatnio (dn. 9 b. m.) Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął szereg uchwał, zmierzających do przyspieszenia w obecnym roku robót sezonowych w celu jak najracjonalniejszego wykorzystania tych robót do walki z bezrobociem.

Akcja powyższa jest jednym z elementów ogólnej walki Rządu z klęską bezrobocia i jest podjęta z myślą możliwie jak najwcześniejszego ponownego zatrudnienia robotników, zwolnionych z pracy wskutek przerwania robót w związku z warunkami atmosferycznymi, z powodów budżetowych i innych przyczyn przejściowych. Mimo iż akcja ta przedstawia szereg trudności technicznych, została jednak podjęta i niewątpliwie będzie zrealizowana, kierując się względami społeczno-gospodarczymi chwili obecnej.

Zatrudnienie bezrobotnych wykwalifikowanych przedstawia, jak wiadomo, dla władz państwowych nieprzewyciężone trudności pod względem finansowym i organizacyjnym. Dostarczenie natomiast pracy pewnej liczbie robotników budowlanych i znacznie większej liczbie związanych z ich pracą robotników niewykwalifikowanych oraz robotników, pracujących w przemyśle, które wytwarzają materiały

budowlane, leży w możliwościach czynników rządowych — przy zbiorowym wysiłku administracji państwowej i poszczególnych gałęzi życia gospodarczego.

Wśród bezrobotnych wykwalifikowanych bardzo licznie są reprezentowani t. zw. sezonowcy, a więc przede wszystkim robotnicy budowlani. Robotnicy ci w latach poprzednich korzystali z zasiłków Funduszu Bezrobocia na podstawie specjalnych rozporządzeń Ministra Pracy i Opieki Społecznej; w zimie bieżącej rozporządzenie takie nie zostało ogłoszone ze względu na przeciążenie i bez tego Funduszu Bezrobocia, skutkiem czego robotnicy budowlani znaleźli się w wyjątkowo trudnym położeniu.

Również bezrobotni niewykwalifikowani, którzy stanowią ok. 50% bezrobotnych, znajdują się obecnie w wyjątkowej sytuacji, ponieważ wielu z nich oodawna wyczerpało wszelkie źródła pomocy państwowej — ustawowej i specjalnej.

Wymienieni bezrobotni mogliby znaleźć zatrudnienie przy robotach budowlano-inwestycyjnych, a więc przy budowie domów, środków komunikacji i t. p.

Z drugiej strony sumaryczne zestawienie poszczególnych pozycji budżetu na rok 1931/32 pozwala przypuszczać, że będziemy rozporządzali w r. 1931/32 środkami, preliminowanymi na: inwestycje w kolejnictwie, budowie rządowej, budowę dróg i mostów, budownictwo mieszkaniowe, budownictwo wodne, remonty i konserwacje, „odbudowę kraju”, meljoracje lesne i budowy dla żeglugi powietrznej — na sumę łączną ok. zł. 500 miljn.

Biorąc to pod uwagę oraz uwzględniając, że poza robocizną mieszczą się w sumach powyższych wydatki na materiały, koszty nadzoru etc., należy uznać za rzecz niewątpliwą, że wczesne i planowe rozpoczęcie robót budowlanych w tym zakresie w znacznym stopniu pozwoliłoby odprężyć katastrofalną sytuację na rynku pracy. Każdy bowiem robotnik zatrudniony przy budowie powoduje zatrudnienie kilku robotników w przemyśle wtórnych, uruchomienie zaś robót ziemnych, meljoracyjnych, drogowych i t. d. decyduje właśnie o odciążeniu sezonowym.

Uruchomienie sezonu budowlanego rozpoczynało się u nas do tej pory o wiele później, niżby na to pozwalały warunki atmosferyczne. W r. ub. np. już w marcu można było prowadzić roboty ziemne. Tymczasem Bank Gospodarstwa Krajowego do 15 maja rozprowadził zaledwie zł 19·8 miljn. z zł 39½ miljn. kredytów, które były mu przekazane z początkiem bież. roku budżetowego na akcję budowlaną. Komitety rozbudowy, samorządy, ministerstwa i instytucje im podległe nie są gotowe na początku roku budżetowego ze swymi planami budowlanymi i wszystkimi innymi formalnościami, związanymi z uruchomieniem robót inwestycyjnych.

Spadek liczby bezrobotnych rozpoczął się w r. ub. dopiero z końcem kwietnia, i to ospale, najsilniej zaś zaznaczył się w miesiącach jesiennych, co zresztą w naszych stosunkach stanowi dotąd objaw stały.

Jest to niewątpliwie wynikiem późniejszego rozpoczynania robót budowlanych, a więc robót: ziemnych, drogowych, konstrukcyjnych, meljoracyjnych i t. p.— tych wszystkich, które zależą w naszym klimacie od sezonu. Te bowiem nietylko zatrudniają wymienione powyżej, dotknięte silnie przesileniem kategorie robotników budowlanych i niewykwalifikowanych, ale nadto wywołują wzrost zatrudnienia w hutach, walcowniach, w przemyśle drzewnym i metalowo-przewórczym, w cementowniach, cegielniach i t. d.

Podjęta akcja Rządu na tym odcinku zmierza do:

a) racjonalniejszego wykorzystania pozostałości budżetowych z bież. roku budżetowego, przeznaczonych na cele budowlane dla ministerstw i instytucji im podległych i samorządów,

b) wcześniejszego przewłaszczenia gruntów, przeznaczonych pod budowę domów i innych obiektów (nie dopełnienie formalności przewłaszczeniowych we właściwym czasie wstrzymuje corocznie bardzo wiele robót),

c) terminowego przygotowania projektów i kosztorysów robót, mających być wykonanymi w 1931/32 r.,

d) wcześniejszego i terminowego ustalenia akcji komitetów rozbudowy.

e) wcześniejszego i terminowego ogłoszenia przetargów,

f) urealnienia prelimitowanych na cały rok kredytów na roboty budowlano-inwestycyjne i ich właściwego wykorzystania, przy należytem uwzględnieniu ważności tych robót w życiu gospodarczym,

g) przeprowadzenia analogicznej do powyższej akcji przez samorządy w zakresie ich robót budowlano-inwestycyjnych,

h) opracowania programów zamówień rządowych dla przemysłu na rok 1931/32, z uwzględnieniem terminów, sum i gałęzi przemysłów, których te zamówienia dotyczą,

i) jak najlepszego i możliwie najbardziej planowego wykorzystania zamówień i robót rządowych do walki z bezrobociem.

Zrozumiałą rzeczą jest, iż względy społeczno-gospodarcze nakazują nietylko Rządowi, ale i całemu życiu gospodarczemu podjęcie maksymalnego wysiłku, zmierzającego do skrócenia „martwego” sezonu i ociążenia bezrobocia wcześniej i sprężysiej, niżby się to dokonało w zwykłej kolei wiosennego odprężenia sezonowego. Planowa i scałkowana akcja, podjęta w tym kierunku, może się już w okresie wiosennym zaznaczyć w odpowiedni sposób na życiu gospodarczym i na rynku pracy.

GÓRNICtwo I PRZEMYSŁ

GÓRNICtwo WĘGLOWE

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W PAŹDZIERNIKU 1930 R. —

Wydobycie węgla kamiennego w październiku 1930 r. w porównaniu z październikiem 1929 r. oraz przeciętnym miesięcznym wydobywaniem w 1913 r. ilustruje tablica I.

Wzrost względnie spadek wydobywania węgla kamiennego w październiku 1930 r. w zestawieniu z wrześniem 1930 r. oraz październikiem 1929 r. wykazują następujące liczby:

W s t o s u n k u :

Rejony	do września 1930		do października 1929	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	+ 171.589	6'71	— 554.034	16'87
Dąbrowski	+ 50.037	7'63	— 145.952	17'14
Krakowski	+ 22.999	13'81	— 40.516	15'25
Ogół. w Państwie:	+ 244.625	7'16	— 740.502	16'82

W związku z sezonowym ożywieniem na rynku węglowym oraz większą o 1 ilością dni roboczych (27 wobec 26) ogólne wydobywanie węgla kamiennego w miesiącu sprawozdawczym w porównaniu z wrześniem zwiększyło się o 7'16%. Przeciętne dzienne wydobywanie w październiku wynosiło 135.609 t, a zatem zwiększyło się w stosunku do września o 4.193 t.

Zapasy węgla kamiennego na zwalach kopalnianych, jak to wynika z tablicy II, zmniejszyły się o 284.228 t, wynosząc 1.713.784 t.

Wzrost zbytu krajowego i eksportu w październiku w stosunku do września ilustruje poniższe zestawienie:

Rejony	Zbyt w kraju		Eksport	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	+ 176.650	12'47	+ 166.737	16'64
Dąbrowski	+ 19.069	4'59	+ 16.323	8'19
Krakowski	+ 19.875	11'88	+ 750	90'91
Ogół. w Państwie:	+ 215.594	10'79	+ 183.810	15'29

Zbyt węgla w kraju według odbiorców ilustruje tablica III. W październiku uwidocznił się dość znaczny wzrost zapotrze-

bowania sortymentów na opał domowy; również miało miejsce zwiększenie się zapotrzebowania ze strony przemysłu żelaznego i rolniczego, a w mniejszej mierze ze strony innych gałęzi przemysłu. Dostawy węgla dla kolei wykazały dalszy poważny wzrost. Ogólny zbyt krajowy w październiku w porównaniu z wrześniem zwiększył się o 10'79%.

Eksport węgla według krajów ilustruje tablica IV. Z danych zestawienia tego wynika, że w październiku wyeksportowano do krajów północnych o 42.280 t więcej niż we wrześniu, co pozostaje w związku z zwiększeniem się wysyłki do Danii o 28.647 t, na Łotwę o 20.167 t, do Norwegii o 18.915 t, do Finlandji o 18.904 t, na Litwę o 6.518 t, a w mniejszej mierze do Estonji i Kłajpedy, natomiast wywóz do Szwecji zmniejszył się o 55.479 t.

Wywóz do państw sukcesyjnych zwiększył się o 71.281 t, głównie w związku z wzrostem zapotrzebowania do Austrii. Eksport do innych krajów łącznie z węglem okrętowym zwiększył się o 12.654 t.

Obrót węgla brunatnego w październiku ilustruje tablica II. Wydobywanie węgla brunatnego w październiku wynosiło 5.070 t, t. j. zwiększyło się o 181 t w stosunku do września 1930 r., natomiast w stosunku do października 1929 r. pozostało o 1.836 t mniejsze.

W przemyśle koksarskim, jak to uwidoczniła również tablica II, produkcja wynosiła 130.504 t, t. j. zmniejszyła się o 5.208 t w stosunku do września 1930 r., natomiast pozostała o 42.422 t mniejsza w porównaniu z październikiem 1930 r. Ogólny zbyt koksu w październiku w porównaniu z miesiącem poprzednim zmniejszył się o 1.182 t.

Produkcja brykietów w miesiącu sprawozdawczym zwiększyła się o 6.995 t, wynosząc 26.995 t. Ogólny zbyt brykietów w październiku w porównaniu z wrześniem zwiększył się o 10.808 t.

Liczbę czynnych kopalń węgla kamiennego ilustruje następujące zestawienie:

Rejony	Wrzesień 1930	Październik:	
		1929	1930
Śląski	53	53	53
Dąbrowski:			
głębokie	18	19	18
płytke	12 30	16 35	11 29
Krakowski	8	8	8
Ogółem w Państwie:	91	96	90

W miesiącu sprawozdawczym czasowo unieruchomiono w zagłębiu dąbrowskim kop. „Józefę”.

Stan zatrudnienia, wydajność pracy i zarobki robotnicze w kopalniach węgla kamiennego w październiku 1930 r. ilustruje tablica V.

Liczba wszystkich dniówek odrobionych w kopalniach węgla kamiennego w październiku 1930 r. w porównaniu z wrześniem wzrosła o 166.189, czyli o 6·34%, do czego przyczynił się wzrost dniówek zwykłych odrobionych o 154.498, czyli o 6·18%, i ilości dniówek nadliczbowych o 11.691, czyli o 9·55%. Zwiększenie się ilości dniówek odrobionych było spowodowane większą o 1 ilością dni pracy (27 wobec 26).

Ilość dniówek opuszczonych w październiku w porównaniu z wrześniem zmniejszyła się o 17.790, czyli o 3·96%, głównie

z powodu zmniejszenia się ilości dniówek, straconych z przyczyn, niezależnych od robotnika (t. zw. świętówek), która zmniejszyła się o 29.800, czyli o 14·19%: w rej. śląskim o 16.926, czyli o 11·89%, w rej. dąbrowskim o 7.656, czyli o 14·48%, i w rej. krakowskim o 5.218, czyli o 35·31%.

Stosunek wszystkich dniówek opuszczonych do wszystkich odrobionych wynosił w październiku 15·46%. Stosunek dniówek nadliczbowych do wszystkich dniówek odrobionych stanowił 4·81%.

Liczba przeciętnie zatrudnionych robotników w październiku wynosiła 114.249, czyli wzrosła o 865 osób, t. j. o 0·76%, w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Przeciętne wydobycie węgla na jedną robotniko-dniówkę wzrosło o 10 kg i wynosi 1.313 kg.

Przeciętne całkowite zarobki mężczyzn na jedną dniówkę opłaconą w październiku w stosunku do września w rej. dąbrowskim wzrosły o 0·45%, w rej. krakowskim o 1·59%, natomiast w rej. śląskim spadły o 0·38%.

Przeciętny miesięczny dochód dorosłego mężczyzny w kopalniach węgla kamiennego w październiku w porównaniu z poprzednim miesiącem zwiększył się: w rej. śląskim o 4·45%, w rej. dąbrowskim o 5·86% i w rej. krakowskim o 9·05%.

Zbyt węgla kamiennego w kraju — w październiku 1930 r.

Tablica III

(według odbiorców)

RODZAJ ODBIORCÓW	1 9 3 0						1 9 2 9			
	październik		wrzesień		od pocz. roku		październik		od pocz. roku	
	tonn	%	tonn	%	tonn	%	tonn	%	tonn	%
I.—Przemysł										
Metalurgiczny — żelazny	127.361	5·75	112.543	5·63	1,154.766	7·12	140.047	5·80	1,498.324	6·67
" — innych metali	80.440	3·63	76.003	3·80	762.700	4·70	89.353	3·70	895.608	3·99
Koksiarnie	189.542	8·56	179.679	8·99	1,849.269	11·41	231.403	9·59	2,036.566	9·07
Brykociarnie	26.566	1·20	15.029	0·75	171.142	1·05	38.833	1·61	281.836	1·26
Gazownie	38.487	1·74	30.268	1·51	247.430	1·53	38.615	1·60	350.060	1·56
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie, nie mające węgla własnego) ¹⁾	10.268	0·46	9.354	0·47	108.295	0·67	15.503	0·64	139.378	0·62
Naftowy	18.982	0·86	19.628	0·98	123.602	0·76	19.338	0·80	199.473	0·89
Solny	14.818	0·67	10.373	0·52	107.810	0·66	12.390	0·51	149.616	0·67
Cementowy, ceramiczny oraz cegielnie i wapienniki	98.634	4·45	108.051	5·41	803.758	4·96	116.863	4·84	1,170.007	5·21
Obróbczy (metalowy i inny)	13.680	0·62	19.509	0·98	143.373	0·88	24.343	1·01	189.011	0·84
Chemiczny	47.205	2·13	43.481	2·17	406.496	2·51	59.044	2·45	507.127	2·26
Garbarski i przetworów zwierzęcych	4.177	0·19	2.640	0·13	22.009	0·14	3.359	0·14	38.547	0·17
Rolniczy (przetw. rolne, browary, młyny i gorzelnie)	92.223	4·16	74.442	3·73	644.598	3·98	98.159	4·07	966.150	4·30
Cukrowniczy	75.779	3·42	82.946	4·15	470.312	2·90	56.176	2·33	573.960	2·56
Papierniczy	26.504	1·20	25.796	1·29	262.887	1·62	28.080	1·16	292.920	1·31
Włókienniczy	81.656	3·69	91.739	4·59	529.5 6	3·27	100.052	4·15	828.832	3·69
Inne gałęzie przemysłu	193.868	8·76	187.879	9·40	1,569.777	9·68	218.501	9·05	1,939.349	8·64
Razem przemysł ¹⁾:	1,140.190	51·49	1,089.360	54·50	9,377.780	57·84	1,290.059	53·45	12,056.764	53·71
II.—Inni odbiorcy										
Koleje żelazne	367.519	16·60	267.244	13·37	2,903.110	17·91	352.486	14·60	4,141.382	18·44
Żegluga	1.725	0·08	1.335	0·07	11.878	0·07	500	0·02	8.854	0·04
Instytucje miejskie (elektrownie, tramwaje, wodociągi i inne — prócz gazowni)	60.295	2·72	50.703	2·54	380.573	2·35	70.421	2·92	601.539	2·68
Wojskowość	17.507	0·79	47.885	2·39	264.488	1·63	40.122	1·66	190.391	0·85
Instytucje państwowe	19.571	0·88	15.669	0·78	98.716	0·61	19.392	0·80	165.924	0·74
Opał domowy ²⁾	296.793	13·40	239.072	11·96	1,539.767	9·50	325.551	13·49	2,529.697	11·27
Pośrednicy	310.876	14·04	287.614	14·39	1,636.154	10·09	315.224	13·06	2,754.689	12·27
Razem inni odbiorcy ²⁾:	1,074.286	48·51	909.522	45·50	6,834.686	42·16	1,123.696	46·55	10,392.476	46·29
Ogółem w kraju:	2,214.476	100·00	1,998.882	100·00	16,212.466	100·00	2,413.755	100·00	22,449.240	100·00

¹⁾ Bez zużycia własnego na cele techniczne kopalni.

²⁾ Bez zużycia własnego na deputaty.

Tablica I

Wydobycie węgla kamiennego — w październiku 1930 r.

REJONY WĘGLOWE	Październik				1913 Przeciętne miesięczne wydobycie tonn	Od początku roku do końca października					
	1930		1929			1930		1929		1913	
	tonn	1913= 100	tonn	1913= 100		tonn	1913= 100	tonn	1913= 100	tonn	
Rejon śląski:											
razem	2,730.563	101 82	3,784.597	122'48	2,681.842	23,305.260	86'90	28,434.341	106'03	26,818 420	
przeciętna dzienna . . .	101.132	93 65	121.652	112'65	107.994	92.116	85'30	112.835	104'48	107.994	
Rejon dąbrowski:											
razem	705.798	124 20	851.750	149'89	568.267	5,608.573	98'14	7,329.010	128 25	5,714.632	
przeciętna dzienna . . .	26.141	113 09	31.546	136'47	23.116	22.168	95 90	29.083	125'81	23.116	
Rejon krakowski:											
razem	225.077	137'05	265.593	161'72	164.233	1,714.447	104 39	2,335.042	142'18	1,642.330	
przeciętna dzienna . . .	8.336	126'05	9.837	148'75	6.613	6.776	102'4	9.266	140'12	6.613	
Ogółem w Państwie:	3,661 438	107'24	4 401.940	128 92	3,414.342	30,628.280	89'62	38,098.393	111'48	34,175.382	
przeciętna dzienna . . .	135 609	98 47	163.035	118'38	137.723	121.060	87'90	151.184	109'77	137.723	

Obrót węgla kamiennego, koksu, brykietów i węgla brunatnego — w październiku 1930 r.
(w tonnach)

Tablica II

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzed. miesiąca	Wydobycie	Do dyspo- zycki ¹⁾	R O Z C H O D							Ogółem	Pozos. na zwa- lach na nastę- p. miesiąc
				Z B Y T			Z U Ż Y C I E			Ogółem		
				W kraju	Zagra- nicę	Razem	Cele własne	Deputaty	Razem			
WĘGIEL KAMIENNY												
Rejon śląski	1,468.786	2,730.563	4,196.635	1,593.210	1,168.750	2,761.960	204.991	37.852	242.813	3,004.803	1,191 832	
% rozchodu	48 88	90 87	139'66	53 02	38'90	91 92	6 82	1'26	8 08	100 00	39 66	
% wydobycia	53'79	100 00	153 69	58'35	42'80	101 15	7 51	1'38	8 89	110 04	43 65	
Rejon dąbrowski . . .	497.051	705.798	1,201.796	434 089	215.691	649.780	55.235	11.485	66.720	716.500	485.296	
% rozchodu	69 37	98 51	167 73	60'59	30'10	90 69	7 71	1'60	9 31	100 00	67 73	
% wydobycia	70'42	100 00	170'27	61 50	30 56	92 06	7 82	1 63	9 45	101 51	68 76	
Rejon krakowski . . .	32.245	225.077	257.288	187.177	1 575	188.752	26.745	5.135	31.880	220.632	36.656	
% rozchodu	14 61	102'02	116 61	84 84	0 71	85 55	12 12	2 33	14 45	100 00	16 61	
% wydobycia	14 33	100 00	114 31	83 16	0 70	83 86	11 88	2 28	14 16	98 02	18 29	
Ogółem w Państwie:	1,998.082	3,661.438	5,655.719	2,214.476	1,386.016	3,600.492	286.971	54.472	341.441	3,941.935	1,713.784	
% rozchodu	50 69	92 88	143 48	56 18	35 16	91 3 1	7 28	1 38	8 66	100 00	43 48	
% wydobycia	54 57	100 00	154 47	60 48	37 86	98 34	7 83	1 49	9 32	107 66	46 81	
K O K S												
Rejon śląski	211.763	130.504	341.997	117.857	38.800	156.657	165	18	183	156.840	185.157	
% rozchodu	135 02	83 21	218 06	75 14	24 74	99 88	0 11	0 01	0 12	100 00	118 06	
% produkcji	162 27	100 00	262 06	90 31	29 73	120 04	0 13	0 01	0 14	120 18	141 88	
B R Y K I E T Y												
Rejon śląski	14.793	26.995	41.788	30.755	1.725	32.480	—	4	4	32.484	9.304	
% rozchodu	45 54	83 10	128 64	94 68	5 31	99 99	—	0 01	0 01	100 00	28 64	
% produkcji	54 80	100 00	154 80	113 93	6 39	120 32	—	0 01	0 01	120 33	34 47	
WĘGIEL BRUNATNY												
Rejon zawiercki . . .	21	5.070	5.091	4.274	—	4.274	437	165	602	4.876	215	
Rejon wschodnio-ma- łopolski	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Rejon poznańsko-po- morski	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Ogółem w Państwie:	21	5 070	5.091	4.274	—	4.274	437	165	602	4.876	215	
% rozchodu	0 43	103 98	104 41	87 65	—	87 65	8 96	3 39	12 35	100 00	4 41	
% wydobycia	0 41	100 00	100 41	84 30	—	84 30	8 62	3 25	11 87	96 17	4 24	

1) Z uwzględnieniem przypisów i skreśleń przy sprawdzaniu zapasów oraz obrotu między kopalniami.

EKSPORT WĘGLA KAMIENNEGO — W PAŹDZIERNIKU 1930 R.

Tablica IV

K R A J E	1 9 3 0				1 9 2 9				1 9 3 0		1 9 2 9	
	październik		wrzesień		październik		wrzesień		od początku roku			
	tonn	%	tonn	%	tonn	%	tonn	%	tonn	%	tonn	%
I. — Kraje północne												
Szwecja	244.530	17.64	300.009	24.95	257.261	17.24	234.247	18.27	2,409.414	22.99	2,167.412	18.27
Norwegja	51.491	3.71	32.576	2.71	57.981	3.88	37.791	2.95	461.551	4.40	513.726	4.33
Danja	163.9 0	11.83	135.253	11.25	152.084	10.19	153.797	11.99	1,306.476	12.46	1,435.547	12.10
Finlandja	61.285	4.42	42.381	3.53	52.345	3.51	48.981	3.82	381.573	3.64	383.561	3.23
Łotwa	59.780	4.31	39.613	3.29	79.965	5.36	37.880	2.95	518.834	4.95	463.033	3.90
Litwa	15.794	1.14	9.276	0.77	9.997	0.67	3.895	0.30	78.198	0.75	64.445	0.54
Estonja	5.776	0.42	1.752	0.15	—	—	3.206	0.25	12.409	0.12	10.150	0.09
Kłajpeda	5.203	0.38	4.519	0.38	17.386	0.16	5.911	0.46	22.633	0.22	70.723	0.60
Razem:	607.759	43.85	565.379	47.03	627.019	42.01	525.708	40.99	5,191.088	49.53	5,108.597	43.06
II. — Państwa sukcesyjne												
Austria	271.986	19.62	208.030	17.30	335.344	22.47	312.111	24.34	1,674.666	15.98	2,619.267	22.08
Węgry	71.747	5.18	67.916	5.65	102.766	6.88	110.818	8.64	393.161	3.75	788.995	6.65
Czechosłowacja	73.021	5.27	69.527	5.79	76.587	5.13	69.941	5.46	616.188	5.88	781.635	6.59
Razem:	416.754	30.07	345.473	28.74	514.697	34.48	492.870	38.44	2,684.015	25.61	4,189.897	35.32
III. — Inne kraje												
Francja	107.639	7.77	79.185	6.59	90.487	6.06	59.262	4.62	714.333	6.82	602.605	5.08
Włochy	76.287	5.50	45.794	3.81	55.916	3.75	46.343	3.62	417.872	3.99	458.198	3.86
Algier	—	—	9.757	0.81	4.800	0.32	—	—	19.387	0.18	20.837	0.18
Tunis	—	—	—	—	1.750	0.12	—	—	—	—	1.750	0.01
Jugosławja	9.566	0.69	4.700	0.39	8.822	0.59	14.513	1.13	70.197	0.67	141.181	1.19
Rumunja	13.848	1.00	6.976	0.58	16.521	1.11	10.813	0.84	70.187	0.67	97.145	0.82
Szwajcaria	13.377	0.97	14.829	1.23	14.554	0.98	10.215	0.80	113.043	1.08	123.039	1.04
Holandja	5.580	0.40	8.308	0.69	9.775	0.65	5.147	0.40	49.900	0.48	65.965	0.56
Belgia	1.830	0.13	—	—	—	—	—	—	35.102	0.33	10.052	0.08
Niemcy	292	0.02	500	0.04	476	0.03	317	0.03	2.357	0.02	3.890	0.03
Z. S. R. R.	3.568	0.26	4.750	0.39	4.846	0.33	—	—	32.953	0.31	15.356	0.13
Brazylja	—	—	—	—	21.376	1.43	12.328	0.96	9.357	0.09	59.156	0.50
Islandja	2.355	0.17	2.006	0.17	4.995	0.33	—	—	32.052	0.31	15.161	0.13
Hiszpanja	50	—	—	—	—	—	—	—	2.305	0.02	—	—
Razem:	234.392	16.91	176.805	14.70	234.318	15.70	158.938	12.40	1,569.045	14.97	1,614.335	13.61
IV. — W. M. Gdańsk												
V. — Węgiel okrętowy	43.129	3.09	30.475	2.53	43.443	2.91	42.128	3.29	236.878	2.26	342.433	2.88
Ogółem:	1,386.016	100.00	1,202.206	100.00	1,492.592	100.00	1,282.236	100.00	10,491.308	100.00	11,863.749	100.00

STAN ZATRUDNIENIA, WYDAJNOŚĆ I ZAROBKI ROBOTNICZE W KOPALNIACH WĘGLA KAMIENNEGO — W PAŹDZIERNIKU 1930 R.

Tablica V

T R E Ś Ć	R e j o n y:			Całe Państwo			
	Śląski	Dąbrowski	Krakowski				
I. — Stan zatrudnienia							
Liczba dni roboczych	27	27	27	27			
Liczba dniówek odrobionych	zwykłych	1,843.390	617.996	192.308	2,653.694		
	nadliczbowych	82.975	44.189	7.004	134.168		
Liczba dniówek opuszczonych	ogółem	305.394	98.622	26.971	430.987		
	w tem z przyczyn niezależnych od robotnika	125.461	45.221	9.560	180.242		
Liczba robotników, zapisanych z końcem miesiąca		79.680	26.510	8.475	114.665		
	ogółem	78.585	26.542	8.122	114.249		
Liczba robotników przeciętnie zatrudnionych	w tem:	na dole	mężczyzn w tem: górników młodoc.	56.563	16.673	5.317	78.553
			razem . .	16.958 21	3.299 17	1.596 —	21.853 38
		na powierzchni	mężczyzn	20.584	8.413	2.452	31.449
			kobiet młodoc.	2.328 89	1.347 92	290 63	3.965 244
	razem . .	23.001	9.852	2.805	35.658		

Na 1 przeciętnie zatrudnionego robotnika przypada dniówek	zwykłych odrobionych	23'16	23'28	23'68	23'23				
	nadliczbowych	1'04	1'66	0'86	1'17				
	opuszczonych	3'84	3'72	3'32	3'77				
Liczba urzędników	technicznych	3.360	865	291	4.516				
	biurowych	1.589	373	195	2.157				
	razem	4.949	1.238	486	6.673				
II. — W y d a j n o ś ć r o b o t n i c z a									
Wydajność pracy (wydobycie na robotniko-dniówkę)—kg	górnika	6.810	9.284	5.911	7.108				
	załogi na dole	2.031	1.755	1.785	1.955				
	całej załogi	1.417	1.066	1.129	1.313				
III. — Z a r o b k i r o b o t n i c z e									
Średni zarobek robotnika na 1 dniówkę — \bar{x}	o d r o b i o n a	za normalną pracę wykonaną ¹⁾	na dole	górnika mężczyzn młodoc.	12'24 9'77 3'28	11'16 7'94 3'80	9'54 7'49 —	11'88 9'23 3'52	
			na powierzcz.	mężczyzn kobiet młodoc.	8'64 3'85 1'98	6'67 3'32 2'82	6'29 3'11 2'33	7'91 3'62 2'39	
			ogółem	mężczyzn młodoc. cała załoga	9'45 2'22 9'28	7'48 2'82 7'26	7'09 2'33 6'91	8'83 2'54 8'63	
		o p ł a c o n a	całkowity zarobek ²⁾	na dole	górnika mężczyzn młodoc.	13'06 10'36 3'32	12'98 9'34 4'09	11'13 8'54 —	12'90 10'02 3'68
				na powierzcz.	mężczyzn kobiet młodoc.	9'36 4'02 2'02	8'16 3'78 3'02	7'35 3'34 2'50	8'87 3'89 2'52
				ogółem	mężczyzn młodoc. cała załoga	10'08 2'26 9'90	8'91 3'19 8'64	8'13 2'50 7'92	9'67 2'67 9'46
		o p ł a c o n a	całkowity zarobek ³⁾	na dole	górnika mężczyzn młodoc.	13'69 10'89 3'49	13'40 9'70 4'15	11'64 8'97 —	13'50 10'50 3'80
				na powierzcz.	mężczyzn kobiet młodoc.	9'83 4'30 2'02	8'51 3'98 3'08	7'69 3'58 2'56	9'29 4'14 2'56
				ogółem	mężczyzn młodoc. cała załoga	10'59 2'29 10'40	9'27 3'25 9'00	8'53 2'56 8'31	10'14 2'72 9'92
	Obliczony przeciętny miesięczny dochód robotnika — \bar{x}	na dole	górnika mężczyzn młodoc.	335'35 266'05 84'10	317'26 241'12 106'53	284'84 218'27 —	328'94 257'53 94'13		
		na powierzcz.	mężczyzn kobiet młodoc.	258'80 104'56 49'93	235'25 96'87 76'32	209'68 90'54 65'19	248'67 100'93 63'82		
		ogółem	mężczyzn młodoc. cała załoga	264'12 56'45 259'16	239'15 81'03 231'28	215'56 65'19 209'93	254'99 67'90 249'18		
	Sumaryczny całkowity zarobek całej załogi — \bar{x}					20,625.390	6,138.698	1,705.031	28,469.119
	IV. — S k ł a d k i u b e z p i e c z e n i o w e								
	Składki ubezpieczeniowe ze strony robotnika na dniówkę opłaconą — \bar{x}	na dole	górnika	1'08	0'74	0'55	0'99		
			mężczyzn	0'95	0'55	0'46	0'83		
			młodoc.	0'18	0'16	—	0'17		
		na powierzcz.	mężczyzn	0'83	0'48	0'38	0'70		
kobiet			0'46	0'22	0'25	0'36			
młodoc.			0'12	0'18	0'23	0'17			
ogółem	mężczyzn	0'91	0'53	0'43	0'79				
młodoc.	0'13	0'17	0'23	0'17					
cała załoga	0'90	0'51	0'42	0'77					
Sumaryczne składki ubezpieczeniowe całej załogi — \bar{x}					1,785.247	347.326	87.000	2,219.573	

¹⁾ Jest to przeciętny zarobek na dniówkę odrobioną normalną lub akordową, bez dodatków za pracę nadliczbową, jak również bez wszelkich innych dodatków, lecz łącznie ze składkami ubezpieczeniowymi robotników.

²⁾ Obejmuje przeciętny zarobek na dniówkę odrobioną normalną lub akordową, dodatek za pracę nadliczbową i dodatek rodzinny.

³⁾ Jest to zarobek za pracę normalnie wykonaną łącznie z dodatkami: za pracę nadliczbową i rodzinnym, wartością węgla deputatowego, zapłatą za dniówki urlopowe i składkami ubezpieczeniowymi robotników, obliczony za 1 dniówkę opłaconą.

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W GRUDNIU 1930 R. przedstawiał się — według danych tymczasowych — następująco (w tys. tonn):

K r a j e	Grudzień:			Listo- pad	Gru- dzień	Wzrost (+) lub spadek (-) w stos. do listopada 1930
	1927	1928	1929			
Kraje północne:						
Szwecja	209	220	222	226	235	+ 9
Norwegia	42	46	58	58	86	+ 28
Danja	142	150	170	152	181	+ 29
Finlandja	10	42	14	64	61	+ 3
Łotwa	45	30	76	32	38	+ 6
Litwa	4	4	9	12	8	+ 4
Estonja	1	2	—	1	—	+ 1
Kłajpeda	5	5	5	1	2	+ 1
Razem:	458	499	5.4	546	611	+ 65
Państwa sukcesyjne:						
Austria	272	274	269	224	203	- 21
Węgry	56	60	56	49	33	- 16
Czechosłowacja	94	78	76	66	65	- 1
Razem:	422	412	401	339	301	- 38
Inne kraje:						
Francja	19	47	85	102	107	+ 5
Włochy	36	36	56	27	47	+ 20
Jugosławia	8	13	10	5	4	- 1
Rumunia	9	17	9	5	3	- 2
Szwajcaria	11	12	14	12	11	- 1
Holandja	—	5	10	1	8	+ 7
Belgia	4	3	—	5	13	+ 8
Niemcy	2	—	—	—	—	—
Z. S. R. R.	—	—	—	—	3	+ 3
Brazylja	—	5	—	—	—	—
Islandja	—	—	4	5	1	- 4
Algier	—	—	3	—	—	—
Razem:	89	138	191	162	197	+ 35
Gdańsk	29	27	30	25	27	+ 2
Węgiel okrętowy	28	37	58	81	41	- 40
Ogółem:	1.026	1.113	1.234	1.153	1.177	+ 24

Przeładunek węgla w portach:

w Gdańsku	384	425	446	517	547	+ 30
" Gdyni	109	154	228	246	279	+ 33
" innych	1	—	—	—	—	—
Razem:	494	579	674	763	826	+ 63

Eksport węgla w grudniu pomimo mniejszej o 1 ilości dni roboczych (23 wobec 24) wykazał wzrost o 24 tys. t, osiągając 1.177 tys. t.

Zwiększenie się eksportu miało miejsce tylko z rejonu śląskiego, skąd wywieziono 1.004 tys. t, t. j. o 45 tys. t więcej, natomiast wywóz z rejonu dąbrowskiego zmniejszył się o 21 tys. t i wynosił 171 tys. t; z rejonu krakowskiego wywieziono ok. 2 tys. t, a zatem o 1 tys. t więcej niż w listopadzie.

Z wyżej wymienionych ilości na rynku północnym wywieziono 611 tys. t, t. j. o 65 tys. t więcej niż w listopadzie, do państw sukcesyjnych 301 tys. t, czyli o 38 tys. t mniej, do innych krajów łącznie z węglem okrętowym 228 tys. t, t. j. o 15 tys. t mniej, do W. M. Gdańska 27 tys. t, a zatem o 2 tys. t mniej niż w miesiącu poprzednim.

Udział wymienionych rynków w ogólnym eksporcie polskiego węgla w grudniu w porównaniu z listopadem procentowo przedstawiał się następująco:

	Listopad 1930	Grudzień 1930
Rynki północne	47.35	51.91
Państwa sukcesyjne	29.40	25.58
Inne kraje	14.05	16.74
Gdańsk	7.03	3.48
Węgiel okrętowy	2.17	2.29
Razem:	100.00	100.00

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wynosiła w grudniu przy 23 dniach roboczych ok. 51 tys. t, a zatem o ok. 3 tys. t więcej niż w listopadzie przy 24 dniach roboczych.

Wysyłka ta z rejonu śląskiego wynosiła ok. 44 tys. t, a zatem o ok. 4 tys. t więcej niż w listopadzie, eksport z rejonu dąbrowskiego wynosił ok. 7 tys. t, t. j. o ok. 1 tys. t mniej w porównaniu z miesiącem poprzednim.

Przeładunek węgla w portach w miesiącu sprawozdawczym zwiększył się o 63 tys. t, wynosząc 826 tys. t, z czego na Gdańsk przypada 547 tys. t, t. j. o 30 tys. t więcej, a na Gdynię 279 tys. t, czyli o 33 tys. t więcej w porównaniu z miesiącem poprzednim.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

STAN PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W LISTOPADZIE 1930 R. — Sytuacja w kopalnictwie naftowym w listopadzie pozostała bez zmian. Przeciętna dzienna produkcja w Boryslawiu utrzymała się na poziomie miesiąca poprzedniego.

Nie zmieniła się również produkcja w okręgu jasielskim. Ruch przerobczy w rafinerjach był ożywiony, a ilość przerobionej ropy przewyższa znacznie dane przeciętne w 1929 r. Natomiast konsumpcja produktów naftowych w kraju, a zwłaszcza eksport tych produktów wykazuje znaczne osłabienie w stosunku do danych miesiąca poprzedniego i do danych przeciętnych w 1929 r.

Wydobycie ropy naftowej w listopadzie wyniosło (według danych tymczasowych — w tonnach):

Okrag	Listopad		Październik		Wrzesień		Listopad	
	1930	1930	1930	1930	1929	1929	1929	
Jasło	8.100	8.272	7.546	6.405				
Drohobycz	46.686	46.109	45.236	45.138				
Stanisławów	4.165	4.352	4.143	4.004				
Razem:	56.951	58.733	56.925	55.547				

Z tych ilości przypadło w okręgu górniczym drohobyckim:

	Listopad 1930 ²⁾	Październik 1930	Listopad 1929
Ropa marki Borysław	37.434	38.669	38.167
" marek specjalnych	7.252	7.440	6.971

Przeciętne dzienne wydobycie ropy w Boryslawiu wyniosło zatem 1.248 t (w październiku 1.247, w listopadzie 1929 r. 1.272). Produkcja ropy w Boryslawiu nie wykazała zatem w listopadzie znaczniejszych zmian poza różnicą, spowodowaną większą ilością dni.

Sztolnia „Barbara” w Harkłowej osiągnęła długość 36.4 m. Roboty przechodzą zбитy z sącząca się ropą, rozsypujący się pod uderzeniem kilofa piaskowiec. Niewielki napływ wody z dukli usuwany jest ręczną pompą; przewietrzanie odbywa się jeszcze przez naturalną dyfuzję i częściowo kompresorem.

Odbudowa ciśnienia złoża, przez włączanie powietrza, daje w dalszym ciągu dobre rezultaty; produkcja ropy objętych ciśnieniem otworów znajduje się na wysokim poziomie, o 100% wyższym niż dawniej—przed włączaniem.

Naturalne bogactwa gazowe Polski, być może, że nareszcie znajdują się w przededniu należytej oceny. Jedna z większych firm naftowych projektuje założenie w okolicach Daszawy zakładów przemysłowych, opartych na wyzyskaniu gazów ziemnych. W rejonie zaś jasielskim przystąpiono do budowy drugiej gazoliniarni.

Dobrze utrzymuje się produkcja ropy w otworze „Karol” kopalni „Standard Horodyszcz” w Mraźnicy. Poważny procent produkcji stanowi ropa, pochodząca z warstw inoceramowych środkowej Mraźnicy, po pogłębieniu otworu „Mina I” i samoczynnego podniesienia się produkcji w otworze świdrowym „Parnas” kopalni „Katarzyna B”. Również nie zmniejszyła się wydajność dowierconych niedawno otworów w rejonach marek specjalnych.

¹⁾ Dane tymczasowe za październik—p. zesz. 51/1930, str. 2221,

²⁾ Dane przybliżone.

Wiercenia w rejonie marki podstawowej w miesiącu sprawozdawczym nie dały poważniejszych wyników. W rejonach marek specjalnych nową produkcję ropy, bądź ślady ropy, gazów lub ropy i gazów nawiercono: w Lipinkach, Harkłowej, Węglówce, Schodnicy, Rypnem, Brelikowie, Brzozowie, Kryczce, Starej Wsi i Turzempolu. Z dowierceń tych szczególnie wyróżnił się otwór „Starowianka II”, zwiększający wydobycie ropy z 40 do 142 t. Wiercenia „Polminu” w Turzempolu w otworze „Nadgrabcem XXVI” wykazały na głębokości 259 m ślady ropy i gazów, w 311 m silniejsze ślady ropy, a w 321 m silny gaz. Również ślady ropy bądź gazów natrafiono w drugim otworze Nr. 27 „Generał Litwinowicz” na głęb. 202, 219, 279 i 380 m.

Zainteresowanie terenami naftowymi przejawiało się zgłoszeniem nowych kopalń: „Standard Bitumen Horodyszczce” w Mrażnicy, „Pionier” w Orowie, „Continental” w Załężu oraz w Chodowicach i Starej Wsi. Ponadto 11 nowych kopalń zgłoszono na terenach gazowych (Daszawa i Gelsendorf).

Ruch wiertniczy w rejonie marki podstawowej był słaby. W szczególności w południowej części Mrażnicy kosztowne wiercenie w poziomie menilitowym, dochodzącym do głęb. 1.700 m, nie wywołało zachęcenia do nowych wierceń. Natomiast we wschodniej Mrażnicy, gdzie nieznaczne podwiercenia dały znaczną produkcję, przystąpiono w okolicy kopalni „Aldona” do montowania, bądź pogłębiania otworów. Daje się też odczuć słabe ożywienie ruchu wiertniczego na terenach lasów państwowych w Tustanowicach.

Dość ożywiony ruch wiertniczy zaznaczył się w Schodnicy, Rypnem, Uryczu i Stankowej. W celu stwierdzenia spodziewanego siodła w Bielikowie na kopalni „Karpaty”, założono 2 nowe otwory. Rozwijał się też ruch wiertniczy w okolicach Brzozowa i na terenach Bóbrka — Wietrzno — Rogi.

Wysunięty otwór świdrowy na południowy zachód Mrażnicy „Ropa I” osiągnął w warstwach nasuniętych głębokość 1.538 m, uzyskując przytem przypływ ropy. Również w nasunięciu wiercą otwory: „Minister Kwiatkowski”, „Limanowa Bitumen”, „Galieni” „Bohdan”, „Standard-Bitumen” i „Anuska”.

Liczba robotników na kopalniach ropy wynosiła w dn. 30 listopada (dane tymczasowe):

Okrag Jasło	2.327
„ Drohobycz	7.155
„ Stanisławów	1.100
Razem:	10.582

podczas gdy w końcu października było zatrudnionych 10.640 robotników.

Płace robotników w przemyśle naftowym w listopadzie pozostały niezmienione. Związki zawodowe robotników zgodziły się na propozycję Izby Pracodawców przedłużenia mocy obowiązującej umowy z dn. 26 marca r. b., ustalającej wysokość płac po koniec marca 1931 r.

Stosunki między pracodawcami a robotnikami były naogół normalne. Według raportu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Drohobyczu znajdowało się w końcu listopada na terenie tegoż urzędu ogółem 5.606 bezrobotnych (o 954 więcej niż w końcu października), w tem 2.096 w zagłębiu borysławskim (70.135 więcej).

Zapasy ropy marki Borysław w towarzystwach magazynowych okręgu drohobyckiego wynosiły w dn. 30 listopada ogółem 3.577 t, a więc znacznie wzrosły w porównaniu z zapasem w końcu października (1.525 t). Zapasy ropy w okręgu stanisławowskim wynosiły w końcu listopada 2.390 t, a więc również wzrosły (w końcu października 2.287 t).

Cena ropy marki Borysław wynosiła dla ropy bruttowej, zakupywanej przez „Polmin”, zł 1.900 za cysternę 10-tonnową (w październiku również zł 1.900).

Ceny produktów naftowych w kraju nie doznały żadnych zmian, ceny zaś eksportowe obniżyły się znacznie w związku ze złą konjunkturą na rynkach zagranicznych.

Przemysł gazów ziemnych przedstawiał się w listopadzie następująco (dane tymczasowe):

	Ltsto- pad 1930	Paź- dzier- nik 1930	Listopad 1929
Wydobycie gazów ziemn. — tys. m ³	40.100	40.599	40.077
Ilość przerobionego gazu — tys. m ³	24.381	24.987	23.273
Wydobycie gazoliny — tonn	3.420	3.455	3.108
Zbyt gazoliny w kraju — tonu	3.224	3.376	3.062
Eksport gazoliny — tonn	—	—	11
Liczba robotników w gazoliniarniach	258	268	238

W listopadzie było czynnych 21 zakładów gazolinowych. Ze 100 m³ gazu ziemnego wyrabiano w listopadzie przeciętnie 14'1 kg gazoliny (w październiku 13'7, przeciętnie w 1929 r. 12'45 kg). Przeciętna cena gazu ziemnego na podstawie faktycznie uskutecznianych dostaw w zagłębiu borysławskim została ustalona przez Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie w wysokości zł 5'11 za 100 m³ gazu (w październiku zł 4'83).

W okręgu borysławskim nastąpił pewien spadek produkcji gazu, spowodowany wyczerpaniem się gazowych otworów i brakiem nowych większych dowierceń, w Daszawie zaś zwiększono znacznie eksploatację gazu z powodu wzrostu zapotrzebowania w porze zimowej.

Stan przemysłu rafineryjnego w listopadzie przedstawia zestawienie następujące (dane tymczasowe—w tonnach):

	Listo- pad 1930	Paź- dzier- nik 1930	Listopad 1929
Przeróbka ropy	57.434	55.152	56.632
Wytwórczość produktów naftowych	53.155	49.222	51.491
Rozchód prod. naftowych w kraju	39.493	42.703	41.695
Eksport produktów naftowych	12.445	12.505	22.023
Zapasy produktów naft. w końcu mies.	214.690	208.518	208.322
Liczba robotników w rafineriach	3.794	3.874	4.409

Przeróbka ropy była większa niż przeciętna przeróbka miesięczna w 1929 r. (54.680).

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu przerobiła w listopadzie 9.035 t ropy (w październiku 8.208 t ropy).

Konsumcja produktów naftowych w kraju zmniejszyła się w porównaniu z miesiącem poprzednim oraz była mniejsza niż w odpowiednim okresie 1929 r.

Stan przemysłu rafineryjnego w listopadzie według głównych produktów naftowych przedstawia zestawienie następujące (dane tymczasowe — w tonnach):

	Ben- zyna	Nafta	Ol. gaz.	Ol. smar.	Para- fina	Ogó- łem
Produkcja	10.793 ¹⁾	17.336	9.564	7.345	3.036	53.155
Spożycie w kraju	7.169 ²⁾	17.190	6.227	4.760	1.022	39.493
Eksport	2.884 ²⁾	2.105	2.450	1.922	1.716	12.445
Zapasy w dn. 30, XI	31.512 ²⁾	25.282	12.694	30.793	4.826	214.690

Eksport produktów naftowych utrzymał się na poziomie miesiąca poprzedniego, był jednak o wiele mniejszy niż przeciętny eksport miesięczny w 1929 r. (20.730 t).

Eksport produktów naftowych w listopadzie według krajów przedstawiał się następująco (w tonnach):

Produkt	Austria	Czechosłow.	Niemcy	Szwajcaria	Inne kraje	Gdańsk	Razem
Benzyna	27	1.543	—	13	433	868	2.884
Nafta	75	943	—	—	368	719	2.105

¹⁾ Bez gazoliny.

²⁾ Z gazoliną.

Olej gazowy i opa- łowy	87	48	—	905	271	1.139	2.450
Oleje smarowe	103	700	25	—	369	726	1.922
Paraf. i świece	160	—	134	—	778	644	1.716
Inne produkty	140	89	639	—	72	428	1.368

Razem: 592 3.323 798 918 2.290 4.524 12.445

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

SYTUACJA RYNKU OBUWIANEGO. — Wszystkie większe mechaniczne fabryki obuwia w Warszawie i szereg fabryk na prowincji, między niemi największa fabryka Polski, zostały zamknięte na szereg tygodni lub w kilku wypadkach nawet na czas nieokreślony.

Jest to symptomat tem bardziej charakterystyczny, że zamknięcie to nastąpiło, pomimo że fabryki podczas najwyższego sezonu, czyli w 3 miesiącach roku, były tylko częściowo uruchomione; pracowały one dziennie tylko po kilka godzin, wględnie tylko przez kilka dni w tygodniu.

Czem się tłumaczy ostrość przejawów kryzysu? Przecież poprzednio wykazywano, że polska produkcja obuwia już od wiosny r. ub. była świadomie zmniejszana, że już od 1½ roku skracano i zmniejszano stopniowo kredyty, udzielane przy sprzedaży przez producenta, że następowało stopniowe wycofywanie się ze stosunków handlowych z najstarszymi kontrahentami, że, innymi słowy, czyniono wszystko, co było potrzebne właśnie na to, by uniknąć wstrząśnienia zamykania fabryk i t. d.

Ze wszystkie te wysiłki nie dały pełnego rezultatu i były niedostateczne — winę ponoszą okoliczności zewnętrzne, a przede wszystkim ogólny kryzys gospodarczy, szczególnie rolny, ogólne finansowe położenie rynku krajowego, światowy ruch cen na surowce, wzrost przywozu, omijającego nawet kupca polski go i z nim konkurującego.

Naskutek ogólnego kryzysu gospodarczego zmalały obroty nawet najlepiej fundowanych kupców. Uboższa ludność, a nawet urzędnicy i wojskowi, pomimo zapewnionych stałych dochodów i korzystania ze spadku cen, w dawny sposób kupowali obuwie na raty, wystawiając weksle, ale zmieniły się niepomierne na gorsze możliwości wykonywania tego materiału wekslowego wobec restrykcji kredytowych Banku Polskiego i wobec odplywu części kapitałów zagranicznych. Tem trudniej jeszcze było zdyskontować weksle, wystawiane przez kupców samych.

Kredytów, udzielanych kupcom, nie można było całkowicie zlikwidować. Niestety bowiem obuwie jest artykułem zarówno mody, jak i sezonu. Niezależnie więc od tego, czy na składzie, w sklepie lub u wytwórcy pozostały jeszcze dawne zapasy, konieczne jest zawsze dosortowanie nieco towarem nowym, bo inaczej klient wogóle sklep omija. Dlatego producenci dla ratowania co najmniej lepszych klientów swoich, solidniejszych kupców, dostarczali wobec kryzysu czasem nowy towar przed otrzymaniem załaty gotówkowej za towar dawnej dostawy, prolongowali dłużnikom kredyty i t. d.

W tym samym czasie w 10 miastach polskich otwarte zostały czeskie sklepy własne, w których na początek i dla reklamy sprzedawane były niektóre artykuły po cenach nie tylko niższych od normalnych i od kosztów własnych, ale nawet niekiedy i od samego cła polskiego (kalosze). Z czego finansowane były te sprzedaże — niesposób ocenić; istnieje domniemanie, że firma ta zużyła na ten cel otrzymane swego czasu od kupców polskich zaliczki na zamówiony towar, który firmy te potem nie były w stanie wykupić. Równocześnie w szereg gu innych miast odbywała się sprzedaż wyrobów tej samej czeskiej fabryki przez firmy „Delka” i „Orzeł” (jest to to samo), których kontrakt z czeską fabryką upływał w r. ub., i które dlatego chciały jak najprędzej pozbyć się towaru tego fabrykanta i dlatego również w cenach niezbyt przebiegłych.

Wszędzie w tych miastach kupcy ponieśli poważne straty w obrotach poza samym kryzysem, nie są w stanie wykupić dawnych weksli, dopuszczają je do protestu, prolongują, akordują i t. d.

W grudniu r. ub. sytuacja na rynku odbiorców stała się tak chaotyczna, że wprost nie było wiadomo, komu jeszcze można towar powierzyć. Zawiodły nawet sprzedaże gotówkowe, dla których godzono się przez czas jakiś na zmniejszone obroty i większe dlatego koszty własne. Okazało się jednak, że mimo gotówkowych transakcyj ryzyko nie zmalało, gdyż kupcy płacili gotówką, przeznaczoną na wykup weksli, a weksle puszczały do protestu.

Stało się pewnikiem to, o czym usiłowano nie wiedzieć, a o czem wróble na dachach od lat ćwierkały, mianowicie, że handel polski jest całkowicie pozbawiony własnych kapitałów, że żył tylko kredytem towarowym dostawców, że nie spełniał

dłatego właściwej roli kupca, bo nie przejmował na siebie ryzyka sprzedaży detalicznej, lecz ukrywał jak długo mógł straty i trudności, a obecnie niemił całkowicie przerzucił na dostawcę. Ratowanie przez dosortowywanie w większości wypadków straciło swój sens, narażało na dalsze tylko straty.

Najrozsądniejszą rzeczą, jaką można było uczynić w tych warunkach — to wycofanie się całkowicie z dostaw na pewien czas i zrobienie w międzyczasie przeglądu sytuacji likwidacyjnej dawnych transakcyj. Możliwym byłoby tylko jedno jeszcze wyjście, t. i. uniezależnienie się od pośredników, którzy nie są już zdolni spełniać roli odpowiedzialnego kupca, a nie chcą pełnić roli uzależnionego od dostawcy funkcjonariusza sprzedażnego. Ale dostawcy nie posiadają tyle kapitałów, by nawet drobną ich część mogli unieruchamiać na kupno lokali sklepowych — wzorem czeskiej konkurencji, a podaż lokali sklepowych bez wysokiego odstępnego dotąd niema prawie wcale. Wytworzyła się nawet taka paradoksalna sytuacja, że dostawca, jako wierzyciel, może u kupca, właściciela umowy najmu lokalu sklepowego, stracić wszystko ale kupiec — dłużnik zawsze, nawet po najgorszej upadłości, zachowuje obiekt najbardziej wartościowy, którego mu odebrać nie można i który dostawcę pośrednio nawet od niego uzależnia — lokal sklepowy. Na to, by opłacić czynsz do czasu otrzymania odstępnego, najbardziej „spłaitowany” kupiec zjadzie prawie zawsze kredyt pokatny. Dlatego też ustawa o ochronie lokatorów wymaga — mojem zdaniem — nowelizacji w tym sensie, że w wypadku upadłości lub innej formy niewypłacalności osób lub przedsiębiorstw, zajmujących lokale, przeznaczone dla wykonywania funkcji gospodarczych, jak lokale sklepowe, fabryczne, składy i t. d. — dopuszczalna jest eksmisja na żądanie właściciela budynku w porozumieniu (poparte wnioskiem) wierzycieli.

W wielkich centrach światowego handlu skór nadal istnieje nadmierna podaż, następują licytacje dobrowolne i z przymusu, powstają okazje kupna surowca za bezcen dla tego, kto posiada kapitał, dostateczny na zawieranie wielkich transakcyj za zapłatą gotówkową lub na kredyt, primumissima zabezpieczony. Ze źródła tego przywóz zagraniczny czerpie również znaczną część swojej przewagi nad naszą produkcją krajową. Polski przemysł garbarski bowiem nie posiada podstaw finansowych, które umożliwiłyby mu korzwanie z takich okazji. Przeciwnie, dzięki zupełnemu zniszczeniu kapitałów przemysł ten przepłaca surowiec z tytułu kredytu, o jaki musi zabiegać u dostawców, skoro opuszczony jest przez banki polskie i u nich kredytu tego dostać nie może. Polski handel skór surowych jest niemal mitem gospodarczym, surowiec polski bowiem w lwiej części skupowany jest tylko przez komisjonerów i to zwykle na rachunek firm zagranicznych, i od nich dopiero, często nawet odbywszy podróż zagranicę, nabywany jest przez częstszych producentów po cenie odpowiednio droższej. Znowu kwestją kapitałową. Polski handel skór gotowych i fabryki, importujące samodzielnie, również przełocają, bo również pozbawione są własnych kapitałów i oparcia bankowego.

Do wszystkich tych trudności na terenie warszawskim specjalnie dochodzi kwestja robotnicza. Przemysł obuwiany w Warszawie, w Pomorzu, w Krakowie i t. d. pracuje w zupełnie odmiennych warunkach robotniczych. Warszawa ma nie tylko robociznę o kilkadziesiąt procent droższą od innych okręgów, ale ma przytem inne specyficzne warunki, których gdzieindziej nie odczuwa się z taką siłą.

Z trudności rzeczowych najważniejsza jest następująca: wytworzył się w Warszawie zwyczaj, że organizacje robotnicze nie pozwalają fabrykom zmniejszać liczby robotników, gdy się zmniejsza ilość pracy, lecz domagają się, by pozostała praca obdzielić całość załogi fabrycznej. Teoretycznie spadają zarobki akordowe poszczególnego robotnika, ale ponieważ fabryki częściowo gwarantują swoim robotnikom pewien najniższy zarobek dziennie, w rzeczy samej koszt robocizny na jednostkę towaru rośnie gwałtownie właśnie wtedy, gdy towar ten najtrudniej zżyć. Taktyka obronna robotników, ze społecznego punktu widzenia zrozumiała, w bogatych krajach niekiedy nawet mogąc stanowić impuls dla fabrykanta do natężenia wszystkich sił, całej wiedzy, energii twórczej i t. d. — u nas w warunkach wyczerpania zasobów kapitałowych prowadzi — mojem zdaniem — prostą drogą do znacznie silniejszego bezrobocia od tego, które samo przez się już być musi. W warunkach, gdy stopień zatrudnienia fabryk spada dużo poniżej 20—25% ich zdolności wytwórczej, niema już tyle pracy dla załogi robotniczej, któraby pokrywała zarobek minimalny, gwarantowany przez fabrykę, a poniżej tego zarobku nie jest możliwa egzystencja.

Robotnicy poza tem — według opinii przedsiębiorców — usiłują pracować jak najmniej wydajnie, by przez to zachować sobie pracę na największą ilość dni. Wydajność ich spada nie tylko o wiele poniżej norm przedwojennych, ale nie jest lepsza

niż przy pracy ręcznej. Na skutki nie trzeba było długo czekać. Zamiast częściowego bezrobocia fabryki stanęły wogóle.

Stosunki te domagałyby się uzdrowienia, ale — jak wspominałem — sanacja ta oznaczałaby w wielu wypadkach dużą redukcję dobrowolną. Na to organizacje robotnicze nie chcą pójść. Powstaje walka, zabójcza dla obu stron. Narzędziem walki jest strajk w momencie, w którym zamknięcie fabryk jest ostatnią deską ratunku dla przedsiębiorcy. Wytworzyła się bowiem specjalna taktyka tej walki. Robotnicy korzystają w tej walce z faktu, że z chwilą, gdy fabrykant pokroił skóry i puścił je do fabrykacji, to każda przerwa w dalszym procesie wytwórczym oznacza albo psucie materiału, albo nadmierne jego nagromadzenie w stanie, odpowiadającym potrzebom chwilowego sezonu i zamówień, później niepozbywalnym łatwo, a więc zawsze poważną stratą fabrykanta.

To też gra odbywa się o to, by nie dopuścić przemysłowca do tego, by wykończył całą rozpoczętą robotę i by nie mogła nastąpić taka chwila, w której fabryce byłyby tylko surowce i produkt gotowy.

Oczywiście, im większe straty fabrykant ponosi na takim procederze wewnętrznej walki, który go zmusza albo do psucia towaru, albo do wyrobu towaru, na który niema zbytu i który sprzedać musi ze stratą, tem mniejsza musi być następna partja produkcji.

Każdy dzień takiej walki oznacza stratę kapitału. Każda strata kapitału w naszych warunkach trudności kredytowych oznacza bezpośrednią reakcję na stopień uruchomienia fabryki.

Jeżeli nie dojdzie do porozumienia, zachodzi — mojem zdaniem — obawa zamknięcia fabryk na dobre.

Streszczając wszystko, można powiedzieć, że najbliższe miesiące zadecydują o przyszłości nie tylko polskiego przemysłu obuwianego, ale całego polskiego przemysłu skózanego.

Jest rzeczą konieczną dla Rządu i czynników zainteresowanych wpływać, by rozwój wypadków szedł ku ratunkowi, a nie ku zagładzie. Środki po temu istnieją przeróżne.

W. D.

ROLNICTWO

POD REDAKCJA MINISTERSTWA ROLNICTWA

HODWLA ŚWIŃ A PRZEMYSŁ BEKONOWY. — Ostatnie 2 lata wykazały bardzo intensywny rozwój przemysłu bekonowego w Polsce, rozwój, który nie może nie wywrzeć bardzo głęboko idącego wpływu na krajową hodowlę świń. O intensywności rozwoju przemysłu bekonowego świadczą liczby uboju świń. W 1928 r. przemysł bekonowy przerobił ok. 116 tys. szt. świń, w 1929 r. już 242 tys. szt., podczas gdy w I połowie 1930 r. przerobiono 180 tys. szt., przez cały zaś rok 1930 ubój świń na bekony wyniósł zapewne około 360 tys. szt. Jest to liczba, która wywiera poważny wpływ na hodowlę, tem bardziej, że w niektórych województwach (Pomorze, Poznańskie) przemysł bekonowy zaczyna decydować już o stanie rentowności hodowli świń.

Dalszy rozwój tego przemysłu niewątpliwie leży w interesie hodowców i rolnictwa, jako całości, i mniemać należy, że zbyt jest specjalne motywowanie tego interesu. Jednakże dalszy pomyślny rozwój zależy od należytego nastawienia hodowli świń bekonowych. Przemysł nasz, będąc młodym, powojennym tworem, znajduje się dzisiaj jeszcze w okresie wywalczania dla siebie odpowiedniego stanowiska, a więc walczy o cenę, walczy o renomę, o wpływ na rynku odbiorczym; on dziś nie broni jeszcze zdobytych placówek, lecz atakuje i zdobywa. Przez swój postępujący wzrost daje on hodowli pewny zbył, a zatem zapewnia rentowność hodowli i jej ciągłość, co w kalkulacji rolnika, obliczonej na powolny i długi obrót pieniężny, stanowi bardzo ważną pozycję.

Przemysł bekonowy i hodowla świń są ze sobą zespolone bardzo ściśle, gdyż nie może być przemysłu bez należytej postawionej hodowli i hodowla nie ma widoków powodzenia bez silnego przemysłu. Ten aksjomat zdaje się powoli przenikać do świadomości zarówno przemysłowców bekonowych, jak również i hodowców. Współzależność tych 2 czynników występuje tem silniej, że chodzi tu nie tylko o ilość dostarczanych świń do bekoniarni, ale również o ich jakość, albowiem bekon wtedy daje lepsze zyski, gdy wyrobiony jest z selekcyjonowanego, najbardziej nadającego się gatunku świń, odpowiednio wyhodowanych. Na te warunki przemysł bekonowy jest niezmiernie czuły, bodaj że najbardziej czuły ze wszystkich innych gałęzi przetwórstwa mięsnego. Stąd wynika dla przemysłu bekonowego zadanie otoczenia hodowli jak największą opieką, aby móc otrzymać jak najlepszy surowiec i osiągnąć największe zyski.

Warunkiem rozwoju każdego wielkiego przemysłu, warunkiem, różniącym go od rękodzielnictwa, jest otrzymywanie jak najbardziej jednolitego, równomiernego surowca, aby wyprodukować z niego masowy, jednolity towar. Masowość i jednolitość są cechami przemysłu. I tu właśnie istnieje najpoważniejsza trud-

ność w dostosowaniu się rolnictwa, przyzwyczajonego, jak u nas, do gospodarki indywidualnej, do wymagań przemysłu. Jest to rzeczywiście zadanie bardzo złożone, aby wielką ilość gospodarstw rolnych można było nastawić w jednym kierunku, szczególnie w dziale hodowlanym. Zapewne, że siłą atrakcji dokonywa się ten proces niejako samorzutnie pod naturalnym wpływem popytu, wywoływanego przez przemysł bekonowy na pewne gatunki świń, ale proces ten odbywa się dość powoli, nierównomiernie, w sposób do pewnego stopnia dziki. Stan taki z jednej strony grozi niepewnością dla przemysłu, z drugiej zaś strony może doprowadzić w pewnym momencie lub w pewnej okolicy do zbytniego przerostu danego gatunku świń bekonowych, co pociąga za sobą konsekwencje kryzysu i zniechęcenia. Aby te możliwości sprowadzić do pewnych granic, określonych konjunkturą ogólną (choć i tę do pewnego stopnia można przewidzieć), wytworzyć należy między hodowlą a przemysłem kolaborację, która właśnie miałaby na celu takie ustosunkowywanie się wzajemne, aby wyrównywać niebezpieczeństwa, powstające z niedoboru lub ze zbyt dużej podaży żywca, aby dostosowywać wzrost hodowli do wzrostu przemysłu wzgl. hamować hodowlę bez szkody dla rolnika, gdy tego zajdzie potrzeba. Taka kolaboracja musiałaby być w ten sposób obmyślana, by zapewniała maksymalną, uzyskiwalną rentowność hodowcy przy jednoczesnym zabezpieczeniu rentowności przemysłu, słowem chodzić tu musiałoby o zrationalizowanie podziału zysków między hodowcą a przemysłowcem i wzajemną reasekurację na wypadek strat. Da się to tem łatwiej osiągnąć, im większy wpływ będzie wywierać przemysł na rynku odbiorczym. Danja jest jaskrawym przykładem takiego stanu rzeczy.

Punktem styczonym między hodowcą a przemysłowcem jest dzisiaj moment dostawy świń. Przeważnie jest to jedyny punkt styczony, i sądzić należy, że ten punkt jest nie wystarczający dla wzajemnego współzycia, a nawet wywołuje nieraz zbyt znaczne kolizje, które dałyby się usunąć, gdyby płaszczyznę styczonym udało się rozszerzyć. To powiększanie płaszczyzny styczonym odbywać się może albo na drodze indywidualnej lub też na poziomie społecznym. Nie można pominąć dającego się już obecnie obserwować zjawiska, że drogą indywidualnych wysiłków na terenie pracy niektórych bekoniarni zaczyna się ujawniać inicjatywa do żywszej współpracy między przemysłowcami a rolnikami, przytem na terenach, gdzie przemysł bekonowy jest dotychczas objawem nowym, inicjatywa wychodzi raczej ze strony bekoniarni, podczas gdy na terenach o rozwiniętym przemysle ujawnia się silniejsze zainteresowanie ze strony rolników wzgl. organizacji rolniczych. Są to pierwsze jaskółki wzajemnego porozumiewania się w sprawach wspólnie obie strony

obchodzących. Zarysowują się jednakże odrazu problemy, przechodzące siły jednostek, problemy o cechach powszechnych. I w tych materjach, obchodzących ogół zainteresowanych, również daje się obserwować pewne dążenie do zbliżenia i kolaboracji. W grubych liniach zaznacza się już dzisiaj zarys tej współpracy, powstają pewne problemy i zaczynają kiełkować idee załatwienia tych problemów lub też przynajmniej metody badań.

Jeśli chodzi o stosunek poszczególnych warsztatów pracy przemysłu i hodowli między sobą, to płaszczyzna zainteresowania leży z jednej strony w dziedzinie takiego postawienia hodowli, aby mogła ona dostarczyć odpowiednich świń, z drugiej zaś strony w dziedzinie techniki zbytu tych świń. I jedno i drugie da się z łatwością rozwiązać bez ingerencji organizacji wyższego rzędu, gdy ma się do czynienia z 2 silnymi kontrahentami, t. j. zasobną w środki pieniężne fabryką bekonów i odpowiednio postawionym warsztatem pracy rolnika. Taki hodowca wejdzie już w bezpośredni stały kontakt z bekoniarnią, która nie tylko poprzestanie na wywieraniu wpływu na jego hodowlę co do ilości i co do jakości żywca, ale nawet pomyśli o zapewnieniu mu w jakiejś formie odbioru żywca i dostawy materiału hodowlanego, posuwając się może i do kredytu.

Stosunki te zadzierzgają się niejednokrotnie i patrzącemu zdaleka muszą się wydawać chaotyczne, choć może z punktu widzenia bekoniarńi będą akcją planową.

gorzej jest tam, gdzie bekoniarńia jest słaba lub nie mająca zainteresowania własnego. Na takich terenach łatwo może dojść nawet do walki między bekoniarńią a hodowcami.

Już z natury rzeczy wynika, że indywidualne pogłębianie stosunków między przemysłem bekonowym a hodowlą musi być płytkie i nie obejmujące szeregu ważnych spraw, aczkolwiek tego typu praca ogólna jest nieodzowna. Jednakże w pewnych kwestiach centralizacja posunięć jest bardziej wskazana.

Ujednostajnienie hodowli i powiększenie jej nie da się załatwić bez pewnego aparatu centralnego, mogącego dysponować czyto odpowiednim materiałem naukowym, czyto aparatem inżynierskim lub wykonawczym. Sprawa dopływu odpowiednich rozplodników w odpowiednie miejsca, zbadanie najlepszych systemów tuczenia, organizacja wykorzystania rajowego materiału rozplodowego, na którym jednak trzeba akcję oprzeć, i wiele innych zagadnień wymagają załatwienia generalnego.

Kwestja skupu trzody, niejednokrotnie już poruszana, wymaga dokładnego przestudjowania i odnosi się wrażenie, że w znacznej mierze dałaby się rozwiązać w płaszczyźnie nie organizacji handlowej, ale wspólnej organizacji hodowlanej, wyłonionej z przemysłu i hodowli.

Sprawy propagandy hodowli i inżynierskie nie dają się pomyśleć bez pewnego kierownictwa centralnego. Również centralnie załatwić należałoby sprawy, związane z urządzaniem wystaw hodowlanych ze specjalnymi działami dla świń bekonowych, wraz z całym systemem premjowania etc. Kredyt, ta

obecnie największa bolączka, sposoby jego uzyskania, reparacji i wykorzystania już choćby tylko ze względu na ekonomiczne jego zużycie, wymaga pewnych planów ogólnych.

Bezwzględnie powstaje kwestja, czy tworzenie podobnych organizacji centralnych wspólnych hodowlano-przemysłowych przyniesie odpowiednie zyski, czy się to opłaci. Problemy, obecnie zarysowujące się, nabierają znaczenia w miarę potężnienia kwestji. Gdyśmy bili na bekony 100 tys. szt. rocznie, to o takich sprawach nie myślało się, problemy nie istniały; przy 300 tys. szt. uboju rocznego problemy wyłaniają się i zmuszają do zastanowienia się i pewnych niewyraźnych jeszcze przygotowań, ale gdy ubój wzrośnie do 600 tys. szt. rocznie, to sprawa stanie się niesłychanie palącą. A w r. b. ubój świń na bekony i szynki wyniesie do 450 tys. sztuk!

M. Pogorzelski

URUCHOMIENIE BEKONIARNI W CZERNIEWICACH. — W dn. 11 grudnia 1930 r. została uruchomiona i rozpoczęła normalną produkcję fabryka bekonów w Czerniewicach pod Włocławkiem.

Bekoniarnia ta, wybudowana przed wojną, na wzór najlepiej urządzonych tego rodzaju fabryk w Danji, przechodziła różne koleje losu, zmieniając właścicieli i będąc przez długie okresy nieczynna. Ostatnio fabrykę w Czerniewicach nabył Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Wzrastający rozwój hodowli trzody chlewnej i potrzeba szukania nowych rynków zbytu przy załamaniu się rentowności tej hodowli pobudziły inicjatywę miejscowych rolników w kierunku wykorzystania unieruchomionej placówki, której twórcami w swoim czasie byli sami rolnicy.

W 1929 r. na terenie okolicznych powiatów powstała spółdzielnia pod nazwą „Kujawska Spółdzielca Przetwórnia Miesna w Czerniewicach”, której założyciele postawili sobie za zadanie podjęcie na nowo produkcji bekonów. Ponieważ realizacji tego przedsięwzięcia stanął na przeszkodzie brak kapitału, potrzebnego na wwkupienie fabryki z rąk obecnego właściciela, Ministerstwo Rolnictwa przyszło z pomocą inicjatorom, udzielając zasiłku w wysokości zł 200.000, który przy pośrednictwie Państwowego Banku Rolnego został przeznaczony na pożyczki dla producentów na kupno udziałów spółdzielni. Obok rolników-producentów na członków spółdzielni przystąpiły okoliczne sejmiki powiatowe, tak że spółdzielnia zalicza w poczet swych członków osoby fizyczne i prawne.

Moment uruchomienia przetwórnii poprzedziła szeroko zakrojona propaganda wśród ogółu rolników w kierunku wzmocnienia produkcji trzody chlewnej typu bekonowego, w celu zapewnienia odpowiedniej ilości materiału do przerobu.

Uruchomienie przetwórnii zbiegło się z chwilą utraty rynku czechosłowackiego dla polskiej trzody chlewnej, co należało specjalnie podkreślić, jak dodatni objaw odciążenia rynku.

W chwili obecnej, w niespełna miesiąc od uruchomienia przetwórnii, ubój trzody wnosi przeszło 1.200 sztuk tygodniowo, co wybitnie świadczy o tem, jak potrzebne było uruchomienie tej placówki.

Po nieudanych poniekąd próbach ujęcia bezpośrednio w ręce rolników przetwórstwa produktów rolnych pochodzenia zwierzęcego, jakie miały miejsce w Debicy i Chodorowie, bekoniarńia w Czerniewicach, obok Spółdzielczej Przetwórnii Miesnej w Wolkowsku, stanowi nową placówkę prowadzoną bezpośrednio przez producentów.

E. W.

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

BILANS HANDLOWY W LISTOPADZIE 1930 R. — Bilans handlu zagranicznego Polski (łącznie z W. M. Gdańskiem) w listopadzie r. ub. przedstawiał się, jak następuje:

Wywieziono 1.786.812 t towarów, przyczem wartość wywozu wyniosła zł 195.877 tys. Przywieziono 301.158 t towarów, przyczem wartość przywozu wyniosła zł 163.846 tys. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego wyniosło w listopadzie zł 32.031 tys.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca wywóz zwiększył się w wadze o 34.418 t, w wartości natomiast zmniejszył się

o zł 11.998 tys. Przywóz zmniejszył się zarówno w wadze — o 29.949 t, jak wartości — o zł 38.355 tys. W związku z powyższym saldo dodatnie zwiększyło się w porównaniu do poprzedniego miesiąca o zł 26.359 tys.

Najważniejsze zmiany w przywozie wyraziły się w zmniejszeniu szczególnie surowców włóknistych (o zł 10·1 miljn.), jak również przędzy i tkanin (o zł 2·4 miljn.), surowców hutniczych (o zł 2·7 miljn.), maszyn i aparatów (o zł 4·3 miljn.), środków komunikacyjnych (o zł 3·8 miljn.), chemikalji (o zł 6·8 miljn.), wreszcie skór i futer (o zł 3·0 miljn.).

T O W A R Y	P R Z Y W Ó Z						W Y W Ó Z						
	Listo- pad		Styczeń-listop.		Listo- pad		Styczeń-listop.		Listo- pad		Styczeń-listop.		
	1930	1929	1930	1929	1930	1929	1930	1929	1930	1929	1930	1929	
	T o n n y		Tysiące złotych		T o n n y		Tysiące złotych		T o n n y		Tysiące złotych		
OGÓŁEM:	301.158	3.285.351	4.715.034	163.344	2.087.088	2.898.175	OGÓŁEM:	1.786.812	17.262.098	19.584.413	195.877	2.250.086	2.558.608
Artykuły spożywcze	30.823	339.365	401.196	26.681	330.076	410.337	Artykuły spożywcze	216.300	1.724.772	1.274.803	59.401	690.868	698.366
w tem:							w tem:						
pszenica	90	8.163	30.506	20	3.062	13.428	pszenica	14.157	47.932	1.617	3.360	13.889	729
kukurydza	2.073	17.243	16.457	441	3.969	6.439	żyto	23.422	365.472	162.486	3.686	68.342	48.604
ryż	60	53.326	56.329	55	25.56	29.581	jęczmień	14.933	202.948	213.368	2.934	46.971	72.686
śliwki	797	6.444	8.082	935	7.054	8.187	owies	281	56.835	32.897	49	10.735	9.626
cytryny i pomarańcze	708	15.178	14.173	449	10.081	11.448	groch	1.766	31.971	31.492	541	12.864	18.717
orzechy i migdały	729	1.994	2.213	1.459	4.600	5.964	fasola	5.138	16.959	26.615	2.534	9.137	19.534
korzenie	116	994	1.106	350	4.245	7.135	ziemiaki	7.934	23.629	75.826	458	1.611	6.727
kakao	551	5.555	5.571	997	11.725	14.374	przetwory ziemniaczane	5.025	20.767	12.899	1.315	5.770	4.799
herbata	173	1.852	2.025	1.217	13.811	16.597	cukier	26.253	364.841	226.803	7.191	130.763	106.610
kawa	647	7.206	7.333	1.957	24.354	33.690	mięso świeże, sol. i susz.	4.147	38.623	26.596	9.062	99.204	81.789
ryby świeże, solone i mrożone	390	4.836	3.722	638	8.156	7.728	w tem:						
śledzie	8.858	79.833	86.904	6.111	47.182	49.062	bekony	2.499	21.411	10.653	6.122	64.958	40.787
tłuszcze jadalne zwierz.	5	14.190	18.362	13	34.863	47.962	wędliny i szynki	288	2.995	1.624	732	9.425	6.598
w tem:							jaja	3.472	53.787	51.517	11.007	130.709	135.077
szmalce	1	12.041	14.222	3	29.988	38.209	masło	4.387	67.261	68.200	14.783	190.091	220.336
tłuszcze jadalne roślin.	899	13.634	19.224	1.366	19.638	30.745	chmiel	556	1.795	2.276	568	2.344	6.644
tytoń	1.199	17.737	14.981	3.442	57.176	48.371	spirytus	386	4.010	5.481	267	3.651	5.736
pasza	4.014	28.846	44.589	587	7.294	15.646	pasza	22.954	269.825	253.484	2.879	41.283	51.704
Zwierzęta żywe (szt.)	3.292	87.212	247.379	172	2.845	4.270	Zwierzęta (szt.)	429.630	2.560.382	2.762.931	17.118	171.265	211.536
Produkty zwierzęce	3.277	29.819	29.891	17.063	187.892	221.923	w tem:						
w tem:							trzoda chlewna	66.293	643.557	913.734	11.594	125.193	175.561
skóry surowe	2.494	18.747	13.286	5.189	42.714	38.012	gęsi	307.521	1.329.246	1.380.482	2.600	10.855	13.396
futry	145	2.699	2.969	1.905	28.608	34.124	Produkty zwierz.	1.605	22.349	18.371	4.955	56.612	52.237
skóry wyprawione	207	2.472	3.627	4.729	60.441	80.884	w tem:						
futry	29	194	261	2.766	25.162	32.689	skóry surowe	947	9.837	4.678	2.206	26.574	16.126
obuwie skórzane	23	306	267	1.188	15.039	13.558	futry	104	806	502	536	7.144	9.848
Mat. i wyr. z drzewa	2.640	48.011	51.707	917	16.852	21.454	włosie, szczecina, puch i pierze	137	1.944	2.528	1.571	14.386	17.573
Rośliny i nasiona	2.030	29.472	40.253	1.718	23.628	36.287	Mat. i wyr. drzewne	233.016	2.580.153	3.479.191	26.686	320.059	448.651
w tem:							w tem:						
nasiona oleiste	1.490	21.661	27.262	693	12.335	18.731	papierówka	52.966	636.119	1.089.118	2.848	37.292	72.982
Materiały budowlane i wyr. ceramiczne	101.420	950.782	1.163.883	3.203	51.598	72.101	kopalnia i okrągłaki	30.989	293.322	382.241	1.492	14.371	21.140
Szkło i wyroby szklane	520	7.053	9.933	926	10.272	13.771	kłody, kłocje i dłużyce	33.347	281.422	494.604	2.597	29.825	54.233
Paliwo, asfalt, ropa i pochodne	16.141	157.801	303.237	886	11.713	19.061	bale, deski iłaty	81.899	887.259	916.596	13.778	151.044	189.416
Gumelastyka	356	5.278	6.510	3.250	36.083	46.206	podkłady kolejowe	7.329	178.849	199.961	1.130	25.755	31.804
w tem:							wyroby bednarskie	1.771	22.625	24.930	644	6.883	7.883
kauczuk i gutaperka	194	2.858	3.797	549	9.883	14.895	meble wszelkie	400	5.088	6.854	927	12.020	14.751
gumelastyka miękka	13	225	292	222	3.950	4.786	fornier	2.399	27.610	33.792	1.315	20.171	27.413
opony i detki automob.	63	1.906	2.015	556	16.772	18.798	Rośliny i nasiona	4.462	71.949	101.775	4.038	49.021	72.005
obuwie z kauczuku	82	260	361	1.885	4.952	6.879	w tem:						
Chemikalja	23.408	518.248	890.705	14.787	231.410	313.385	nasiona roślin pastew.	1.500	49.246	59.109	1.972	27.196	40.732
w tem:							" buraków cukr.	441	5.620	3.961	570	9.086	5.842
fosforyty	12.136	148.172	223.990	605	7.381	11.562	" roślin oleistych	1.832	11.305	28.785	1.253	7.954	21.113
sole potasowe	211	23.352	111.784	73	4.970	17.765	Materiały budowlane, wyroby ceramiczne, minerały i szkło	29.213	331.747	614.293	1.099	11.632	16.587
salerfa chilijska	15	29.453	79.184	6	12.452	35.407	w tem:						
" wapniowa (norw.)	—	48.395	45.778	—	19.245	17.315	cement	5.472	67.775	80.012	400	4.965	5.991
żuźle Thomasa	1.136	133.341	272.102	146	14.127	33.573	szkło i wyroby	163	1.538	1.520	132	1.646	1.475
oleje roślinne techn.	2.117	26.440	28.410	2.662	37.130	42.574	Paliwo, asfalt, ropa i pochodne	1.232.890	11.724.013	13.190.070	38.094	366.410	429.408
garbniki	1.917	19.476	15.547	1.878	16.963	14.706	w tem:						
środki lecznicze	53	1.055	1.507	810	13.024	13.312	węgiel	1.189.501	11.382.870	12.831.643	31.506	305.452	354.417
kosmetyki i pachnidła	24	326	326	813	9.735	9.125	przetwory naftowe	8.058	136.329	196.475	2.941	48.996	64.780
Farby, barwniki i lak- kery	559	6.707	8.043	1.420	17.944	22.158	w tem:						
Rudy, metale i wyro- by z metali	101.174	980.218	1.552.091	18.510	225.802	347.200	nafta	1.060	21.180	46.952	189	4.589	9.384
w tem:							oleje pędne i smarowe	3.405	62.451	90.685	815	13.698	17.546
rudy żelazne i mangan.	37.578	371.300	711.925	2.309	22.693	40.395	benzyna	2.107	31.880	34.553	788	12.381	13.839
rudy cynkowe	15.746	188.171	180.867	2.008	32.409	45.648	parafina	1.486	20.818	24.285	1.149	18.328	24.011
stare żelastwo (szmelc)	37.394	308.726	504.301	4.455	39.891	74.575	Gumelastyka	210	1.351	1.155	2.581	12.980	9.574
szyny, żelazo i stal	2.221	35.152	45.809	794	10.739	15.541	w tem:						
druz żelazny i stalowy	381	4.649	3.965	468	5.962	8.472	obuwie gumowe	199	1.283	1.099	2.506	12.517	9.301
narzędzia rzemieśln.	60	842	1.388	558	7.573	10.922	Chemikalja	11.439	105.986	145.238	3.352	58.017	55.764
miedź, stopy miedzi i wyroby	602	6.648	10.434	1.453	22.927	41.187	w tem:						
cyna i wyroby	86	764	797	439	5.283	7.342	nawozy sztuczne	5.081	126.048	66.860	942	26.870	15.425
Maszyny i aparaty	1.974	30.030	61.077	10.452	158.438	285.885	materiały i przetwory chemiczne organiczne	2.210	28.048	34.800	1.144	15.309	18.682
w tem:							Metale i wyroby z metali	53.705	551.385	368.609	21.750	290.766	292.065
silniki	186	3.109	6.497	483	13.577	26.338	w tem:						
maszyny elektryczne	177	2.273	3.984	1.430	18.872	29.155	szyny, żelazo i stal wszelkie	30.729	238.503	86.481	9.203	73.692	29.158
obrabiarki do drzewa i metali	182	2.338	5.900	653	9.968	26.163	blacha żel. i stalowa	4.953	82.430	40.150	2.107	33.674	22.608
kotły i aparaty	164	3.731	8.103	1.198	19.424	34.693	rury	3.703	49.066	61.431	2.943	37.672	41.288
przrządy i mat. elektrol.	428	6.776	11.111	4.479	64.529	89.119	cynk i pył cynkowy	10.547	130.519	128.100	6.822	99.370	139.578
Środki komunikacji	336	8.903	15.846	2.216	63.768	107.738	Maszyny i aparaty	205	3.249	4.687	781	10.361	14.210
w tem:							Środki komunikacji	20	2.004	1.410	118	6.174	3.753
samochody	271	6.398	11.458	1.621	40.481	67.956	Papier i wyr. z papieru	1.464	18.380	14.			

W wywozie zmniejszył się wywóz artykułów spożywczych (o z 5'6 miljn.), zwierząt żywych (o z 3'8 miljn.), jak również drzewa (o z 1'3 miljn.) oraz olejów smarowych (o z 1'1 miljn.). Zwiększył się natomiast wywóz skór surowych, pierza i puchu (o z 1'7 miljn.) oraz nasion (o z 1'4 miljn.).

Przechodząc do szczegółowego rozpatrzenia przywozu, widzimy w dziale artykułów spożywczych znaczną niżkę przywozu tytoniu (o z 2'2 miljn.), wzrósł natomiast przywóz śledzi (o z 1'1 miljn.), oraz rozpoczyna się ożywienie przedświąteczne w postaci wzmożonego przywozu orzechów i migdałów (o z 0'9 miljn.) oraz śliwek (o z 0'5 miljn.). Ponadto zwiększył się przywóz nasion oleistych (o z 1'1 miljn.).

W produktach zwierzęcych występuje choć znaczna niżka przywozu skór i futer, a mianowicie skór surowych (o z 0'7 miljn.), wyprawionych (o z 0'7 miljn.), futer surowych (o z 0'3 miljn.) oraz wyprawionych (o z 1'2 miljn.).

W dziale chemikalij niżkę przywozu obserwujemy również na wszystkich niemal towarach tego działu. Zmniejszył się zatem z nawozów sztucznych przywóz fosforytów (o z 0'2 miljn.), żużli Thomasa (o z 0'8 miljn.), przy zupełnym niemal zaniku przywozu soli potasowych, saletry chilijskiej oraz wapniowej. Zmniejszenie przywozu nawozów sztucznych jest wprawdzie, w miesiącu sprawozdawczym zupełnie naturalnym objawem, jednakowoż zmniejszenie przywozu garbników (o z 0'8 miljn.) barwników syntetycznych (o z 0'5 miljn.), olejów roślinnych technicznych (o z 1'0 miljn.), tłuszczów zwierzęcych technicznych (o z 1'4 miljn.), a w przemyśle gumowym kauczuku i gutaperki (o z 0'3 miljn.) przypisać należy ograniczeniu produkcji w odnośnych gałęziach przemysłu. Podobnież przemysł hutniczy-metalowy wykazuje wybitną tendencję zmniejszenia przywozu przetworzonych surowców, a więc zmniejszył się przywóz szmelcu-żelazta (o z 2'7 miljn.), miedzi i wyrobów z miedzi (o z 0'7 miljn.), stopów miedzi i wyrobów (o z 0'2 miljn.), jak również rud manganowych (o z 0'8 miljn.) oraz rud cynkowych (o z 0'6 miljn.), przy nieznacznym zwiększeniu przywozu rud żelaznych (o z 0'3 miljn.).

Przywóz o charakterze inwestycyjnym, jak maszyn i aparatów, przy ogólnej niżce (o z 4'3 miljn.), w poszczególnych grupach wykazał niżki, jak następuje: silniki (o z 0'8 miljn.), pompy (o z 0'4 miljn.), maszyny włókiennicze (o z 0'5 miljn.), maszyny rolnicze (o z 0'4 miljn.), maszyny i aparaty do przemysłu spożywczego (o z 0'6 miljn.), kotły, aparaty i części do ogrzewania (o z 0'3 miljn.), w dziale zaś przyrządów, przewodników i innych materiałów elektrotechnicznych, przy ogólnej niżce (o z 1'5 miljn.), niżki na: żarówkach (o z 0'5 miljn.), aparatach telefonicznych (o z 0'2 miljn.), radioaparatach i częściach (o z 0'1 miljn.). Zmniejszył się również przywóz środków komunikacyjnych (o z 3'8 miljn.). W przemyśle włókienniczym występuje znaczna niżka w porównaniu do poprzedniego miesiąca (o z 13'3 miljn.); spowodowana głównie zmniejszeniem przywozu ważniejszych surowców, a więc: bawełny (o z 7'5 miljn.), wełny i odpadków (o z 2'0 miljn.), wełny czesanej (o z 0'7 miljn.), z półproduktów zaś przędzy bawełnianej (o z 1'1 miljn.), przędzy jedwabnej (o z 0'2 miljn.), tkanin bawełnianych (o z 0'5 miljn.) oraz tkanin wełnianych (o z 0'8 miljn.). Zwiększenie wykazał jedynie przywóz tkanin jedwabnych (o z 0'4 miljn.), które w powyższym wypadku przychodzą do Polski w t. zw. powrotnym przywozie warunkowym po uszlachetnieniu.

W przemyśle papierniczym zanotować należy zmniejszenie przywozu szmat i makulatury (o z 1'4 miljn.). Dzięki powyższym niżkom we wszystkich niemal działach przywóz w listopadzie osiągnął poziom najniższy, nie notowany od szeregu lat.

Wywóz w listopadzie wykazuje w dziale artykułów spożywczych niżkę (o z 5'6 miljn.), wywołaną głównie zmniejszeniem wywozu zbóż, a mianowicie: żyta (o z 3'2 miljn.),ęczmienia (o z 2'0 miljn.), a nadto nabiału, jak masła

(o z 3'1 miljn.) oraz jaj (o z 2'1 miljn.). Oprócz tych artykułów zmniejszył się wywóz mięsa (o z 0'9 miljn.), wzrósł natomiast wywóz pszenicy (o z 0'8 miljn.), fasoli (o z 0'7 miljn.), następnie cukru (o z 1'3 miljn.), mąki i krochmalu ziemniaczanego (o z 0'7 miljn.), a wreszcie pasz (o z 0'6 miljn.).

Wywóz trzody chlewnej wykazuje w listopadzie zmniejszenie (o z 2'8 miljn.), podobnież, jak gęsi (o z 1'0 miljn.). Wzrósł jedynie wywóz bydła rogatego (o z 0'5 miljn.).

Ożywienie o tendencji zwykłej wykazuje wywóz produktów zwierzęcych, a mianowicie: skór surowych (o z 0'9 miljn.) oraz pierza, puchu i wyrobów (o z 1'3 miljn.).

W dziale materiałów i wyrobów drzewnych zmniejszył się wywóz bali i desek (o z 1'2 miljn.), oraz podkładów kolejowych (o z 1'2 miljn.) przy powiększeniu wywozu papierówki (o z 0'4 miljn.) oraz kłód, kłoców i dłużyc (o z 0'4 miljn.).

W wywozie nasion zwiększenie w listopadzie wykazuje wywóz nasion roślin pastewnych i traw (o z 1'1 miljn.) oraz nasion buraków cukrowych (o z 0'5 miljn.).

Wywóz przetworów ropy naftowej wykazuje w listopadzie niżkę na olejach smarowych (o z 1'1 miljn.), oraz parafinie (o z 0'7 miljn.).

W dziale chemikalij niżkę, zupełnie zrozumiałą zresztą, wykazuje, wywóz nawozów sztucznych (o z 0'7 miljn.), wzrósł natomiast wywóz benzolu (o z 0'3 miljn.), a ponadto z przemysłu gumowego wzmógł się wywóz obuwia z kauczuku (o z 0'7 miljn.).

W przemyśle metalowym dość znaczne ożywienie wykazuje wzmóżony wywóz szyn, żelaza i stali (o z 2'5 miljn.).

Zmniejszył się natomiast wywóz blachy żelaznej i stalowej (o z 0'6 miljn.), rur (o z 0'5 miljn.), jak również cynku (o z 1'1 miljn.).

W przemyśle włóknistym, przy ogólnej niżce (o z 1'5 miljn.), spadek wywozu dotknął głównie tkaniny, a mianowicie: wełniane (o z 0'8 miljn.), bawełniane (o z 0'1 miljn.) oraz jedwabne (o z 0'8 miljn.).

Pozostałe działy wywozu nie wykazują poważniejszych zmian.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. RÓLNICTWA, DONIESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DEPE-SZ „PATA” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

ZIEMIOPŁODY

RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 23 grudnia 1930 r. do 8 stycznia 1931 r.

	23 — 31/XII		1 — 8/I		Różnica w %/100-ach cen z 1-8/I w stos. do cen z 23-31/XII
	z	\$	z	\$	
P s z e n i c a					
Warszawa	27'12½	3'04½	26'67½	2'99½	— 1'6
Poznań	23'25	2'61	22'93½	2'57½	— 1'3
Lwów	24'25	2'72	24'60	2'69½	— 1'0
Średnia giełd krajowych	24'87	2'79	24'53½	2'75½	— 1'3
Ż y t o					
Warszawa	18'96	2'13	18'75	2'10½	— 1'1
Poznań	18'25	2'05	18'00	2'02	— 1'3
Lwów	18'67½	2'10	18'50	2'07½	— 0'9
Średnia giełd krajowych	18'63	2'09	18'41½	2'06½	— 1'1
O w i e s					
Warszawa	23'50	2'64	23'50	2'64	—
Poznań	19'87½	2'23	20'37½	2'29	+ 2'5
Lwów	20'84	2'34	22'41½	2'52	+ 7'5
Średnia giełd krajowych	21'40	2'40	22'10	2'48	+ 3'2

Jęczmień browarowy					
Warszawa . . .	25'50	2'86½	25'50	2'86½	—
Poznań . . .	26'00	2'92	26'00	2'92	—
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—
Jęczmień zwykły					
Warszawa . . .	20'31	2'28	19'58	2'20	— 3'5
Poznań . . .	20'75	2'33	20'75	2'33	—
Lwów . . .	17'25	1'93½	17'25	1'93½	—
Średnia giełd krajowych	19'43½	2'18	19'19	2'15½	— 1'2

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 5 do 10 stycznia 1931 r.

WARSZAWA. — Dla zbóż chlebowych minął okres sprawozdawczy przy tendencji spokojnej; ceny większości zbóż kształtowały się niemal bez zmiany na dotychczasowym poziomie, a jedynie pszenica ceniona była poniżej notowań końcowych okresu poprzedniego. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 25'75 — 27'00 (26'50 — 27'50), żyto 18'50 — 19'00 (18'50 — 19'00), jęczmień brow. 25'00 — 26'00 (25'00 — 26'00), — przemiałowy 19'00 — 20'00 (19'50 — 20'00), owies jednolity 23'00 — 24'00 (23'00 — 24'00), otręby pszenne szale 15'00 — 16'00 (15'00 — 16'00), — pszenne średnie 14'50 — 15'50 (14'00 — 15'00), — żytnie 11'50 — 12'00 (11'50 — 12'50).

— Dla maki nadal tendencja utrzymana. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco wagon Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna luksusowa 60'00 — 70'00 (60'00 — 70'00), — pszenna 4/0 50'00 — 60'00 (50'00 — 60'00), — żytnia (typ przepisowy) 35'00 — 36'00 (35'00 — 36'00).

— Na rynku kasz i grochów usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco stacja załadowania (rozpiętość cen w zależności od gatunku i odległości): kasza jęczmienna I gat. 30'00 — 35'00, — II gat. 28'00 — 32'00, kasza perłowa A 52'00 — 56'00, kasza gryczana palona cała 50'00 — 52'00, — łamana 46'00 — 48'00, — biała cała 51'00 — 56'00, — łamana 48'00, kasza krakowska „0” i „1” 66'00 — 72'00, — „00” 70'00 — 79'00, — „000” 79'00 — 84'00, — „0000” 88'00 — 93'00, kasza jagłana I gat. 47'00 — 65'00, — II gat. 45'00, groch Wiktorja I gat. 30'00 — 36'00, — II gat. 29'00, groch polny I gat. 28'00 — 34'00, fasola biała 38'00 — 42'00, — cukrowa 43'00.

POZNAŃ. — Ceny zbóż chlebowych nie ulegały w okresie sprawozdawczym większym wahaniom; niższe wykazują tylko pszenica i mąka pszenna, nieco zaś wyżej cenione były otręby żytnie. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowane były następujące ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 22'00 — 23'00 (22'25 — 23'75), żyto 17'75 — 18'25 (17'75 — 18'25), jęczmień brow. 26'00 — 27'00 (25'00 — 27'00), — przemiałowy 20'00 — 21'50 (20'00 — 21'50), owies 19'75 — 21'00 (19'75 — 21'00), mąka pszenna 65%-owa wraz z workiem 40'25 — 43'25 (41'75 — 44'75), — żytnia 65%-owa wraz z workiem 30'25 (30'25), otręby pszenne grube 14'50 — 15'50 (14'50 — 15'50), — pszenne średnie 12'50 — 13'50 (12'50 — 13'50), — żytnie 12'50 — 13'50 (11'75 — 12'75).

KRAKÓW. — Podaż ograniczona, tendencja słabsza dla maki pszennej i żytniej, mocniejsza zaś dla owsa i otręb. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków (jak wyżej): pszenica dworska czerwona stand. 26'50 — 27'00 (26'50 — 27'00), — biała stand. 25'50 — 26'00 (25'50 — 26'00), — targowa stand. 25'00 — 25'50 (25'00 — 25'50), żyto dworskie stand. 19'00 — 19'50 (19'00 — 19'50), — targowe 18'50 — 19'00 (18'50 — 19'00), jęczmień brow. 26'00 — 27'00 (26'00 — 27'00), — przemiałowy stand. 20'00 — 20'50 (20'00 — 20'50), owies dworski stand. 23'00 — 24'00 (22'00 — 23'00), — targowy stand. 21'50 — 22'00 (21'00 — 21'50), mąka pszenna 65%-owa 44'00 — 45'00 (46'00 — 47'00), — żytnia typowa 33'50 — 34'00 (34'50 — 35'00), otręby pszenne 15'50 — 16'00 (14'00 — 14'50), — żytnie 14'00 — 14'50 (13'00).

LWÓW. — Na rynku zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja spokojna, nieco mocniejsza dla owsa oraz otręb pszenicznych i żytnich. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Lwów (jak wyżej): pszenica dworska 24'25 — 24'75 (24'25 — 24'75), — zbiorowa 23'25 — 23'75 (23'25 — 23'75), żyto małopolskie jednolite 18'75 — 19'00 (18'75 — 19'00), — zbiorowe 18'00 — 18'25 (18'00 — 18'25), jęczmień małopolski przemiałowy 17'00 — 17'50 (17'00 — 17'50), owies małopolski

23'00 — 23'50 (21'25 — 21'75), otręby pszenne 12'25 — 12'75 (12'00 — 12'50), — żytnie 11'25 — 11'75 (10'50 — 11'00).

WILNO. — Dla zbóż chlebowych tendencja nieco słabsza, większość cen wykazuje niższe w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): pszenica 26'00 — 27'50 (26'00 — 27'00), żyto 18'00 — 18'50 (18'00 — 19'00), jęczmień brow. 23'00 — 24'00 (23'00 — 24'00), — przemiałowy 17'50 — 18'00 (20'00 — 21'00), owies 18'00 — 20'00 (19'00 — 21'00), otręby pszenne 15'00 — 16'00 (15'00 — 16'00), — żytnie 11'00 — 11'50 (11'00 — 12'00), makuchy lniane 28'00 — 28'50 (30'00 — 31'00), — słonecznikowe 22'00 — 22'50 (24'00 — 25'00).

GDĄŃSK. — Usposobienie spokojne. Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica (zależnie od gatunku) 14'50 — 15'00 (14'50 — 15'00), żyto 11'50 (11'50), jęczmień brow. 16'00 — 16'50 (16'00 — 16'50), — pastewny 12'00 — 12'30 (12'00 — 12'30), owies 12'00 — 12'50 (12'00 — 12'50), otręby pszenne grube 10'50 — 11'00 (10'50 — 11'00), — żytnie 7'50 — 8'00 (7'50 — 8'00).

PASZA

STANISŁAWÓW. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg: siano polne 11'00, — łąkowe 9'50, — koniczynowe 13'00, otręby pszenne 13'50, — żytnie 11'50.

KRAKÓW. — Usposobienie słabe. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków: siano słodkie 12'00 — 12'50, — średni gat. 10'50 — 11'00, — kwaśne 8'50 — 9'50, koniczyna pastewna 14'00 — 15'00, słoma długa 6'50 — 7'00, — mierzwa luzem 4'50 — 5'00, — prasowana 5'00 — 5'50, makuchy z orzecha ziemnego 55'56% 34'00 — 35'00, — rzepakowe 21'00 — 22'00, — lniane 34'00 — 35'00, — słonecznikowe 48% białka i tłuszczu 28'50 — 29'00, śrut soya 46% niem. 37'00 — 38'00, — 48% włoski 37'50 — 38'50, śrut słonecznikowy ekstrahowany 24'00 — 25'00, otręby pszenne 15'50 — 16'00, — żytnie 14'00 — 14'50.

LEN I KONOPIE

LWÓW. — Przy ograniczonych obrotach ceny pozostały bez większych zmian. Ceny orientacyjne — w \$ za 100 kg loco granica Piotrowice: len czesany I gat. 21'00, — II gat. 16'00, pakuly lniane I gat. 10'75, — II gat. 5'75 — 6'75, konopie czesane I gat. 19'00 — 21'00, — II gat. 15'00 — 17'00, pakuly konopne I gat. 9'00 — 10'00, loco stacja załadowania: len czesany I gat. 20'00, — II gat. 15'00, pakuly lniane I gat. 10'00, — II gat. 5'00 — 6'00, konopie surowe 10'00 — 11'00, — czesane I gat. 18'00 — 20'00, — II gat. 14'00 — 16'00, pakuly konopne I gat. 8'00 — 9'00.

WARZYWA

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w zł za 100 kg: brukiew 6'00 — 7'00, buraki 8'00 — 10'00, cebula twarda I gat. 30'00 — 34'00, — II gat. 24'00 — 28'00, kapusta biała 4'00 — 5'00, — brukselka 60'00 — 75'00, pietruszka 27'00 — 30'00, marchew 8'00 — 9'00, seler 28'00 — 32'00, ziemniaki jadalne — transport wozowy 7'00 — 8'50; za 1 kg: chrzan 1'50 — 2'00; za 100 sztuk względnie pęczków: kapusta biała 9'00 — 14'00, — czerwona 10'00 — 15'00, pory 50'00 — 60'00, kapusta włoska 12'00 — 18'00.

NASIONA

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa: groch Wiktorja 30'00 — 35'00, — polny jadalny 25'00 — 28'00, koniczyna czerwona 180'00 — 250'00, — biała 330'00 — 440'00, wyka 28'00 — 32'00, seradela 48'00 — 55'00.

TORUŃ. — Usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja załadowania: koniczyna czerwona 200'00 — 300'00, — biała 350'00 — 400'00, — szwedzka 180'00 — 210'00, — żółta odłuszczone 100'00 — 115'00, — żółta w łuskach 55'00 — 65'00, przelot 170'00 — 210'00, rajgras krajowy 90'00 — 110'00, tymotka 80'00 — 100'00, seradela 55'00 — 65'00, wyka letnia 28'00 — 31'00, wiczka zimowa 60'00 — 80'00, peluszk 27'00 — 30'00, bobik 30'00 — 35'00, gorczyca 50'00 — 55'00, rzepak 44'00 — 45'00, rzepik 50'00 — 55'00, łubin niebieski 18'00 — 20'00, — żółty 25'00 — 27'00, siemię lniane 45'00 — 55'00, — konopne 50'00 — 60'00, mak niebieski 75'00 — 90'00, — biały 80'00 — 90'00, tatarska 25'00 — 30'00, proso 40'00 — 45'00.

LWÓW. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Podwoleczyska: fasola biała 28'00 — 30'00, wyka czarna 22'25 — 23'25, — szara 20'00 — 21'00, hreczka 26'00 — 27'00, siemię lniane 47'50 — 48'50.

KRAKÓW. — Usposobienie słabe. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków: proso 30'00 — 32'00, groch Wiktorja poznański 41'00 — 47'00, — półwiktorja małopolski 27'00 — 37'00, — zwykły jadalny 27'00 — 32'00, — polny 25'00 — 27'00, peluszka 27'00 — 29'00, fasola cukrowa biała Jasiek 78'00 — 86'00, — biała okrągła 42'00 — 45'00, — biała długa 42'00 — 45'00, — biała krótka 35'00 — 39'00, bobik pastewny 24'00 — 25'00, wyka siewna 28'00 — 30'00, łubin żółty 27'50 — 28'50, — niebieski 22'50 — 23'00, żepak zimowy z workiem 44'00 — 45'00, mak niebieski 100'00 — 110'00, — szary 80'00 — 95'00, kminek krajowy nieczyszczony 190'00 — 195'00, koniczyna nasienna bez kianianki atest. 190'00 — 220'00, — surowa czerwona 300'00 — 330'00, seradela 25'00 — 28'00, esparseta 42'00 — 45'00.

BYDŁO I MIĘSO

— W II połowie grudnia na krajowym rynku bydła rogatego i trzody chlewnej przy dużej podaży i utrudnionym zbyciu panowała tendencja słaba. Ceny bydła rogatego w końcu miesiąca w porównaniu z połową miesiąca uległy dalszej niższe, przyczem niższa ta była bardziej pokaźna na targowicy poznańskiej. W Poznaniu utrzymały się na niezmiennym poziomie, a nawet lekko zwiększyły tylko najprzedniejsze gatunki wołów. Inne gatunki wołów spadły o zł 2—6 na 100 kg żywej wagi. Niższa cen buhajów wynosi zł 4—16, krów i jałowic zaś zł 4—10. Notowania młodzieży nie uległy zmianom. Cielęta niżkowały o zł 6—10. Bardzo znacznie niżkowały owce: o zł 10—20.

Notowania targowicy myślowickiej wykazują mniejszą stonkowo niżkę, przyczem przeważnie obniżyły się górne granice notowań.

Na rynku trzody chlewnej nastroj słaby. Ceny uległy niższe. Na niżkowe kształtowanie się cen na rynku trzody chlewnej w znacznym stopniu wpływa spowodowane wyższą ceł zamknięcie rynku czeskosłowackiego.

WARSZAWA. — Notowania sian na targu żywca według Kasy Ubezpieczeniowej ostatnio wynosiły za 1 kg: zł 1'60.

POZNAŃ. — Płacono — w zł za 100 kg żywej wagi (ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi): woły pełnom. wytucz. nieoprzęgane 120 — 124, — mięs. tucz. młodsze do 3 lat 110 — 112, — mięs. tucz. starsze 80 — 90, — miernie odżyw. 72 — 78, buhaje wytucz. pełnom. 96 — 106, — tucz. mięs. 90 — 94, — nietucz. dobrze odżyw. starsze 80 — 86, — miernie odżyw. 70 — 76, krowy wytucz. pełnom. 116 — 126, — tucz. mięs. 96 — 102, — nietucz. dobrze odżyw. 80 — 90, — miernie odżyw. 60 — 70, jałowice wytucz. pełnom. 112 — 120, — tucz. mięs. 100 — 110, — nietucz. dobrze odżyw. 70 — 80, — miernie odżyw. 60 — 70, młodzież dobrze odżyw. 70 — 80, — miernie odżyw. 60 — 70, cielęta najprzedn. wytucz. 130 — 150, — tuczone 114 — 126, — dobrze odżyw. 104 — 112, — miernie odżyw. 90 — 100; wytucz. pełnom. jagnięta i młodsze skopy 120 — 134, tucz. starsze skopy i maciorki 100 — 110, — miernie odżyw. 80 — 94; świnie pełnom. od 120 do 150 kg żywej wagi 136 — 140, — pełnom. od 80 do 100 kg żywej wagi 120 — 126, — mięs. ponad 80 kg 110 — 118, maciory i późne kastraty 120 — 130, świnie bekonowe 120 — 126. Przebieg targu spokojny.

MYŚLOWICE. — Płacono — w zł za 1 kg żywej wagi loco targowica: buhaje 1'07 — 1'23, woły 1'07 — 1'22, krowy 1'02 — 1'21, jałowki 1'04 — 1'24, nierogacizna A 1'84 — 1'95, — B 1'70 — 1'83, — C 1'56 — 1'69, — D 1'40 — 1'55.

MASŁO

— Oczekiwana poprawa cen masła na rynkach krajowych w II połowie grudnia istotnie nastąpiła. Komisja Nabiałowa w Warszawie dwukrotnie podwyższyła notowania cen łącznie o gr 40 na 1 kg, lecz zaraz po świętach w końcu okresu sprawozdawczego obniżyła je o gr 20 na 1 kg. Ceny masła w okresie sprawozdawczym w dalszym ciągu utrzymały się na bardzo niskim poziomie pomimo okresu najmniejszej produkcji, jednakże ceny pozostawały nadal wyższe od cen na rynkach zagranicznych, tak że prawie cała produkcja krajowa była kierowana na rynek wewnętrzny. Fakt ten musi doprowadzić do nagromadzenia się znaczniejszych zapasów wewnątrz kraju i w konsekwencji swej spowodować niżkę cen w okresie poświątecznym.

Notowano — w zł za 100 kg:

WARSZAWA. — I gat. 540 — 560 — 580 — 560, II gat. 500 — 520 — 540 — 520, solone 500 — 520, osełkowe 420 — 440.

ŁÓDŹ. — I gat. 540, solone 490 — 500 — 480, dowozy znaczne, tendencja słaba.

POZNAŃ. — I gat. 520 — 560, II gat. 500 — 520, wiejskie 400 — 440.

LWÓW. — I gat. 500 — 560, II gat. 460 — 500.

WILNO. — I gat. 610 — 640, II gat. 560 — 580.

KATOWICE. — I gat. 570, II gat. 540, wiejskie 480 — 460.

JAJA

— W II połowie grudnia, mimo dość znacznego obniżenia się temperatury oraz okresu przedświątecznego, rynek nie wykazał poważniejszego ożywienia. W związku ze słabym zainteresowaniem, ujawniającem się ze strony rynków zagranicznych, na rynku krajowym w dalszym ciągu panuje nastroj spokojny. Ceny w porównaniu z I połową miesiąca uległy niższe.

Sytuacja w poszczególnych ośrodkach produkcji przedstawiała się następująco (cena — w zł za skrzynię à 1.440 szt.):

BOCHNIA. — Dowozy świeżego towaru małe. Za towar oryginalny płać 240. Cena towaru eksportowego franco granica wynosi: towar świeży \$ 30, towar konserwowany \$ 23.

KRAKÓW. — Tendencja słaba, ceny niżkowały, za towar oryginalny płać 240; cena towaru eksportowego wynosi franco granica: jaja świeże \$ 30, jaja wapnowane \$ 23.

KATOWICE. — Na rynku jaj przy dowozach dostatecznych panuje tendencja słaba; notowano: jaja wyborowe, duże, czyste, prześwietlane 300, — nieprzebiegane 280 — 288, — drobne 260 — 265, — wapnowane 204 — 216.

LWÓW. — Położenie naogół bez większych zmian, aczkolwiek dowozy nie są duże, Zapotrzebowanie nikłe.

ŁÓDŹ. — Tendencja utrzymana, podaż dostateczna, popyt niewielki, cena w hurcie wynosi 300.

RZESZÓW. — Mimo chłodnej pogody i znacznych opadów śnieżnych w II połowie grudnia na rynku jajczarskim jakiegobądź poprawy sytuacji nie zaobserwowano. Ceny prawie bez zmian.

WILNO. — W związku z obniżeniem się temperatury i okresem świątecznym położenie nieco mocniejsze. Za świeży towar oryginalny płać 240, za towar wapnowany 210.

WARSZAWA. — Na rynku tendencja słaba. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notuje w hurcie zł 4 za 1 kg, za skrzynię 280—295, jaja wapienne 230 — 250.

SKÓRY

TORUŃ. — Na ostatniej licytacji skór surowych notowano następujące ceny — w zł za 1 kg: skóry bydlęce bukaty bez rogów 2'12 — 2'20, — średnie 1'56 — 1'78, — ciężkie 1'40 — 1'50, — oryginalne 1'74, — skopowe gołe 1'24, — suche 2'00; za 1 sztukę: skóry cielęce lekkie 9'10 — 9'80, — ciężkie 12'10 — 12'80, — końskie 26'00.

LWÓW. — Dla skór surowych usposobienie spokojne. Notowania Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg: skóry bydlęce lekkie 1'80, — ciężkie 1'80, — cielęce w rzeźni 4'15, — cielęce prowincjonalne 3'55; za 1 sztukę: skóry końskie duże 20'50, — małe 10'70.

BYDGOSZCZ. — Ceny orientacyjne skórek futerkowych — w zł za 1 sztukę: zające 1'30, lisy 10'00 — 40'00, kuny leśne do 100'00, tchórze 5'00 — 20'00, wydry do 100'00.

LUBLIN. — Na rynku skór surowych usposobienie słabe przy minimalnym zapotrzebowaniu ceny niżkowały. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: skóry bydlęce z rzeźni miejskiej (towar eksportowy) 1'80, — bydlęce prowincjonalne 1'25; za 1 sztukę: skóry cielęce z rzeźni miejskiej 9'25, — cielęce prowincjonalne 9'00, — końskie 23'00, — baranie kozuchowe 5'00 — 5'50.

RYBY

WARSZAWA.—Tendencja spokojna, ceny bez większych zmian. Notowano — w \mathcal{Z} za 1 kg franco Warszawa: karpie żywe 3'40; orientacyjne ceny detaliczne: karpie żywe 3'80 — 4'00, — śnięte 3'00, liny żywe 4'50, — śnięte 2'00 — 3'00, karasie żywe 2'00 — 5'00, — śnięte 2'00 — 3'00, łososie 10'00 — 12'00, węgorze 6'00 — 7'00, sandacze rosyjskie na lodzie 4'00, — mrożone 3'50, leszcze mrożone 2'50 — 2'80, — na lodzie 3'50, sumy krajane 5'00 — 6'00, ślize 5'00, szczupaki żywe 6'00, — śnięte 4'00 — 5'00, sielawy 3'00, średnica 1'80 — 2'00, drobnica 0'60 — 1'00.

TOWARY KOLONJALNE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco skład Warszawa: piment (zielę angielskie) 8'50, pieprz czarny Tellicherry 9'00, La pong 7'00, cynamon zwykły 6'10, iście laurowe (bobkowe) 5'10, kawa surowa „Santos” I gat. 4'80, — II gat. 4'50, — Rio 3'40.

TŁUSZCZE I OLEJE

LUBLIN. — Usposobienie słabe przy niewielkiem zapotrzebowaniu. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg: olej rzepakowy 1'50, — lniany I gat. 2'00, — słonecznikowy I gat. 2'20; za 100 kg franco Lublin: rzepak z zapachem 35'00—40'00, — bez zapachu I gat. 42'00 — 46'00, siemię lniane 45'00, makuchy rzepakowe 22'00, — lniane 32'00.

CHEMIKALJA

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco fabryka bez opakowania: aceton 500'00, alkohol metylowy techniczny 99% 180'00, — czysty 99% 330'00, amoniak skroplony za 1 kg HN_3 (wraz z opakowaniem) 1'80, azotniak mielony za 1 kg% N_2 (wraz z opakowaniem) 1'68, — granulowany za 1 kg% N_2 (wraz z opakowaniem) 1'88, azotan amonu (wraz z opakowaniem) 103'60, benzen handlowy 90% 90'50, — czysty 105'00, bisulfat (kw. siarczan sodu) 14'00, chlorek cynku 50^o Bé 50'00, chlorek wapnia bielący 40'00, chlorek wapnia (CaCl_2) 20'00 — 22'00, chloroform czysty 750'00, — „pro narcosi” 1.800'00, fenol czysty 300'00, formalina 40% 270'00, gliceryna farmaceutyczna 30^o Bé (wraz z opakowaniem) 305'00, — techniczna 85/88% (wraz z opakowaniem) 175'00, karbolineum 45'00, klej kostny 250'00, klej skórny 400'00, krezol 140'00, kwas azotowy 30^o Bé w przeliczeniu na 100% HNO_3 (wraz z opakowaniem) 110'00, kwas mrówkowy 85% 241'00, kwas siarkowy 60^o Bé 7'37, kwas solny 19/21^o Bé 10'50, kwas octowy techniczny 30% 110'00, fosforyty rachowskie surowe 3'50 — 4'00, mączka kostna odklejona 30% P_2O_5 17'00, — rogowa 13/14% N 60'00, naftalen surowy prasowany 34'50, — czysty w łuskach 68'00, octan sodu 140'00, — ołowiu 235'00, oleina zwierzęca destylat 265'00, — saponifiat 255'00, oleum 20% 19'94, pirydyna czysta za 1 kg 12'00, smoła preparowana 20'95, siarczan amonu 36'00, siarczek sodu 60/62% (wraz z opakowaniem) 65'00, soda amoniakalna 25'00, — kaustyczna 60'00, sól glauberska kalcynowana niemielona 12'50, stearyna 260'00, superfosfat 16% 12'80 — 13'92, toluen czysty 120'00, żelatyna techniczna 450'00.

— Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco skład: biel ołowiana chemicznie czysta 2'00, glejta ołowiana w proszku 1'90, — w łuskach 1'70, minja ołowiana chemicznie czysta 1'85, biel cynkowa chemicznie czysta I gat. 1'30, — II gat. 1'25, lycopodium 16'00; za 100 kg loco skład Warszawa: siarczan miedzi techniczny 99'5% (na beczki po 100 kg) 150'00, siarczan miedzi rolniczy 140'00.

DRZEWO

WILNO. — Tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 m³: deski sosnowe czyste (stolarskie) 75'00 — 80'00, — półczyste (ciesielskie) I gat. 55'00 — 60'00, — II gat. 35'00 — 40'00, łaty 70'00—75'00, kantówka do 20 cm grubości 80'00 — 85'00, — od 20 cm grubości 90'00 — 110'00, bale 85'00 — 90'00, kłocce 40'00 — 45'00, deski stolarskie wszystkich grubości: dębowe 175'00 — 200'00, grabowe 250'00 — 280'00, jesionowe 180'00 — 200'00, klonowe 180'00 — 200'00, brzoźowe 90'00 — 100'00, olszowe 85'00 — 90'00.

NAFTA

KATOWICE. — Notowano — w \mathcal{Z} za 100 kg loco skład Katowice: benzyna lekka ciężar gatunkowy 680—700 110'35, — c. g. 700 — 710 105'85, — c. g. 710 — 720 104'15, — c. g. 720 — 730 102'45, — c. g. 730 — 740 100'15, — c. g. 740 — 750 99'00, — c. g. 750—760 97'95, — c. g. 760—770 96'85, — c. g. 770—780 95'75, — c. g. 780—790 94'55, olej ciężki maszynowy 50 Bé 3—4 69'50, — 4—5 74'00, — 5—6 79'60, — 6—7 87'50, — 7—8 96'50, — 8—9 107'70, olej lekki wrzecionowy 20 Bé 2—4 53'40, — 5—7 63'90, — 8—9 65'00, — 10—12 66'10.

LWÓW. — Orientacyjne ceny eksportowe — w \$ za 100 kg franko Piotrowice (w nawiasach f. o. b. Gdańsk): benzyna 730—740 2'60 (2'20), nafta destylowana 1'10, — rafinowana 1'20, olej gazowy 1'35 — 1'50, oleje wrzecionowe rafinowane 1'75, — maszynowe rafinowane 3-4/50 E 2'00, — 4 5 50 E 2'15 — 2'20, — 6 7 50 E 2'75—2'85, parafina (przeciętna, przeliczona dla wszystkich krajów) 7'75, asfalt boryslawski 60/120 luzem 0'60—0'80, — w bębnach brutto za netto 0'85 — 1'15, asfalt bezparafinowy netto 2'3), koks z 1% zawartością popiołu 1'10, — z 2 do 6% zawartością popiołu 0'85 — 0'90.

MATERJAŁY BUDOWLANE

WARSZAWA. — Notowania Związku Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniotrwałych — w \mathcal{Z} za 100 kg franco wagon stacja załadowania: cegła ogniotrwała zwyczajna 8'80, — kopalakowa normalna 14'30, — kopalakowa fasonowa 15'40, — kotłowa normalna 20'50, — kotłowa fasonowa 23'00, zaprawa 8'00.

METALE I WYROBY METALOWE

SOSNOWIEC. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco odlewania: blacha miedziana 3'40, — mosiężna 3'10, prety mosiężne 2'00, — miedziane 3'10, cyna 5'45—5'50, ołów 0'90; metale stare (złom): miedź 1'60 — 1'70, mosiądz 1'10—1'20, ołów 0'60.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 5 do 10 stycznia 1931 r.

O ile pierwsze dni okresu sprawozdawczego cechowało nieco większe zainteresowanie przy tendencji mocniejszej, o tyle druga połowa okresu minęła pod znakiem słabych obrotów i tendencji zniżkowej, tak iż w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego kursy większości notowanych akcji kształtowały się zniżkowo. Ogólne obroty były w okresie sprawozdawczym stosunkowo niewielkie i dotyczyły głównie akcji bankowych oraz metalurgicznych.

W grupie bankowej niewielkim wahaniom kursowym uległy akcje Banku Polskiego, tracąc w rezultacie tygodniowym \mathcal{Z} 0'50, poza tem notowano po ustabilizowanym od dłuższego czasu kursie akcje Banku Zachodniego.

Dla akcji przedsiębiorstw chemicznych zainteresowanie niewielkie; notowano jedynie akcje S. A. Eksploatacji Soli Potasowych — po kursie nieco zniżonym.

Akcjami przedsiębiorstw elektrycznych transakcyj nie zawierano zupełnie.

Z pośród akcji przedsiębiorstw cukrowniczych nieco żywszem zainteresowaniem cieszyły się akcje Warsz. T-wa Fabryk Cukru, które wykazują dość znaczną poprawę kursu; poza nimi notowane były akcje Częstocic — po kursie dotychczasowym.

Zupełny brak zainteresowania cechował w okresie sprawozdawczym grupę akcji przedsiębiorstw cementowych oraz akcji Warsz. T-wa Kopalń Węgla i przedsiębiorstw naftowych — wszystkie powyższe akcje nie były notowane.

Stosunkowo silnie używana była grupa akcji przedsiębiorstw metalurgicznych. Kursy akcji nie wykazują poważniejszych różnic w porównaniu z okresem poprzednim: akcje Modrzewowa i Norblina nieznacznie się poprawiły, Lilpopa i Rudzkiego utrzymały się na dotychczasowym poziomie, niżej zaś nieco cenione były akcje Ostrowca i Starachowic.

Akcje przedsiębiorstw włókienniczych, handlowych, spożywczych i innych nie były zupełnie notowane w okresie sprawozdawczym.

Na giełdach prowincjonalnych zainteresowanie akcjami było w okresie sprawozdawczym minimalne; bardzo nieliczne transakcje zawierano po kursach mało naogół zmienionych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 10/I
		w zł		
Bank Polski	zł 100	158.50	157.50	157.50
" Zachodni	zł 100	70.00	70.00	70.00
S. A. Eksploatacji Soli Potasowych	zł 100	92.00	92.00	—
Częstocice I—II em.	zł 100	31.50	31.50	—
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	zł 100	34.00	33.50	—
Lilpop I—II em.	zł 25	22.50	22.50	—
Modrzejów	zł 50	10.50	10.00	—
Norblin I—II em.	zł 100	30.00	30.00	—

Ostrowiec — serja B

I—III em.	zł 50	40.00	40.00	—
Rudzki i S-ka	zł 50	10.00	10.00	—
Starachowice	zł 50	13.50	12.50	13.00-12.50

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w ostatnich dniach okresu sprawozdawczego bez notowań.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w ostatnich dniach okresu sprawozdawczego bez notowań.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w dn. 9/I — w zł): Bank Polski — 157.00, Lubań — 50.00.

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

ZMIANY W ZWROTACH CEŁ. — W „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr. 1 z dn. 7 stycznia r. b. zostało ogłoszone 5 rozporządzeń Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 11 grudnia 1930 r., wprowadzających niektóre zmiany w liście towarów, korzystających ze zwrotu ceł. Zmiany te dotyczą: podwyższenia normy zwrotu ceł ze zł 14 na zł 20 od 100 kg dla lokomotyw z jednoczesnym uchyleniem zwrotów ceł w 12 pozycjach oraz obniżeniem norm w 3 pozycjach towarowych. Uzyskane oszczędności, wynikające z uchyleń oraz obniżenia zwrotów ceł dla szeregu artykułów, zostaną właśnie użyte na podwyższenie zwrotu ceł przy wywozie lokomotyw. Powyższe rozporządzenia wchodzi w życie 30-go dnia po ogłoszeniu, t. j. w dn. 6 lutego r. b.

Skasowane zostały zwroty ceł przy wywozie następujących artykułów: siatki jednolite, drut kolczasty, łopaty, widły, rydyle, motyki, grabie, sapy, oskardy, kilofy; stalówki i linie biurowe z blachy stalowej, szpilki biurowe do torebek, pluskiewki, maszyny do segregatorów biurowych, oraz spinacze biurowe z drutu żelaznego; puszkę (objęte punktami 10, 14, 19, 20, 28, 29, 30 i częściowo 11 § 1 rozporządzenia z dn. 6 II 1930 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 8, poz. 62); silniki spalinowe (rozp. z dn. 6/VIII 1928 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 76, poz. 682) oraz cianki, żelazocianki sodowe i potasowe, błękity (rozp. z dn. 31/XII 1929 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 5, poz. 44).

Obniżenie norm zwrotów ceł dotyczy następujących artykułów:

Nazwa towaru	Wysokość zwrotu ceł do dn. 5/II 1931 r. włącznie	Wysokość zwrotu ceł od dn. 6/II 1931 r.
	zł od 100 kg	
Cerata (chodniki ceratowe) na tkaninie jutowej	50.—	30.—
Cerata na tkaninie innej	125.—	70.—
Przędza wiganjowa barwiona	34.—	30.—

ULGI CELNE. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 94 ukazały się 3 rozporządzenia o ulgach celnych autonomicznych.

Jedno z nich (poz. 75) przewiduje 85% opustu ceł na szproty wędzone, marynowane w oliwie oraz na kilki w soi. Pozwolenia na podstawie tego rozporządzenia są wydawane przez Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu. Rozporządzenie to zastępuje rozporządzenie z dn. 25 stycznia 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 10, poz. 69) z tą tylko różnicą, że termin ważności ustalono aż do odwołania.

Drugie rozporządzenie (poz. 738) dotyczy nasion oleistych, t. j. orzechów ziemnych łuszczonej i nasion słonecznikowych, które na podstawie pozwolen Ministerstwa Skarbu mogą być zwalniane od ceł, o ile sorowadzone będą przez olejarnie do przetworu fabrycznego. Ważność jego została ustalona do dn. 15 stycznia r. b., lecz z dniem 16 stycznia r. b. wejdzie w życie nowe rozporządzenie, które przewiduje przedłużenie mocy powyższego rozporządzenia do dn. 31 marca 1931 r. włącznie. Poza tem uwzględnia ono automatyczną prolongatę do dn. 31 marca r. b. pozwolen Ministerstwa Skarbu, wydanych na te nasiona oleiste, na podstawie rozporządzeń: z dn. 24 marca 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 48, poz. 405), z dn. 8 listopada 1930 r.

(„Dz. Ust. R. P.” Nr. 86, poz. 676) oraz z dn. 30 grudnia 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 738).

Trzecie rozporządzenie — o ulgach celnych dla maszyn, aparatów, surowców i półfabrykatów niewyrabianych w kraju (poz. 739) — w zasadzie zastępuje rozporządzenie z dn. 24 czerwca 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 48, poz. 405) oraz częściowo rozporządzenie z dn. 8 listopada 1930 r.

Zmiany zasile polegają na:

1) wyodrębnieniu ulg na nasiona słonecznikowe, o których była mowa wyżej;

2) rozszerzeniu ulgi celnej na nadmanganian potasowy, dzięki czemu mogą obecnie z niej korzystać wszystkie zakłady przemysłowe, o ile sprowadzany nadmanganian potasowy służy będzie dla celów wytwórczych; ulga ta ma na celu m. in. obniżenie kosztów własnych produkcji litoponu oraz potanień wzbogacania niskoprotentowych rud cynkowych;

3) wprowadzeniu ulgi celnej na następujące towary:

a) saletrę potasową, która w kraju nie jest wyrabiana; jest ona podstawowym surowcem do wyrobu całego szeregu materiałów wybuchowych; ulga dotyczy może tylko tej saletry, która będzie sprowadzana do wyrobu prochów czarnych i saletry wybuchowej;

b) odczynniki chemiczne, niewyrabiane w kraju, używane przy płukaniu rud cynkowych; katastrofalny spadek ceny cynku zmusza huty do poczynienia wysiłków, mających na celu obniżenie kosztów wytwórczych; ażeby zmniejszyć te koszty, huty żądają bogatszej rudy; najł psze złoża rud cynkowych są na wyczerpaniu, wobec czego w poszukiwaniu sposobów otrzymania bogatej blendy górnictwo wynalazło nową metodę wzbogacania rud, zwaną „flotacją”; cło od odczynników, używanych przy tej metodzie, wynosi 26—60% ad valorem; tak znaczne obciążenie celne środka produkcji niewątpliwie wpływa na podwyższenie kosztów wytwórczych, wobec czego uznano za celowe przyjąć z pomocą tej gałęzi produkcji w postaci 90%-owej ulgi celnej na odczynniki chemiczne;

c) olej drzewny, który jest pochodzenia egzotycznego, nie jest wytwarzany w kraju i prawdopodobnie nie będzie w Polsce nigdy produkowany; obciążenie celne oleju drzewnego stanowi ok. 30% ad va orem; w kalkulacji kosztów własnych np. lakierów szybkoścchnących koszt oleju drzewnego przekracza 33%, przeto opłata celna za ten olej w wysokim stopniu odbija się na cenie krajowych lakierów; z powyższych względów została wprowadzona 85%-owa ulga celna, automatycznie stosowana przez urzędy celne.

Wreszcie § 2 przewiduje automatyczną prolongatę pozwoleń Ministerstwa Skarbu, wydanych dla maszyn, aparatów, surowców i półfabrykatów na podstawie rozporządzeń z dn. 24 czerwca 1930 r. i z dn. 8 listopada 1930 r., a § 3 otrzymał następujące brzmienie:

„Za towary, które na podstawie niniejszego rozporządzenia mogłyby korzystać z ulg celnych, lecz które zostaną oclone w czasie od 1 stycznia 1931 r. do dn. 30 czerwca 1931 r. włącznie bez zastosowania ulg celnych, może być zwrócona różnica należności między cłem normalnem a ulgowem, o ile:

a) zostanie ustalona przez urząd celny tożsamość towaru przed wydaniem jego do wolnego obrotu, przyczem ustalenie

tożsamości winno się odbyć przez stwierdzenie, że sprowadzone maszyny i aparaty są identyczne z przedstawionymi na poświadczonych rysunkach lub fotografiach, albo jeżeli chodzi o inne towary — przez wydzielenie w sposób przepisany prób;

b) podanie o zastosowanie ulgi celnej będzie złożone w przeciągu dni 30 od chwili ostatecznego ustalenia wyniku rewizji danego towaru i ulga celna zostanie przyznana na podstawie danego rozporządzenia.

Jeżeli strona wystąpi o ulgę celną przed sprowadzeniem

towaru, lecz ocli go za cłem normalnem, zanim zostanie wydane pozwolenie na ulgową odprawę celną, to w takich wypadkach zwrot różnicy cła może nastąpić naskutek nowego podania strony, złożonego w przeciągu 30 dni od chwili przyznania ulgi celnej wraz z deklaracją celną (kwitem celnym) oraz dowodami, stwierdzającymi, zgodnie z niniejszym rozporządzeniem, tożsamość towaru".

Ważność powyższego rozporządzenia ustalono do dn. 30 czerwca 1931 r.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

POCIĄGI DROBNICOWE. — Przesyłki drobnicowe, t. j. o wadze ogólnej przesyłki, nie przekraczającej 5.000 kg, stanowią nieznaczny odsetek całej ilości towarów, przewożonych kolejami. Tak np. w 1929 r. na ogólną ilość 73.845.026 t towarów prywatnych nadawców, przewiezionych przez P. K. P. w przesyłkach zwyczajnych, na przesyłki drobne przypadło zaledwie 1.541.975 t, czyli 2'1%. Ale jeżeli do porównania weźmiemy nie wagę, ale ilość oddzielnych przesyłek, nadanych za osobnymi listami przewozowymi, to się okaże, że 72'3 miljn. t przesyłek wagonowych przewieziono za 4.614.491 listami przewozowymi, co czyni 15'7 t na jedną przesyłkę, wówczas gdy 1'5 miljn. t przesyłek drobnicowych nadano za 6.072.068 listami przewozowymi — co daje 0'25 t na przesyłkę. A ponieważ praca urzędów stacyjnych jest przy każdej przesyłce, bez względu na jej wagę, prawie zupełnie jednakowa, przeto zrozumiałe jest, jak niewspółmierny jest stosunek pracy ekspedycji towarowych przy nadaniu i odbiorze przesyłek drobnicowych do dochodu z ich przewozu.

Nie lepiej przedstawia się sprawa z przewozu drobnicy. Przesyłki drobnicowe załadowywane są do t. zw. wagonów kursowych, doczepianych do zwykłych pociągów zbiorowych. Poza stacjami, do których wagony kursowe są przeznaczone, pociąg taki zatrzymuje się na wszystkich stacjach pośrednich, dla których posiada inne wagony, bądź ładowne przesyłkami wagonowymi, bądź też wagony próżne pod ładunek. Ponadto doładowywanie wagonów kursowych przesyłkami drobnicowymi wymaga dodatkowego zatrzymywania pociągu na innych stacjach. A że każde takie zatrzymanie wymaga przetoczenia pociągu dla odczepienia lub doczepienia wagonu lub też dla podstawienia wagonu kursowego pod magazyn czy rampę, dla odładowania czy doładowania nieraz kilkudziesięciu tylko kg przesyłki drobnicowej, wyraźne jest przeto połączone z tem marnotrawstwo pracy i czasu, którego nie jest w stanie okupić wyższa taryfa, pobierana za przewóz przesyłek drobnicowych.

W poszukiwaniu środków polepszenia tego stanu rzeczy, niektóre koleje zagraniczne spróbowały oddzielić zupełnie przywóz drobnicy od przewozu przesyłek wagonowych, a zarazem przełożyć część pracy sortowniczej, dokonywanej z drobnicą na stacjach, na personel pociągowy. W tym celu wprowadzono specjalne lekkie pociągi drobnicowe, złożone z brankardu i jednego wagonu towarowego o dużej pojemności, połączonych z sobą zapomocą t. zw. „krótkiego sprzęgła" oraz mostku, zabezpieczonego skórzanymi miechami. Otrzymuje się w ten sposób dużą przestrzeń, oświetloną gazem, w której personel obsługujący ma możność odpowiedniego segregowania w drodze według stacji przeznaczenia naładowanych i doładowywanych na stacjach pośrednich przesyłek. Oprócz tej zasadniczej grupy doczepia się do pociągu drobnicowego jeden lub dwa wagony towarowe bądź z przesyłkami drobnymi, przeznaczonymi do określonej stacji przeznaczenia, bądź też z takimi, które ze względu na właściwości swoje nie mogą być załadowane z innymi towarami.

Taki pociąg drobnicowy obsługuje pewien określony odcinek według ściśle opracowanego planu i z możliwie dużą szybkością

techniczną. Postoje na stacjach ustalone są z największą oszczędnością czasu, dla osiągnięcia czego stosowane są przy naładunku i wyładunku drobnicy specjalne wózki, włączane do wagonu i pozostające tam wraz z przesyłką aż do chwili wyładunku jej na właściwej stacji przeznaczenia.

Dodatknie wyniki tej próby skłoniły Ministerstwo Komunikacji do zastosowania lekkich pociągów drobnicowych na P. K. P. W połowie listopada 1929 r. polecono dyrekcjom okręgowym przeprowadzenie badań co do tego, w jakich okręgach i na jakich odcinkach należałoby uruchomić próbne pociągi drobnicowe. Okólnik w tej mierze dawał pewne wskazówki ogólne, które tu powtarzamy, gdyż charakteryzują one bliżej zadania, którym odpowiadać winna organizacja u nas tych pociągów.

Pociągi drobnicowe powinny kursować między 2 lub 3 stacjami sortowniczymi i zadaniem ich powinno być tak rozdanie po stacjach przesyłek drobnych, naładowanych na stacji początkowej biegu pociągu, jak również na stacjach pośrednich, oraz zbieranie po stacjach pośrednich drobnicy, przeznaczonej nie tylko do stacji danego odcinka, lecz i do stacji, leżących poza nim. Oprócz grupy zasadniczej (brankard i duży wagon towarowy) do pociągu drobnicowego można dodawać nie więcej niż 2 wagony towarowe dodatkowe, z których jeden dla towarów, przewożonych na warunkach specjalnych, gdyż większa liczba wagonów obciążałaby zbytnio przewóz i pozbawiłaby go koniecznej lekkości i swobody ruchu.

Ze stacji początkowej do tego pociągu powinny być ładowane tylko takie przesyłki, z których nie można na stacji nadania sformować zbiorowego wagonu bezpośredniego. W zależności od rozmiarów i charakteru przewozu przesyłek zbiorowych na danym odcinku należy rozkład pociągu drobnicowego ułożyć w godzinach rannych lub popołudniowych. Do pociągów lekkich należy odpowiednio przystosować wagony kryte amerykańskie lub inne wagony o dużej pojemności, przyczem w razie potrzeby zamiast brankardu możnaby użyć drugi wagon towarowy o dużej pojemności, przystosowany odpowiednio do piśmiennych zajęć konduktora-rozdawcy (stół, ławka, półka na dowody przewozowe). Parowozy do obsługi pociągów drobnicowych powinny być wyznaczane typu lekkiego. Drużyna konduktrska mogłaby składać się z konduktora i konduktora-rozdawcy. W razie potrzeby mogłyby jeździć w tych pociągach drużyny robotnicze, złożone z 1 — 3 robotników dla szybszego wyładunku i doładunku na stacjach pośrednich, szczególnie w czasie zamknięcia stacji dla czynności handlowych.

Przewóz w pociągach drobnicowych powinien się odbywać na odcinkach ruchliwych, na odległościach do 150 km i bez względu na to, czy przesyłka została nadana za listem przewozowym szybkości zwyczajnej czy pośpiesznej, w szczególności zaś przesyłek, ulegających prędkiemu zepsuciu na odcinkach, na których nie kursują pociągi pośpieszne towarowe. Należy przytem zbadać, czy odładunek i doładunek na poszczególnych stacjach pod magazynami może się odbywać bez opóźnień i bez potrzeby przesuwania innych wagonów, czy też byłoby

konieczne dodatkowe urządzenia naładunkowo-wyładunkowe i jakie.

W wyniku podjętej akcji do chwili obecnej uruchomiono 19 pociągów drobnicowych, w tem: w dyrekcji poznańskiej 8, w gdańskiej i katowickiej po 4, a w warszawskiej, krakowskiej i lwowskiej po 1.

Poniżej przytaczamy trasy tych pociągów, które charakteryzują zarazem bardziej ożywione szlaki obrotu przesyłek drobnicowych:

Poznań — Leszno — Krotoszyn — Jarocin — Środa — Poznań
" — Drawski Młyn — Czarnków — Rogoźno — Poznań
" — Czempin — Śrem — Jarocin — Gostyń — Leszno — Poznań
" — Gniezno — Janowiec — Kcynia — Gołowicz — Wągrowiec — Poznań
" — Jarocin — Września — Poznań
" — Opalenica — Grodzisk — Wolsztyn — Zbąszyń — Poznań
Gniezno — Inowrocław — Kruszwica — Mogilno — Gniezno
Ostrów — Jarocin — Kepno — Ostrów
Chojnice — Iłowo i odwrotnie
Gdynia — Bydgoszcz i odwrotnie
Bydgoszcz — Grudziądz i odwrotnie
Bydgoszcz — Nakło — Chojnice — Kościerzyna i odwrotnie
Tarnowskie Góry — Lubliniec i odwrotnie
Rybnik — Hajduki i odwrotnie
Katowice — Sumina i odwrotnie
Katowice — Chorzów — Siemianowice — Mysłowice — Katowice
Warszawa-Praga — Ostrołęka i odwrotnie
Kraków — Zakopane i odwrotnie
Przemysł — Chyrów — Zagórz — Jasło — Rzeszów — Przeworsk — Jarosław — Przemysł.

Celem zbadania, w jakiej mierze uruchomione pociągi okupują koszty, związane z ich obrotem, przeprowadzono ścisłe obliczenie w stosunku do 14 pociągów, wyniki którego to obliczenia przytoczone są w tabeli następującej:

Odcinki	Odległość km	Skład pociągu wagony	Koszty trakcyjne	Dochód z II według kl. III	Ilość tonn. niezbędna dla pokrycia kosztów	Faktyczna ilość tonn w pociągu
Poznań—Krotoszyn—Poznań	251	5	1.227'4	87'9	14	36
Poznań—Drawski Młyn—Poznań	193	4	872'4	67'6	13	18

Poznań — Gostyń — Poznań	233	4	1.053'2	81'6	13	24
Poznań — Janowiec — Poznań	195	5	953'6	68'3	14	21
Poznań — Września — Poznań	164	4	741'3	57'4	13	23
Poznań — Opalenica — Poznań	173	4	782'0	60'6	13	27
Gniezno — Kruszwica — Gniezno	148	4	669'0	51'8	13	22
Ostrów — Jarocin — Ostrów	187	4	845'2	65'5	13	19
Chojnice — Iłowo	223	5	1.090'5	78'1	14	19
Iłowo — Chojnice	223	5	1.132'8	78'1	15	20
Zajązkowo Tczew — Bydgoszcz	129	6	708'2	45'2	16	23
Bydgoszcz — Zajązkowo Tczew	129	6	655'3	45'2	15	26
Warszawa — Ostrołęka	161	2	637'6	56'4	11	14
Ostrołęka — Warszawa	161	2	637'6	56'4	11	6 ¹⁾

Z powyższego zestawienia widzimy, iż poza jedynym wypadkiem — pociąg na odcinku Ostrołęka—Warszawa — wszystkie pociągi drobnicowe okupują z nadwyżką koszty swego uruchomienia. A że równocześnie dają one duże usprawnienie przewozu, zwalniając kolej od zbędnych zatrzymań w drodze, przyspieszają dostawę przesyłek drobnicowych i odciążają od części roboty personel stacyjny — uważać przeto należy, iż próba wykazała całkowitą celowość pociągów drobnicowych, a w konsekwencji oczekiwać należy szerszego ich zastosowania na naszych kolejach.

J. G.

SPECJALNE DRUŻYNY KONDUKTORSKIE DLA POCIĄGÓW MIĘDZYNARODOWYCH. — Pan Minister Komunikacji wydał ostatnio zarządzenie o ujednostajnieniu obsługi konduktorskiej w pociągach pasażerskich znaczenia międzynarodowego i ważniejszych pociągach dalekobieżnych. Rozporządzenie to jest wynikiem dodatnich prób stosowanego w niektórych dyrekcjach wydzielania specjalnych drużyn konduktorskich dla obsługi ważniejszych pociągów pasażerskich.

W myśl tego rozporządzenia wszystkie dyrekcje muszą stwarzać specjalne drużyny konduktorskie, złożone z jednostek, posiadających warunki, zapewniające właściwe odnośnienie się do podróży. Muszą to więc być konduktorzy, wyróżniający się taktem, inteligencją i większym wykształceniem ogólnym oraz znający obce języki.

Specjalne drużyny konduktorskie rozpoczęły służbę z dniem 1 stycznia 1931 r. Rozporządzenie kładzie również nacisk na schludny ubiór konduktorów, obsługujących pociągi pasażerskie

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

WYJAZD PANA MINISTRA PRYSTORA DO GDYNI I GDAŃSKA. — W dn. 13 b. m. Pan Minister Przemysłu i Handlu A. Prystor powrócił po 2-dniowym pobycie na wybrzeżu morskim, dokąd wyjeżdżał w towarzystwie PP.: Dyr. Dep. Morskiego, Dr. F. Hilchena, Szefa Sekretariatu Ministra Cz. Pechego oraz Rady J. Barańskiego.

W Gdyni P. Minister odbył konferencję z PP.: Wicewojewodą Pomorskim Seydlitzem, Dyr. Urzędu Morskiego Poznańskim, Starostą Grodzkim Pożerskim, oraz Prezydentem m. Gdyni Bilkiem — w sprawach, dotyczących całokształtu prac, prowadzonych na terenie miasta i portu gdyńskiego. Następnie P. Minister dokonał szczegółowej inspekcji portu oraz urządzeń przeładunkowych, chłodni, ryżowni, olejarni, poczem odwiedził osiedle rybackie, budujące się kolonie oraz

domy mieszkalne robotnicze. Wreszcie P. Minister szczegółowo zlustrował Szkołę Morską, zaznajamiając się z programem szkolnym i systemem wychowawczym naszych przyszłych marynarzy morskich. P. Minister dokonał również szczegółowej lustracji okrętu „Pułaski”, należącego do Polskiego Transatlantyckiego Tow. Okrętowego, przed jego wyjazdem do Ameryki.

Poza tem P. Minister przyjął w Urzędzie Morskim szereg delegacji, m. in. przedstawicieli Rady Interesentów Portu Gdyńskiego, Prezydium Rady Miejskiej, Generalnej Federacji Pracy, Prezesa Centralnego

¹⁾ Celem wyrównania niedoboru wstawiono do pociągu wagon z całowagonowymi przesyłkami jogód, grzybów, masła, trzody.

Związku Tow. Rybackich, Prezesa Miejscowego Koła Związku Legionistów i innych.

W Gdańsku P. Minister odbył inspekcję portu, informując się szczegółowo o pracy i ruchu w porcie, przyczem zwiedził m. in. nowe magazyny portowe. W czasie wizyty w Generalnym Komisarjacie Rządu byli przedstawieni Panu Ministrowi przez Generalnego Komisarza Rządu w Gdańsku, P. Ministra Dr. H. Strassburgera, członkowie Delegacji Rady Portu oraz Dyrektor Handlowy portu.

RUCH W PORCIE GDYŃSKIM w tygodniu¹⁾ od 5 do 11 stycznia r. b. był następujący:

		Ruch statków			
		Przyszło		Wyszło	
		ilość	n. r. t.	ilość	n. r. t.
Polska	6	7.349		7	8.291
W. M. Gdańsk	1	555		1	593
Dania	3	1.945		—	—
Estonja	7	4.177		—	—
Finlandja	1	600		1	600
Francja	2	6.944		2	6.944
Łotwa	3	3.056		2	2.399
Niemcy	5	3.878		6	4.939
Norwegia	4	3.582		3	2.733
Stany Zjednoczone Am.	2	6.160		2	6.160
Szwecja	14	10.647		24	18.202
Razem:	48	48.893		48	50.861

Przeładunek towarów (w tonnach)
Wyladowano

Rudy żelazne	597
Zużle Thomasa	1.050
Żelastwo (złom)	5.307,7
Bawełna	89,2
Mąka pszenna	87,6
Ziarna kakaowe	15,7
Glinka folusznicza	91,8

Maszyny górnicze	20,3
Różne	185
Razem:	7.444,3

Załadowano

Zboże	848,2
Bekony	628,8
Wędliny	92
Masło	8,5
Jaja	19,8
Cukier	151,2
Wytłoki buracz.	50,6
Drzewo	20,3
Węgiel: eksportowy	65 382,5
bunkrowy	3.959
razem:	69.341,5
Koks	200
Żelazo i wyroby	27,4
Drób bity	22,2
Nasiona	2,5
Manufaktura	7,2
Makuchy słoneczn.	621,5
Różne	28,7
Razem:	72.070,2

W ruchu pasażerskim zamorskim zanotowano następujące liczby: przyjechał 1 pasażer, wyjechało 805, razem 806.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z NAD MORZA. — Poniżej podajemy w paru wierszach garść krótkich informacji aktualnych. Ciekawsze sprawy poruszymy poza tem w najbliższych zeszytach oddzielnie, bardziej wyczerpująco:

— Montowane są w Gdyni 2 bramowe dźwigi 1½-tonnowe, wykonane przez firmę K. Rudzki w Warszawie. Dźwigi te zostaną ustawione na Nabrzeżu Polskim i służyć będą dla przeładunku drobnicy.

— W dn. 13 b. m. S/S. „Pułaski” odszedł do Ameryki po raz pierwszy z załogą całkowicie polską. Kapitanem statku jest Kpt. M. Stankiewicz.

— Zaczęły nadchodzić pierwsze transporty surowców dla olejarni gdyńskiej, która niedługo zostanie uruchomiona.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ORZECZNICTWO SĄDOWE

WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO. — Najwyższy Trybunał Administracyjny (w sprawie L. Rej. 3600/27) rozważył i wyjaśnił następujące kwestje, związane z wymiarem podatku dochodowego:

1. — W myśl art. 18 ustawy o państw. pod. doch. do pojęcia tantiemy należy, by była wypłacona osobie, wchodzącej w skład zarządu, rady, komisji rewizyjnej lub komitetu nadzorczego, a nie biorącej stale czynnego udziału w zarządzie przedsiębiorstwa. Otóż w wypadku konkretnym skarżąca firma dowodziła, że osoby, którym wypłacono „tantiemę”, brały stały udział w zarządzie przedsiębiorstwa, wobec czego stała na stanowisku zastosowania art. 21. ust. 3 ustawy, który to przepis kwalifikuje wynagrodzenie osób, biorących czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa, jako zyski bilansowe, tylko w wypadku, jeżeli wykraczają one poza granice procentowo określonego stosunku do kapitału zakładowego. Gdy przeto skarżąca firma użyła nazwy „tantiema” nie w rozumieniu art. 18 ustawy, lecz w sensie potocznym, to chodzi tu tylko o zwykłe uposażenie służbowe.

Otóż skarżąca firma formułuje zapatrywanie swoje na różnicę między tantiemami, należącymi do zysków bilansowych, a wynagrodzeniami, należącymi do kosztów osiągnięcia dochodu, w ten sposób, że jedynie tylko tantiemy, wypłacane członkom zarządu nie jako wynagrodzenie za ich pracę, ale jako wynag-

rodzenie za wniesione do spółki wkłady, czy gotówkowe, czy innego rodzaju, należą do dochodu, ulegającego opodatkowaniu.

Najw. Trybunał Admin. zapatrywania tego nie podzielił, stwierdzając, że momentem decydującym dla ustalenia znaczniejszej różnicy nie jest sam fakt pracy ani udziału osoby wynagradzanej w zarządzie, lecz pewne szczególne kwalifikacje tej pracy, czy też tego udziału, a mianowicie, punkt ciężkości leży w tem, czy osoba wynagradzana bierze stale czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa, czy też nie. Branie zaś stale czynnego udziału tego uwarunkowane jest określeniem zgóry tak rodzaju i zakresu tego udziału, jak i wynagrodzenia za świadczoną pracę, chociażby w wysokości procentowej, jednak ustalonej conajmniej co do należności warunków zapłaty. I tylko w tym wypadku wypłacane wynagrodzenie, chociażby potocznie „tantiemą” zwane, ulega potrąceniu przy wymiarze podatku dochodowego.

2. — Czy podatek od uposażeń pracowników, którego zapłatę przyjął na siebie pracodawca tytułem uzupełnienia wynagrodzenia pracowników, ulega odliczeniu przy wymiarze podatku dochodowego?

Władza wymiarowa odpowiedziała na powyższe pytanie przecząco, wychodząc z założenia, że do ponoszenia tych ciężarów obowiązani są z mocy ustawy sami pracownicy.

Najw. Trybunał Adminstr. nie podzielił tego stanowiska, a to z założeń następujących:

Ustawa wyklucza od odliczenia tylko podatek dochodowy, wymierzony samemu płatnikowi. Natomiast ustawa nie zawiera zakazu uwzględniania przy ustalaniu podstawy wymiaru podatków, zapłaconych za osoby trzecie. Wobec tego należy kwestję tę rozważyć ze stanowiska przepisów art. 6, wzgl. art. 10. p. 1 ustawy, które to przepisy nie dają podstawy do wy-

¹⁾ Od początku r. b. władze portu gdyńskiego opracowują statystyki tygodniowe ruchu w porcie (zamiast poprzednich dekadowych). Statystyki te będziemy odąd regularnie publikowali w tygodniku „Polska Gospodarcza”.

dzielenia podatku od uposażeń służbowych, który pracodawca przejął na siebie, z całości wydatków na wynagrodzenie pracowników.

A więc pracodawca, który uiszcza za swoich pracowników podatek dochodowy od uposażeń, ma prawo stosowną kwotę potrącić przy ustalaniu podstawy wymiaru podatku dochodowego dla siebie.

POJĘCIE PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO. — Sąd Najwyższy w Izbie I (sprawa Nr. I.C 248/30) rozważał spór prawny, dotyczący kwalifikacji pracy maszynisty kolejowego, a mianowicie: czy sąd słusznie uznał maszynistę za pracownika umysłowego z konsekwencją 3-miesięcznego wypowiedzenia i takież odszkodowania?

Otóż Sąd Najwyższy uznał, że skoro sąd meriti ustalił, iż powód, jako pomocnik maszynisty, pełniący obowiązki maszynisty, prowadził samodzielnie pociągi, mając przy sobie na parowozie pomocnika, a więc wykonywał czynności, polegające na kierownictwie technicznym na parowozie i był za całość tej pracy odpowiedzialny, to miał dostateczną podstawę do zaliczenia powoda do kategorii pracowników umysłowych. Albowiem, jak to stwierdził w uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy, za rozstrzygający czynnik przy zaliczeniu pracownika do jednej

lub drugiej kategorii pracowników (fizycznych czy umysłowych) uznać należy rodzaj czynności, spełnianych przez pracownika, a nie nadany mu przez pracodawcę tytuł służbowy.

OBOWIĄZEK PODATKOWY AJENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH. — Sąd Najwyższy w izbie II (sprawa II. 3 K. 94/30) stwierdził, co następuje: Ajenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, o ile prowadzą operacje bez utrzymywania biur, zaliczeni są ze stanowiska ustawy o podatku przemysłowym do kategorii zajęć przemysłowych, natomiast jeżeli utrzymują biura, to do tej kategorii nie należą. Pojęcie biura nie jest w tym wypadku określone, jednakowoż przez analogię z ekspedytorami należy je zrozumieć w sensie utrzymania pomocników handlowych. Otóż tacy ajenci ubezpieczeniowi należą do kategorii przedsiębiorstw handlowych. Do pojęcia odrębnego przedsiębiorstwa handlowego wystarcza, jeżeli się go prowadzi w osobnym pomieszczeniu, a nawet w części takiego pomieszczenia. W wypadku konkretnym, gdy stwierdzone zostało, że ajent ubezpieczeniowy, prowadzący agenturę, kilku towarzyszów, zatrudnia pracownika, który pracuje w pokoju jada nym w mieszkaniu ajenta, to wobec powyższych ustaleń uznać należy, że ajent ten miał obowiązek wykupienia świadectwa przemysłowego, przewidzianego dla przedsiębiorstw ubezpieczeniowych.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

Ustalenie podstawowej ceny monopolowej za spiryty, który będzie dostarczony D. P. M. S w kampanji 1930/31 — rozp. z dn. 30/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 2, poz. 8).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA:

Uprawa tytoniu w 1931 r. — rozp. Ministra Skarbu z dn. 10/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 3, poz. 15).

POWIĘKSZENIE KAPITAŁÓW ZAKŁADOWYCH W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

zatwierdzone w dniu:

20 grudnia:

— „Zakłady Przemysłowe Bierzanów”, S. A. z siedzibą w Krakowie; pow. kap. zakł. o zł 33.150, czyli do zł 254 150, drogą przelania do kapitału zakładowego zł 33.150 z funduszu rezerwowego spółki, oraz pow. nom. wartości akcji do zł 230 każda.

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

19 stycznia:

— „Polski Lloyd”, S. A.: zebr. nadzwycz. (obniżenie i podwyższenie kapitału akcyjnego) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Marszałkowska 130.

— Towarzystwo Przemysłu i Handlu Drzewnego „Świerk”, S. A.: zebr. zwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 9.

20 stycznia:

— Towarzystwo Handlowo-Przemysłowo-Techniczne „Techpom”, S. A.: zebr. likwid. — o godz. 19 w Warszawie, ul. Żórawia 11, m. 1 (ew. II termin — dn. 10 lutego).

21 stycznia:

— Towarzystwo Wydawnicze „Prasa”, S. A.: zebr. nadzwycz. (sprawa likwidacji) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Tamka 46.

24 stycznia:

— „Łódzkie Zakłady Przemysłowo-Leśne”, S. A. w likwidacji: zebr. zwy z. (II termin) — o godz. 18 w kancelarji Notariusza Jarzębskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 96.

— „Fabryka Sukna A. G. Borst”, S. A.: zebr. nadzwycz. — o godz. 15 w lokalu S-ki w Zgierz, ul. Focha 4 (ew. II termin — dn. 14 lutego).

— Towarzystwo Akcyjne Sukiennej Manufaktury „Leonhardt, Woelker i Girbardt”, S. A.: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 11 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Leonhardta 1.

27 stycznia:

— „Akcyjne Towarzystwo Elektryczne” przedtem Sołkolnicki i Wiśniewski, S. A.: zebr. zwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w lokalu S-ki we Lwowie, pl. Trybunalski 1.

30 stycznia:

— „Wschodnio-Galicyskie Koleje Lokalne”, S. A.: zebr. nadzwycz. (likwidacja) — o godz. 12 we Lwowie, ul. Andrzeja Potockiego 11, parter.

— „Towarzystwo Akcyjne Warszawskich Dróg Żelaznych Dojazdowych”, S. A.: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Marszałkowska 9.

31 stycznia:

— „Wileński Prywatny Bank Handlowy”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu Banku w Wilnie, ul. Mickiewicza 8.

2 lutego:

— „Śląska Hurtownia Włókiennicza”, S. A.: zebr. zwycz. (zmiany statutu) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Katowicach, ul. 3 Maja 11.

4 lutego:

— Fabryka Konserw „Zygmunta Ruckera”, S. A.: zebr. nadzwycz. (obniżenie i podwyższenie kapitału akcyjnego, zmiana statutu) — o godz. 12 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. Żółkiewska 173.

10 lutego:

— Fabryka Cukru i Rafinerja „Czersk”, S. A. w likwidacji: zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu Związku Zawodowego Cukrowni b. Królestwa Polskiego w Warszawie, ul. Moniuszki 11.

12 lutego:

— „Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Warszawie, ul. Szkołna Nr. 10, (ew. II termin — dn. 26 lutego).

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

UMARZANIE NIEŚCIAĞALNYCH KWOT PODATKU MAJĄTKOWEGO. — W wykonaniu art. 2 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3 grudnia 1930 r. o zmianie art. 57 oraz uzupełnieniu art. 67 ustawy o podatku majątkowym Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 22 grudnia r. ub. L. D. V 6774/2/30 zarządziło, co następuje:

1) upoważnia się izby skarbowe do umarzania podatku majątkowego w wypadkach stwierdzonej nieściągalności do kwoty zł 1.000;

2) umorzenia ponad kwotę zł 1.000 zastrzega się decyzji Ministerstwa Skarbu.

Umorzenia przeprowadza się z urzędu, bądź też na wniosek płatnika.

Za nieściągalne uważa się pozycje podatku majątkowego:

a) jeżeli przeprowadzona egzekucja pozostała bez skutku, ponieważ płatnik nie posiada żadnego majątku ani też przychodów, z których możnaby ściągnąć podatek,

b) jeżeli wdrożona egzekucja została zaniechana, ponieważ koszty egzekucyjne przewyższają kwotę, jaka może być osiągnięta w drodze egzekucji.

Wnioski o umorzenie podatku majątkowego winny być należycie umotywowane.

W przyszłości indywidualne sprawy umorzeń podatku majątkowego, z tytułu nieściągalności, załatwiane będą w myśl zasad, wyluszczonej w omówionym okólniku.

ULGI PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH PRZEZ RESTAURACJE. — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 7 stycznia 1931 r. na mocy art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym upoważniło izby skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) do udzielania we własnym zakresie działania zezwoleń na prowadzenie restauracji w I półroczu 1931 r. na podstawie półrocznych świadectw przemysłowych w tych wypadkach, gdy właściciel przedsiębiorstwa wykaże się zaświadczeniem właściwego urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwowych, iż koncesja na prowadzenie restauracji zostaje cofnięta najpóźniej z dniem 30 czerwca 1931 r.

Ulgi powyższe udzielane będą na indywidualne podania zainteresowanych.

ULGI PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA ROK 1931 PRZY SPRZEDAŻY WYROBÓW TYTONIOWYCH. — W uzupełnieniu okólnika z dn. 28 października 1930 r., mocą którego sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzona ubocznie w księgarniach oraz przedsiębiorstwach handlu towarowego, jak również sprzedaż domowa tych wyrobów w restauracjach, może być dokonywana w 1931 r. bez oddzielnego świadectwa przemysłowego, o ile odbywa się w jednym i tym samym lokalu — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 31 grudnia 1930 r. L. D. V 12372/4 na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym zezwoliło:

1) na prowadzenie w 1931 r. bez składania podań filij hurtowni tytoniowych, t. j. przedsiębiorstw, będących ekspozyturami hurtowni, ściśle z niemi związanych i prowadzonych na koszt koncesjonariuszów hurtowni we własnej ich administracji, na podstawie świadectw przemysłowych kat. III przedsiębiorstw handlowych;

2) na prowadzenie w 1931 r. bez składania podań sklepów z wyjątkową sprzedażą wyrobów tytoniowych, posiadających upoważnienie do odsprzedaży wyrobów tytoniowych innym przedsiębiorstwom, nie mających jednak charakteru hurtowni, na podstawie świadectw przemysłowych kat. III przedsiębiorstw handlowych;

3) na prowadzenie w 1931 r. bez składania podań przedsiębiorstw, prowadzących tylko sprzedaż wyrobów tytoniowych we wsiach z pomieszczeń, mających wygląd i charakter pokoju na podstawie świadectw przemysłowych kat. IV przedsiębiorstw handlowych.

Równocześnie Ministerstwo Skarbu poleciło władzom skarbowym wykorzystać w całej rozciągłości uprawnienia, wynikające z art. 3 ust. ostatni ustawy o podatku przemysłowym, przy dokonywaniu wymiaru podatku przemysłowego (od obrotu) za rok 1930 dla przedsiębiorstw sprzedaży wyrobów tytoniowych we wsiach.

ZWIĘCIE URZĘDU SKARBOWEGO AKCYZ I MONOPOLÓW PAŃSTWOWYCH W INOWROCŁAWIU. —

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 21 października 1930 r. został zwinięty z dniem 1 stycznia 1931 r. w okręgu administracyjnym Izby Skarbowej w Poznaniu Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Inowrocławiu. Agendy zniesionego urzędu zostały przekazane Urzędowi Skarbowemu Akcyz i Monopolów Państwowych w Gnieźnie.

PRZENIESIENIE URZĘDU SKARBOWEGO AKCYZ I MONOPOLÓW PAŃSTWOWYCH Z WEJCHEROWA DO GDYNI. —

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 20 listopada 1930 r. przeniesiono siedzibę Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych z Wejcherowa do Gdyni. Dotychczasowy zakres terytorjalny działania powyższego urzędu nie ulega zmianie.

ZWIĘCIE URZĘDU CELNEGO W RYBNIKU. —

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 29 listopada 1930 r. został zwinięty z dniem 1 stycznia r. b. w okręgu administracyjnym Dyrekcji Ceł w Mysłowicach Urząd Celny w Rybniku. Likwidacja Urzędu Celnego w Rybniku została poruczona Urzędowi Celnemu w Suminie. W związku z powyższem, ekspozytury celne w Chwałowicach i Paruszowicach podlegają Urzędowi Celnemu w Suminie.

KREDYT

DZIAŁALNOŚĆ BANKÓW PRYWATNYCH. — Rok 1928

był dla polskiej bankowości prywatnej pomyślny i zaznaczył się poważnym jej rozwojem. W roku 1929 ogólna recesja konjunktury wpłynęła na pewne osłabienie tempa tego rozwoju, ale odbywał się on w dalszym ciągu. Postępuje on i w roku obecnym, i to początkowo (do sierpnia) — jeśli chodzi o bierne operacje banków — w większych rozmiarach niż w 1929 r. Polityka banków zmierza do utrwalenia i wzmocnienia podstaw swej działalności, które zostały zachwiane przez kryzys 1925 r., i dopiero odbudowane w latach 1927 — 1928. Polityka banków odznacza się nadzwyczajną ostrożnością; dzięki temu z obecnego okresu spadku konjunktury aparat kredytowo-finansowy polski wyjdzie bez szwanku, a nawet wzmocniony, i to nie tylko materialnie, a przede wszystkim w niezwykle zwłaszcza w naszych stosunkach cenny kapitał zaufania.

Kapitały własne banków wykazują stałąwyżkę. W końcu 1928 r. kapitały własne 62 banków akcyjnych oraz 5 domów bankowych wynosiły zł 2847 miljn., w końcu 1929 r. kapitały 58 banków oraz 5 domów bankowych stanowiły zł 3054 miljn., w końcu III kwartału 1930 r. kapitały 60 banków i 5 domów bankowych wyrażały się kwotą zł 3378 miljn. Podział kapitałów własnych na zakładowy i rezerwy ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	31/XII 1928	31/XII 1929	30/IX 1930
Kapitał zakładowy	234'4	239'0	264'1
„ zapasowyinne			
rezerwy	50'3	66'4	73'7

Jak widzimy, w ciągu pierwszych 3 kwartałów 1930 r. łączny kapitał zakładowy banków wzrósł o 10% i mniej więcej w tym samym stopniu, bo o 11%, zwiększyły się kapitały rezerwowe banków.

Jeśli chodzi o kapitały obce banków, to wykazywały one dość znaczne tempo wzrostu w I połowie 1929 r., następnie tempo to osłabło, a w końcu roku kapitały obce nawet zaczęły spadać; tłumaczyło się to ostrą ciasnotą gotówkową, zwiększonym zapotrzebowaniem finansowym rolnictwa, utrzymaniem się znacznego zapotrzebowania kapitałów ze strony bardzo opornie dopasowującej się do skurczonego zbytu produkcji

przemysłowej, zmniejszony dochód wobec mniejszych obrotów — wszystko to wpływało na osłabienie kapitalizacji. W 1930 r. zapotrzebowanie kapitałowe maleje wobec szybszego kurczenia się produkcji, następuje upłynnienie rynku i kapitały obce znów zaczynają rosnać w nieco szybszym tempie (z wyjątkiem lokat zagranicznych). Ale i w tym roku w III kwartale sytuacja się zmienia. Na rynku pieniężno-kredytowym następuje zaostrenie, szczególnie silnie wzrasta zapotrzebowanie kapitałów znów ze strony rolnictwa, które wycofuje swoje wkłady, pod wpływem sytuacji na rynku niemieckim następuje częściowy dalszy odpływ względnie powstrzymanie dopływu lokat zagranicznych, wreszcie działa t. zw. płochliwość wkładców, wywołana częściowo krótkotrwałymi perturbacjami na rynku dewizowym we wrześniu, częściowo okresem przedwyborczym. Liczbowy obraz ruchu kapitałów obcych w bankach prywatnych przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	31/XII 1928	30/VI 1929	30/IX 1929	31/XII 1929	30/VI 1930	30/IX 1930
Wkłady	700.5	795.4	862.2	812.4	891.3	886.1
Rachunki bieżące	298.8	267.8	288.0	277.4	286.3	305.7
Banki Loro	113.0	147.0	133.2	135.7	152.9	150.1
Banki zagran. Nostro	311.2	373.3	384.9	378.2	395.5	347.8
Razem:	1.423.5	1.583.5	1.632.3	1.603.7	1.690.0	1.689.7

Jak widzimy, najstalszą tendencją wzrostu wykazują naogół wkłady właściwe; w pierwszych 3 kwartałach 1930 r. wzrosły one o ok. 9%. Rachunki bieżące, które w 1929 r. wykazywały tendencję raczej zniżkową, w ciągu 3 kwartałów 1930 r. podniosły się silnie, bo o ok. 10%. Stosunkowo dość znaczny wzrost (przy spadku w III kwartale), bo o ok. 10½%, wykazały też w powyższym okresie 9-miesięcznym salda rachunków Loro. Jedynie lokaty zagraniczne, o ile w 1929 r. wzrosły o ok. 21%, przez cały 1930 r. odpływały (głównie spłata kredytów przez banki wobec znacznego upłynnienia), wykazując za 3 kwartały spadek o ok. 8%.

Ruch poszczególnych rodzajów wkładów właściwych przedstawia następujące zestawienie (w miljn. zł):

	31/XII 1928	30/VI 1929	31/XII 1929	30/VI 1930	30/IX 1930
Wkłady:					
terminowe	326.9	386.2	412.7	451.5	454.0
à vista	262.3	279.2	258.6	266.5	255.8
na książeczki wkładkowe i asygn. kasowe	111.4	130.1	141.1	173.3	176.4

Wkłady terminowe wykazują, jak widzimy, stały i nieprzerwany wzrost, tylko tempo tego wzrostu zostało zmniejszone nieco w II półroczu zarówno 1929 r., jak i 1930 r. Sekundują im wkłady typu oszczędnościowego (choć w październiku 1930 r. lekko osłabły). Wzrost wkładów terminowych w okresie pierwszych 3 kwartałów 1930 r. wyniósł 10%, wzrost wkładów oszczędnościowych — 25%. Natomiast w okresach wzrostu (I półroczu) stałe słabsze tempo, a w II półroczu 1929 r. i 1930 r. — spadek wykazują wkłady à vista; w okresie 9-miesięcznym 1930 r. zmniejszyły się one o przeszło 1%.

Operacje czynne banków były prowadzone z najwyższą ostrożnością. Była ona powodowana przede wszystkim znacznym pogarszaniem się wypłacalności, jakie nastąpiło w końcu 1929 r. i pierwszych miesiącach 1930 r. Jednocześnie podaż materiału wekslowego pierwszorzędnej jakości zaczęła zwłaszcza w 1930 r. wybitnie maleć — wobec kurczenia się produkcji i obrotów; banki, zaspakajając swobodnie zapotrzebowanie kredytowe o wysokiej pewności, przytrzymywały się zarazem zasady ostrej kwalifikacji kredytów i mimo stałe wzrastających możliwości skurczyły raczej, a nie rozszerzały swej działalności kredytowej. Wykazując znaczną płynność, rozpoczęły spłatę kredytów zagranicznych i zmniejszyły redyskonto (zarówno w banku emisyjnym, jak i zagranicą).

Liczbowy obraz ruchu kredytów bankowych przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	31/XII 1928	30/VI 1929	30/IX 1929	31/XII 1929	30/VI 1930	30/IX 1930
Weksle zdyskontowane	919.7	956.0	962.8	934.8	880.6	920.3
Rachunki bieżące (salda debetowe)	777.1	899.6	923.4	904.0	977.7	943.8
w tem:						
1) zabezpieczone	544.0	597.7	621.9	630.8	675.0	647.0
2) niezabezpieczone	233.1	301.8	301.5	273.3	302.7	296.8
Pożyczki terminowe	36.1	43.7	44.2	46.1	57.4	54.6

Razem: 1.732.9 1.899.3 1.930.4 1.884.9 1.905.7 1.918.7

Zaznaczyć należy, że silny jeszcze w I półroczu 1929 r. wzrost kredytów bankowych, w III kwartale tegoż roku zaczyna słabnąć, a już pod koniec 1929 r. kredyty zaczynają się kurczyć i dalej się zmniejszają, z wyjątkiem portfela wekslowego, który pod wpływem silnie zwiększonej podaży weksli (normalny sezonowy wzrost obrotu wekslowego) wykazuje wzrost w III kwartale 1930 r., zresztą przejściowy, bo już w październiku następuje jego spadek.

Na uwagę zasługuje dość niekorzystny objaw szybszego wzrostu kredytów na rachunkach otwartych niż kredytów dyskontowych; kredyt otwarty, na początku 1929 r. jeszcze znacznie mniejszy od wekslowego, w 1930 r. zyskuje już nad nim przewagę. Podkreślić jednak należy, że o ile w I połowie 1929 r. zwykował silnie kredyt niezabezpieczony, o tyle od połowy 1929 r. kredyt niezabezpieczony wykazuje raczej tendencję zniżkową, a ewentualny wzrost dotyczy tylko kredytu zabezpieczonego. Zjawisko wzrostu kredytów w rachunkach bieżących tłumaczy się sytuacją produkcji i handlu, które wobec skurczonych obrotów i mniejszej ilości rozporządzalnego materiału wekslowego (o terminach często wydłużonych) wymagały tego rodzaju kredytowania; poza tem pogarszającą się (do lata 1930 r.) wypłacalność powodowała częste przepisywanie należności z pozycji dyskonta na rachunki bieżące, gdyż niezawsze wskazane było uciekanie się do protestowania weksli.

Jeśli chodzi o pozycję weksli protestowanych, to wykazują one zmienną tendencję wzrostu, podczas gdy ogólny wskaźnik wypłacalności wykazał w letnich miesiącach 1930 r. znaczną poprawę. Odpowiednie liczby przedstawiają się następująco (weksle protestowane — w miljn. zł):

	31/XII 1928	11.4	31/XII 1929	17.6
30/VI 1929	15.2	30/VI 1930	21.7	
30/IX 1929	16.2	30 IX 1930	23.3	

Stosunek redyskonta weksli do weksli zdyskontowanych wobec zmniejszenia się redyskonta wykazuje spadek. Redyskonto na początku 1929 r. wynosiło zł 352.2 miljn., w końcu 1929 r. — taką samą sumę (zł 352.8 miljn.), w I połowie 1930 r. spadło do zł 297.6 miljn., a w III kwartale 1930 r. podniosło się przejściowo do zł 318.8 miljn. Stosunek redyskonta do dyskonta wynosił w tych samych terminach: 38.3%, 38.7%, 33.8% i 34.6%. Świadczy to o postępującym rozwoju banków i ich ostrożnej polityce.

Płynność banków w kazała ostatnio znaczną poprawę, chociaż liczbowo nie da się ona w większym stopniu wykażać, jeśli się nie weźmie pod uwagę całokształtu działalności banków i jej warunków zewnętrznych. Płynne aktywa (kasa i sumy do dyspozycji, waluty, portfel netto oraz banki Nostro) oraz zobowiązania i ich wzajemny stosunek przedstawiały się następująco:

	31/XII 1928	31/XII 1929	30/VI 1930	30/IX 1930
Płynne aktywa — miljn. zł	795.1	809.9	794.4	804.8
Zobowiązania — miljn. zł	1.423.5	1.603.7	1.690.0	1.689.7
Stopień płynności — %	55.8	50.5	47.0	47.6

Pogotowie kasowe banków wykazało w omawianym okresie pewne osłabienie. Stosunek kasy, walut i banków Nostro do zobowiązań wynosi (w %-ach):

31/XII 1928	16'0
31/XII 1929	14'2
30/VI 1930	12'4
30/IX 1930	12'0

Koszty handlowe banków wykazały pewien spadek. W okresie 3 kwartałów 1929 r. koszty handlowe wynosiły zł 74'4 miljn., a w tym samym okresie 1930 r. zł 72'1 miljn.

Rentowność banków zwiększyła się, choć wobec ograniczenia operacji banków nieco zmniejszyły się dochody z procentów i prowizji. Wynosiły one w okresie 3 kwartałów 1929 r. zł 96'6 miljn., gdy w tym samym okresie 1930 r. zł 95'6 miljn. Ale stosunek $\%$ -owy kosztów handlowych do procentów i prowizji, wynoszący w 9-miesięcznym okresie 1929 r. 77%, spadł w tymże okresie 1930 r. do 75'4%.

W. Sz.

WKŁADY W INSTYTUCJACH KREDYTOWYCH W PIERWSZYCH 3 KWARTAŁACH 1930 R. —

Wzrost wkładów w okresie od połowy 1926 r. do połowy 1928 r. odbywał się w niezwykle szybkim tempie, następnie osłabił równocześnie z pierwszemi oznakami spadku konjunktury, aby znów w II połowie 1929 r., a zwłaszcza od początku 1930 r. przybrać szybsze tempo. Ale w III kwartale 1930 r., a właściwie w sierpniu i szczególnie we wrześniu następuje zahamowanie wzrostu wkładów, a nawet ich lekki spadek; sytuacja ta utrzymuje się częściowo jeszcze i w październiku, a dopiero od listopada rozpoczyna się stopniowa jej likwidacja.

Konjunkturalne zmniejszenie produkcji i obrotów wywołało od początku r. ub. upłynnienie rynku i wzrost wkładów w instytucjach kredytowych. Lecz w połowie roku produkcja zaczęła wykazywać tendencję do ponadsezonowego wzrostu. To zwiększanie rozmiarów produkcji i obrotów w III kwartale r. ub. spowodowało ścieśnienie rynku pieniężnego i kurczenie się wkładów, zwłaszcza terminowych.

We wrześniu (i następnych miesiącach) spadek wkładów dotyczył przede wszystkim wkładów rolniczych, które zmniejszyły się pod wpływem pogarszania się sytuacji finansowej rolnictwa, zwiększonego zapotrzebowania kapitałowego rolników przy zwiększonych płatnościach, przypadających na ten okres. Specjalną rolę w spadku wkładów w III kwartale r. ub. odegrał czynnik zaufania. Wchodziła tu w grę i przedwyborcza sytuacja polityczna w Polsce, a przede wszystkim wpływ sytuacji niemieckiej. Tam wypadki polityczne wywołały zamieszanie na rynku pieniężnym, spowodowały odpływ kapitałów z Niemiec i zwyczaj kursu dolara. Na nas odbiło się to zakupywaniem dolaru w naszym rynku, co trafiło u nas na zwiększone zapotrzebowanie dolarów w związku z przekazami emigrantów, oraz wycofywaniem kapitałów i kredytów przez banki i przedsiębiorstwa niemieckie. To miało wpływ na rynek dewizowy, a przezeń na pieniężny i kapitałowy, a także bezpośrednio na zacieśnienie rynku kredytowego (do tego wzrost zapotrzebowania na kredyty spekulacyjne). Ten cały splot przyczyn spowodował zahamowanie procesu wzrostu wkładów, który obecnie powoli powraca do poprzednich rozmiarów.

Liczbowo sytuacja przedstawia się następująco: w I półroczu 1929 r. wkłady wzrosły tylko o zł 69'7 miljn., w II półroczu 1929 r. już o zł 175'9 miljn., a w I półroczu 1930 r. o zł 185'0 miljn. Zauważyć należy, że I kwartał 1930 r. dał zł 121'3 miljn. zwykły, a II kwartał już tylko zł 63'7 miljn., lecz dopiero III kwartał wykazał spadek, zresztą bardzo niewielki, bo o zł 11'7 miljn., tak że ogólna suma wkładów wynosiła na ultimo września zł 2.920'4 miljn. (w okresie od połowy 1926 r. wzrost blisko 4-krotny).

Trzeba podkreślić, że omawiane tu dane Gł. Urzędu Statystycznego nie obejmują gminnych kas oszczędności oraz części kas miejskich i powiatowych, tudzież szeregu spółdzielni kredy-

towych (przedewszystkiem nie należących do związków rewizyjnych), przyczem niektóre dane są ustalone szacunkowo. Z drugiej strony, ogólna suma wkładów w instytucjach, uwzględnionych przez Gł. Urząd Stat., może być faktycznie mniejsza od uwidocznionej, gdyż przy sumowaniu nie zostały potrącone — w braku odpowiednich danych — wzajemne wkłady jednych instytucyj kredytowych w drugich.

Zauważyć nadto należy, że porównanie ogólnych sum wkładów w różnych okresach czasu nie przedstawia właściwie większej wartości, gdyż suma ogólna obejmuje zarówno wkłady terminowe, na dłuższe nawet czasem terminy, jak i wkłady natychmiast płatne; a, oczywiście, zupełnie inne znaczenie mają wkłady terminowe czy oszczędnościowe, inne zaś — czekowe czy żyrowe; miarą bowiem wkładu nie jest tylko kwota, lecz i czas, na który jest on ulokowany.

Dlatego też o wiele już właściwszy obraz ruchu wkładów przedstawia następujące zestawienie (według poszczególnych rodzajów wkładów):

	31/XII 1929		30/VI 1930		30/IX 1930	
	miljn. zł	%	miljn. zł	%	miljn. zł	%
Wkłady oszczędnościowe ¹⁾	1.018'0	37'1	1.172'4	40'0	1.209'6	41'4
Wkłady terminowe	531'6	19'3	577'7	19'7	557'7	19'1
Razem:	1.549'6	56'4	1.750'1	59'7	1.767'3	60'5
Rachunki bieżące i żyrowe	463'0	16'9	426'8	14'5	429'8	14'7
Wkłady beztermin. i à vista	373'4	13'6	413'3	14'1	401'9	13'8
Wkłady czekowe	361'1	13'1	341'9	11'7	321'4	11'0
Razem:	1.197'5	43'6	1.182'0	40'3	1.153'7	39'5
Ogółem:	2.747'1	100'0	2.932'1	100'0	2.920'4	100'0

Jak widzimy, wkłady kapitalizacyjne (oszczędnościowe i terminowe) nie przestały wzrastać, a ich udział procentowy w ogólnej sumie wkładów w ciągu trzech kwartałów 1930 r. poważnie zwiększył się; rezerwy gotówkowe (rachunki bieżące, żyrowe, czekowe, bezterminowe) obniżyły się — w III kwartale silniej niż w I półroczu; zmalał też ich udział procentowy.

Najsilniej wzrosły w okresie pierwszych 3 kwartałów 1930 r. wkłady oszczędnościowe, bo o 9%; poza tem zwiększyły się także wkłady terminowe (o około 5%) oraz wkłady bezterminowe (o około 7%); obniżyły się: wkłady na rachunkach bieżących — o około 7%, oraz wkłady czekowe — o około 11%.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wkłady w poszczególnych instytucjach (lub grupach instytucyj), to okaże się, że w III kwartale r. ub. wkłady wzrastały w dalszym ciągu w bankach akcyjnych (saldo rachunków bieżących), kasach oszczędności, spółdzielniach kredytowych oraz Centralnej Kasie Spółek Rolniczych; natomiast silny spadek wkładów wykazał Bank Polski (lokaty żyrowe zmniejszyły się o 21%) oraz Państwowy Bank Rolny — o 9% (głównie wkłady terminowe), w mniejszym stopniu zmniejszyły się wkłady w bankach komunalnych i P. K. O., a mianowicie tylko w Banku Gospodarstwa Krajowego oraz oddziałach zagranicznych banków akcyjnych.

W ciągu 3 kwartałów 1930 r. spadek wkładów (i to bardzo silny) wykazuje tylko Bank Polski, stabilizację wkładów (spadek zaledwie o 2%) — oddziały zagranicznych banków akcyjnych, stosunkowo zaś najsilniejszy wzrost — kasy oszczędności.

Zmiany w stanie wkładów w poszczególnych instytucjach czy grupach instytucyj kredytowych ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

¹⁾ Wkłady w kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych zaliczone zostały całkowicie do oszczędnościowych (inne stanowią nieznaczne sumy).

	31/XII 1929	30/VI 1930	30/IX 1930
Banki akcyjne	907.5	572.6	979.9
Kasy oszczędności	446.4	952.2	560.0
Pocztowa Kasa Oszczędności	383.6	402.1	393.1
Spółdzielnie kredytowe	374.1	364.1	384.6
Bank Gospodarstwa Krajowego	254.9	277.8	277.4
Bank Polski	177.4	125.7	99.2
Państwowy Bank Rolny	70.9	90.5	82.3
Oddziały zagranicznych banków akcyjnych	76.8	75.5	75.2
Banki komunalne	52.0	67.1	63.1
Centralna Kasa Spółek Rolniczych	3.5	4.5	5.6

D.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 5 do 10 stycznia 1931 r.

Przy zmniejszonych obrotach dla większości notowanych walut panowała w okresie sprawozdawczym tendencja słabsza; mianowicie w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego niżej cenione były funty szterlingów, franki szwajcarskie, belgi, korony czeskosłowackie, szylingi austriackie, korony szwedzkie i duńskie, guldeny gdańskie i pengő węgierskie. Kurs franków francuskich pozostał bez zmiany, zwiększyły zaś dolary, liry włoskie i floreny holenderskie. Różnice kursowe są przeważnie niewielkie. W okresie sprawozdawczym notowane były rzadko ukazujące się na rynku leje rumuńskie i łaty łotewskie — kursy ich nie odbiegają niemal od kursów orientacyjnych, ustalonych na ultimo r. ub.

Dla dolarów gotówkowych — przy minimalnym zapotrzebowaniu — panowała tendencja mocniejsza, i kurs ich podniósł się do zł 8.90 za $\text{\$}$ 1. Również w obrotach prywatnych nastąpiła zwzłka — do 8.9025—8.905 za $\text{\$}$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut uległa naogół obniżeniu.

		Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 10/I
Dolary St. Zjedn.	$\text{\$}$ 1	8.916	8.915	8.916
" " " teleg.	$\text{\$}$ 1	8.925	8.924	—
Funty szterlingów	£ 1	43.32½	43.31¾	43.31½
Franki francuskie	100 fr.	35.02	35.00½	35.01
Franki szwajcarskie	100 fr.	172.95	172.88	172.90
Belgi	100 blg.	124.50	124.46	124.46
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26.44	26.43	26.43
Szylingi austriackie	100 szyl.	125.53	125.50	—
Liry włoskie	100 lir.	46.73	46.72	46.73
Floreny holenderskie	100 fl.	359.22	359.15	359.22
Korony szwedzkie	100 kor.	238.90	238.85	—
Korony duńskie	100 kor.	2.8.45	2.8.45	2.8.45
Guldeny gdańskie	100 gld.	173.12	173.08	173.08
Pengő węgierskie	100 png.	156.04	156.10	—
Leje rumuńskie	100 lei	5.30½	5.30	5.30
Łaty łotewskie	100 łat.	171.60	171.60	—

Zainteresowanie działem papierów lokacyjnych państwowych było w okresie sprawozdawczym stosunkowo duże. Przy tendencji niejednolitej kursy większości papierów tej grupy wykazują poważniejsze różnice w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego; zniżkowo kształtowały się kursy pożyczek premjowych: kurs 4% Pożyczki Inwestycyjnej (sztuki i serie) obniżył się o zł 2.00, 5% Pożyczki Dolarowej — o zł 4.25. Poza tem niżej cenione były: 5% Pożyczka Konwersyjna straciła 1½%, 5% zaś Pożyczka Konwersyjna Kolejowa 2%. Pozostałe papiery tej grupy — prócz notowanej po dotychczasowym kursie 3% Pożyczki Budowlanej — używały poprawę kursów: 6% Pożyczka Dolarowa + 2%, 7% Pożyczka Stabilizacyjna + 2½% oraz 10% Pożyczka Kolejowa + 1¾%. Kursy listów zastawnych i obligacji banków państwowych bez zmiany.

Kursy listów zastawnych nie podlegały naogół większym wahaniom. Przy zmniejszonych obrotach większość ich, specjalnie listów prowincjonalnych, wykazuje niewielkie zwzłki kursów. Z p.śr. listów zastawnych w walucie obcej 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego zniżkowały w okresie sprawozdawczym o 1%, natomiast 8% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, serja 1924 r., notowane były po kursie dotychczasowym.

W dziale obligacji notowane były VI oraz VIII i IX 6% Obligacje Pożyczek Konwersyjnych m. Warszawy 1926 r. — kursy końcowe mało odbiegają od ostatnich notowań.

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 10 I
		w zł		
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	50.00	50.00	50.00
4% " Inwestycyjna	zł w zł. 100	94.50	93.00	—
4% " " serje	zł w zł. 100	101.00	100.00	100.00
5% " Dolarowa	$\text{\$}$ 5	49.00	46.00	46.00

			w % % nominalu		
5% Pożyczka Konwersyjna	zł	48.00	48.00	48.00	—
5% " Konwers. Kol.	zł	46.50	46.50	—	—
6% " Dolarowa	$\text{\$}$	70.00	67.00	70.00	—
7% " Stabilizacyjna ¹⁾	$\text{\$}$	79.50	77.00	—	—
10% " Kolejowa	fr. w zł.	102.75	102.50	102.75	—
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25	—
8% " " " " " "	zł w zł. 1927	94.00	94.00	94.00	—
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25	—
8% " " " " " "	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00	—
7% Obl. Kom. " " " "	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25	—
8% " " " " " "	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00	—
8% Obl. Bud. " " " "	zł w zł. 1927	93.00	93.00	—	—
8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego ²⁾	£	85.00	84.00	84.00	—
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł	42.25	42.25	—	—
4½% " " " " " "	zł	53.75	51.5	51.75	—

8% L. Z. T-wa Kredytow. Ziems. w Warszawie, serja 1924 r.	$\text{\$}$	87.00	87.00	—	—
4½% L. Z. T-wa Kred. m. Warsz.	zł	53.50	53.00	53.25	—
5% " " " " " "	zł	58.25	58.00	58.00	—
8% " " " " " "	zł	73.00	72.00	72.50	—
8% " " " " " "	zł	64.50	64.50	—	—
8% " " " " " "	zł	64.00	64.00	—	—
8% " " " " " "	zł	68.00	67.00	—	—
8% " " " " " "	zł	64.50	64.25	—	—
10% " " " " " "	zł	78.50	78.50	—	—
10% " " " " " "	zł	78.00	77.25	77.25	—
VI 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	53.00	51.50	—	—
VIII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	50.50	50.00	—	—

ZŁOTY ZAGRANICĄ

	Gdańsk ³⁾	Berlin ³⁾	Wiedeń ³⁾	Paryż ³⁾	Zurych ³⁾
5/I	57.67—57.79	46.95—47.15	79.49—79.77	—	57.85
6 "		S w i e t o			
7 "	57.71—57.81	46.95—47.15	79.51—79.79	—	57.85
8 "	57.70—57.81	46.975—47.175	79.49—79.77	—	—
9 "	57.69—57.80	" "	—	285.50	"
10 "	57.70—57.81	" "	79.53—79.81	—	"
	Londyn ⁴⁾	Praga ³⁾	New-York ³⁾	Amsterdam ³⁾	
5/I	43.33	377.375	11.22	—	—
6 "		S w i e t o			
7 "	43.32	—	11.22	—	—
8 "	43.31	377.375	"	—	—
9 "	"	"	"	—	—
10 "	43.32	—	"	—	—

1) Z wyłączeniem transzy francuskiej.

2) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

3) Za zł 100.4) Za £ 1.

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

	Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs ultimo	Obroty
<i>(w % o/a - a b nominalu)</i>				
Giełda w New-York'u				
6% pożyczka dolarowa z 1920 r. a				
22-27/XI	64	62	62	19.000
29/XII-3/I 1931	65	62	64	35.000
5-10/I	67 ^{1/8}	64	67	15.000
8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)				
22-27/XII	79 ^{1/2}	76	79 ^{1/2}	41.000
29/XII-3/I 1931	83 ^{3/4}	79 ^{1/8}	83 ^{1/4}	71.000
5-10/I	84	82	83	90.000
7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
22-27/XII	73 ^{3/4}	72	73 ^{1/4}	79.000
29/XII-3/I 1931	79	72 ^{1/2}	77	302.000
5-10/I	80	75	79 ^{1/2}	196.000
7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.				
22-27/XII	57	54 ^{1/8}	56	34.000
29/XII-3/I 1931	58	54 ^{1/2}	58	82.000
5-10/I	65	58	63	46.000
7% pożyczka śląska z 1928 r.				
22-27/XII	56	53 ^{1/8}	56	20.000
29/XII-3/I 1931	62	55	62	33.000
5-10/I	68	61	67	25.000

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.			
22-27/XII	78.79	76.29	78.54
29/XII-3/I 1931	85.00	79.50	83.60
5-10/I	—	—	—

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.			
22-27/XII	79.00	71.00	—
29/XII-3/I 1931	80.00	72.50	—
5-10/I	78.00	76.00	—

Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
Październik 1930	83	77 ^{1/2}	77 ^{1/2}	15.000
Listopad	79	77	77	14.000

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.			
22-27/XII	88.94	87.17	—
29/XII-3/I 1931	—	—	—
5-10/I	—	—	—

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r.				
22-27/XII	99.00	99.00	99.00	Liry 200
29/XII-3/I 1931	99.00	99.00	99.00	150
5-10/I	99.00	99.00	99.00	190

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

KONWENCJA EKONOMICZNA KRAJÓW SKANDYNAWSKICH, HOLANDJI I BELGJI. — W dniu 22

ub. m. podpisana została w Oslo między Danją, Norwegią, Szwecją, Holandją i Unją Belgijsko-Luksemburską konwencja, zbliżona do genewskiej konwencji o rozejmie celnym z marca r. ub., jednak zawierająca postanowienia wyraźniejsze i o większym znaczeniu praktycznym. Konwencja postanawia, że żadna ze stron nie może podnosić swych stawek celnych bez uprzedniego powiadomienia kontrahentów o swych zamierzeniach w tym względzie co najmniej na 10 dni przed wejściem w życie projektowanych zarządzeń. Jeżeli który z kontrahentów czuć się będzie pokrzywdzony projektowanymi zmianami celniczymi, może zgłosić swe zastrzeżenie, w którego wyniku wejście w życie owych zmian powinno być odroczone, tak, aby można było przeprowadzić odpowiednie pertraktacje. Jeżeli pertraktacje te doprowadzą do rezultatów pozytywnych, to losy projektów uzależnione będą od powziętych postanowień; jeżeli pertraktacje nie doprowadzą do porozumienia, nowe cło nie będzie mogło być wprowadzone w życie prędzej niż po upływie miesiąca bez pierwotnego powiadomienia. W wypadku tym strona niezadowolona ma możliwość odzyskać swobodę działania za wypowiedzeniem dwutygodniowym. Konwencja jest otwarta dla

wszystkich państw. W porównaniu z tekstem genewskim zawiera ona tę zasadniczą różnicę, że nie dopuszcza wprowadzania nowych cel bez uprzedniego porozumienia, a więc stwarzania faktów dokonanych, czyniących wszelkie późniejsze negocjacje zupełnie iluzorycznymi.

ŚRODKOWO - EUROPEJSKA KONFERENCJA ROLNICZA W WIEDNIU. — Wiedeński Instytut Środkowo-Europejski oraz Austriackie Towarzystwo Rolnicze i Leśne w Wiedniu rozesłały zaproszenia na konferencję rolniczą, mającą zgromadzić przedstawicieli organizacji rolniczych w państwach środkowo-europejskich, zarówno eksportujących, jak i importujących produkty agrarne. Konferencja toczyć się ma na temat wzajemnej pomocy państw środkowo-europejskich na terenie polityki handlowej, specjalnie zaś zająć się zagadnieniem stworzenia wspólnej centrali zbytu zbóż.

FRANCJA

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ. — W dn. 3 b. m. Bank Francuski postanowił obniżyć stopę dyskontową do 2%; osiągnięty został w ten sposób poziom rekordowo niski, niespotykany od 1895 r. Ciekawe będzie przytoczyć przy tej okazji kalendarz zmian stopy dyskontowej Banku Francuskiego w latach ubiegłych:

29/I	1914	3 ^{1/2}
30/VII	"	4 ^{1/2}
1/VIII	"	6
20/VIII	"	5
8/IV	1920	6
28/VII	1921	5 ^{1/2}
11/III	1922	5
10/I	1924	5 ^{1/2}
17/I	"	6
11/XII	"	7
9/VII	1925	6
31/VII	1926	7 ^{1/2}
16/XII	"	6 ^{1/2}
3/II	1927	5 ^{1/2}
14/IV	"	5
29/XII	"	4
19/I	1928	3 ^{1/2}
30/I	1930	3
1/V	"	2 ^{1/2}
3/I	1931	2

(Od czasu więc stabilizacji franka, po okresie maksymalnej wysokości stopy dyskontowej, obserwujemy jej stały i dosyć równomierny spadek, doprowadzający do obecnego minimum.

Jednym z ważnych powodów decyzji Banku Francji był stały wzrost jego zapasów złota, wielokrotnie wskazywany przez ekonomistów zagranicznych jako objaw egoizmu gospodarczego Francji, szkodliwy dla gospodarstwa światowego. Istotnie zapas złota, wynoszący z końcem listopada r. ub. 52 milj. fr., wzrósł na 12 grudnia r. ub. do 52.9 milj. fr., a w dn. 3 b. m. wyniósł już 53^{1/2} milj. fr. Wia-

dome jest, że strumień złota pochodził w wielkiej swej części z W. Brytanji, która przeciwdziałała temu zjawisku w najróżnorodniejszy sposób, nie mogąc go jednak przeczłonić, w wyniku czego Bank Angielski znalazł się w sytuacji, oddawna już niespotykanej, a mogącej grozić poważnymi komplikacjami. Na tem tle toczyły się pertraktacje między kierownikami instytucji emisyjnych, a ostatnie posunięcie Banku Francuskiego niewątpliwie pozostaje w związku z owymi konferencjami. Przypomnieć należy, że Federal Reserve Bank już w dn. 24 grudnia r. ub. obniżył swą stopę dyskontową równie do 2%, co musiałoby pociągnąć wzmocniony napływ złota do Francji, o ile nie dostosowałaby się ona do tego posunięcia; obecnie istnieje marża między stopami dyskontowymi między New-Yorkiem i Paryżem a Londynem, która wywołać winna ruch złota w kierunku do Anglii, t. j. do pu ktu, odczuwającego dziś brak kruszcu. Poza znaczeniem dla zagadnienia repartycji złota w świecie, obniżka stopy dyskontowej w Paryżu i New-Yorku uważana jest za ważny krok na drodze zwalczania kryzysu gospodarczego.

SUBWENCJE DLA ŻEGLUGI POWIETRZNEJ. — Dn. 25 listopada r. ub. Minister Lotnictwa, P. Laurent-Eynac, złożył w Izbie Deputowanych projekt ustawy, dotyczącej zmiany dotychczasowego systemu udzielania subwencji przez Rząd prywatnym przedsiębiorstwom żeglugi powietrznej. Dotąd subwencje rządowe dla lotnictwa cywilnego polegały na zasadzie t. zw. „*primes de parcours*”, których obliczenie brało pod uwagę ilość zrobionych kilometrów, nośność aparatów, ich szybkość i warunki, utrudniające lot. Na podstawie tych danych były udzielane dotychczas subwencje wszystkim towarzystwom lotniczym, niezależnie od tego, czy dawały one deficyt, czy nie. Oprócz tego inny rodzaj subwencji, t. zw. „*surprimes*”, był przeznaczony na pokrywanie rzeczywistego deficytu towarzystw lotniczych, oczywiście w granicach kredytów budżetowych.

Ten system subwencjonowania, który istnieje od wojny, okazał się niepraktycznym, gdyż sposób obliczania subwencji był nadzwyczaj skomplikowany, a ponieważ subwencje były zależne od pewnych okoliczności, które niezawsze można naprzód przewidzieć, przeto w budżecie nie można było nigdy ustalić zgóry kredytów, odpowiadających rzeczywistym potrzebom towarzystw subwencjonowanych. Projekt nowej ustawy ma właśnie na celu zaradzić tym wadom. Przewiduje on mianowicie, że Minister Lotnictwa będzie mógł zawierać umowy indywidualne z poszczególnymi towarzystwami żeglugi powietrznej na tych zasadach, że subwencja państwowa będzie określona w powyższych umowach naprzód i będzie się wyrażać w pewnej sumie (której wysokość nie jest przewidziana nawet w przybliżeniu), ustalonej od jednego odbytego kilometra podróży. Wartość aparatów i ich nośność będzie wzięta pod uwagę w tem znaczeniu, że Ministerstwo ustali wysokość niezbędnej subwencji od kilometra przy zachowaniu przez dane towarzystwo żeglugi warunków „*optima*” pod względem eksploatacji technicznej i handlowej. W ten sposób Ministerstwo liczy na to, że towarzystwa żeglugowe, nie mogąc liczyć na powiększenie subwencji, będą dążyć do jak największej racjonalizacji i oszczędności.

Korzyści więc, jakich Ministerstwo Lotnictwa spodziewa się od nowej ustawy, polegają na uproszczeniu rachunkowości i rozliczeń pomiędzy zainteresowanymi firmami i Rządem, zbyteczności kontroli, oszczędności dla Skarbu, możności dokładnego przewidywania wysokości subwencji, wreszcie powiększeniu inicjatywy towarzystw żeglugi powietrznej, przez odebranie im możności stałego ogładania się na Państwo. Koncesje na eksploatację linii lotniczych mają być udzielane, według projektu ustawy, na lat 10, a wysokość subwencji od kilometra może podlegać rewizji co 5 lat.

Wzaminam za udzielone koncesje i subwencje Państwo ma otrzymywać pakiety akcji towarzystw lotniczych o wartości co najmniej 25% kapitału zakładowego.

	1928	1929	III kwartał 1929	II kwartał 1930	III kwartał 1930
Kopalnie i kamieniołomy	89.2	96.8	94.4	87.4	84.2
Żelazo i stal	102.3	114.0	113.7	95.5	80.3
Inne metale	119.3	120.5	114.6	123.7	128.6
Maszyny i budowa okrętów	113.1	121.0	119.3	122.6	111.6
Włókiennictwo	99.9	98.5	91.4	78.2	71.3
Prod. chemiczne	110.3	115.8	120.3	101.3	106.7
Skóry i obuwie	102.0	98.5	95.2	103.8	99.7
Artykuły spożywcze i tytoń	101.9	106.0	111.8	104.9	108.3
Gaz i elektryczność	126.0	135.8			
Wskaźnik ogólny:	105.5	111.8	110.7	103.1	99.5

Pominięty został m. in. przemysł papierniczy i drukarniany, dla którego niema dostatecznych danych, jednak oszacowania ogólne zostały użyte przy obliczeniu wskaźnika generalnego. Podobnie postąpiono odnośnie gazu i elektryczności, dla których brak ścisłych danych kwartalnych.

NIEMCY

PROJEKT MINISTRA DIETRICHA. — Minister Finansów Rzeszy, P. Dietrich, przemawiając na kongresie demokratycznym w Stuttgarcie, wyłożył swój pogląd o możliwości zwalczania bezrobocia drogą odpowiedniej polityki subwencjonowania produkcji; Min. Dietrich zaznaczył, że gabinet Rzeszy koncepcji tej nie badał i że następcza ona może zastrzeżenia, nie mniej jednak fakt publicznego wypowiedzenia się urzędującego Ministra każe uważać, że mamy tu do czynienia nie z dyskusją akademicką, a z zupełnie konkretnymi planami polityczno-gospodarczymi. Projekt omawiany streszcza się do tego, aby z funduszy, zużywanych dziś na pomoc dla bezrobotnych, przeznaczyć RM 2 — 3 milj. na potaniecie i ożywienie produkcji, przez udzielanie poszczególnym przedsiębiorstwom subwencji, uwarunkowanych zaangażowaniem odpowiedniej liczby nowych robotników; subwencje te byłyby wypłacone zgóry, t. j. przed faktem zwiększenia ilości zatrudnionych, na podstawie zgłoszeń i uprzednio dokonanych badań. Zdaniem Min. Dietricha, ten sposób użytkowania funduszy dla zwalczania bezrobocia przyczyni się do obniżenia cen i zwiększenia konsumpcji, dając efekt parokrotnie większy od wysokości sum zaangażowanych.

Koncepcja powyższa nie jest nowa, była wielokrotnie rozważana również w Polsce, przynajmniej też trzeba, że na pierwszy rzut oka posiada ona wiele cech dodatnich. Istnieją jednak i poważne zastrzeże-

W ten sposób ma ono zapewnioną kontrolę nad eksploatacją wszystkich linii.

Powyższy projekt ustawy jest obecnie badany przez komisję Izby Deputowanych.

ANGLJA

STAN PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ. — „*Board of Trade*” opublikował dane, dotyczące stanu produkcji przemysłowej w III kwartale r. ub.; liczby poniższe są wskaźnikami, obliczonymi dla poszczególnych kwartałów, przy czym za 100 przyjęto stan produkcji w odpowiednich okresach 1924 r., przez co w pewnym stopniu wyeliminowano wpływ zmian sezonowych:

	1928	1929	III kwartał 1929	II kwartał 1930	III kwartał 1930
Kopalnie i kamieniołomy	89.2	96.8	94.4	87.4	84.2
Żelazo i stal	102.3	114.0	113.7	95.5	80.3
Inne metale	119.3	120.5	114.6	123.7	128.6
Maszyny i budowa okrętów	113.1	121.0	119.3	122.6	111.6
Włókiennictwo	99.9	98.5	91.4	78.2	71.3
Prod. chemiczne	110.3	115.8	120.3	101.3	106.7
Skóry i obuwie	102.0	98.5	95.2	103.8	99.7
Artykuły spożywcze i tytoń	101.9	106.0	111.8	104.9	108.3
Gaz i elektryczność	126.0	135.8			
Wskaźnik ogólny:	105.5	111.8	110.7	103.1	99.5

nia. Niedawno wypowiedziane one zostały w pracy Dr. Syrpa, prezesa niemieckiego Urzędu Pośrednictwa Pracy, który zwrócił uwagę na kolosalne trudności przeprowadzenia akcji subwencyjnej w sposób, nie podrywający wzajemnej zdolności konkurencyjnej pojedynczych przedsiębiorstw i poszczególnych działów produkcji. Poza tem nasuwa się uwaga, że fundusze na walkę z bezrobociem czerpane są właśnie z zasobów produkcji, omawiany więc system oznaczałby właśnie jedynie ich zwrot częściowy, przyczem, o ile sumy przeznaczane na świadczenia społeczne podrażają produkcję, o tyle subwencje miałyby ją czynić tańszą, a cały proces odbywałby się w sposób mniej lub więcej sztuczny i niezgodny z naturalnym działaniem praw ekonomicznych i warunków rynkowych.

ZNIŻKA TARYFY KOLEJOWEJ DLA WĘGLA EKSPORTOWEGO.

Współdziałając w akcji państwowej, zmierzającej do obniżenia ceny węgla i polepszenia ogólnej sytuacji przemysłu węglowego, Zarząd Kolei Rzeszy zdecydował obniżyć taryfę przewozową dla materiałów opałowych (węgla, koksu, brykietów, węgla brunatnego i koksu z tego węgla).

Zniżka ta, ważna od 1 grudnia r. ub., waha się między RM 0.60 a RM 1.20 od tonny dla taryfy przybrzeżnej w kierunku morza Północnego i Bałtyckiego, a także Prus Wschodnich. Obszar zastosowania zredukowanej taryfy jest wydatnie rozciągnięty w głąb Państwa przez zwiększenie liczby południowych stacji wysyłkowych, co pozwoli na łatwiejsze osiągnięcie minimalnego gwarantowanego tonnażu i zmniejszy w ten sposób kary, płacone kolejom za brak tonnażu.

Poza tem obniżono o 30 — 40% stawki taryfowe na transporty węgla, wywożonego przez porty morza Niemieckiego, granicę duńską, oraz punkty graniczne

Flensburg, Suder-Lügum, Warnemünde i Sassnitz.

Dotychczas zniżka ta udzielana była jedynie dla ilości, przekraczającej minimalny zagwarantowany kontyngent, tak wysoki dla poszczególnych okręgów, że osiągnąć mógł być jedynie w okresach wzmożonego zbytu. Obecnie zniżka zastosowana będzie do całej ilości transportu.

Taryfa przybrzeżna A. T. 6, dotycząca zagłębia Ruhry, dla wysyłek w kierunku Elby i całego Holsteinu jest obniżona z RM 820 do RM 7 od tonny. W kierunku portu Ems i Wesery zniżka wynosi RM 1'10 od tonny, a dla okręgów pomiędzy Ems i Weserą oraz Weserą i Elbą — RM 0'60.

Taryfę eksportową stosuje się odtąd nie od zredukowanego tonażu, ale od „pierwszej tonny”. Minimalny zagwarantowany tonaż 355.000 t na miesiąc utrzymuje się, jak również karę w wysokości RM 2'37 od brakującej tonny, która to kara była stosowana przeciętnie do 50.000 t miesięcznie.

Przemysł węglowy niemieckiej części Górnego Śląska korzysta również na zasadzie taryfy specjalnej A. T. 6 f ze zniżki kosztów transportu w kierunku południowym i zachodnim — zredukowanej z RM 9'20 do RM 8'40, t. j. o RM 0'80. W innych kierunkach zniżka wynosi RM 0'60. Zniżka na przewóz węgla z Górnego Śląska jest mniejsza od zniżki, z której korzysta zagłębie Ruhry średnio o RM 0'90.

Zagłębie Dolnego Śląska korzysta również na mocy taryfy specjalnej A. T. 6 g z tych samych ulg i na tych samych warunkach.

Stawki taryfy specjalnej A. T. 6 i dla transportów z okręgów, produkujących węgiel brunatny, w kierunku okręgu przybrzeżnego morza Północnego i Bałtyckiego, korzystają ze zniżek od RM 0'30 do RM 1'20.

Okrąg, dla którego stosuje się zmienioną taryfę, jest rozszerzony i na stacje Prus Wschodnich, dla których zniżka wynosi RM 0'60 od tonny. Przy rozszerzeniu obszaru zastosowania taryfy przybrzeżnej koleje Rzeszy przywracają mu charakter geograficzny z przed wojny.

CZECHOSŁOWACJA

POSTULATY MLECZARSTWA. —

Sytuacja mleczarstwa czeskosłowackiego, którego roczna produkcja posiada wartość Kcz. 5.250 miljn., t. j. 18% wartości ogólnej produkcji rolniczej, jest w chwili obecnej bardzo ciężka z uwagi na brak należytego poparcia finansowego ze strony Rządu oraz ze względu na niedostateczną ochronę produkcji krajowej przed konkurencją zagraniczną. Organizacje mleczarskie domagają się wobec tego od Rządu czeskosłowackiego wyasygnowania odpowiednich sum pieniężnych na cele rozbudowy i modernizacji przedsiębiorstw mleczarskich oraz zreformowania obowiązujących ustaw i przepisów celnych w zakresie handlu mlekiem i przetworami mleczarskimi.

Jeden z najważniejszych postulatów, wysuniętych przez czeskosłowackie organizacje mleczarskie, dotyczy projektu stworzenia przez Rząd specjalne o funduszu w wysokości Kcz. 500 miljn., z którego w ciągu 10 lat przeznaczanoby co rok Kcz. 10 miljn. na budowę nowoczesnych mleczarni.

Ogółem powstać ma w Czechosłowacji w ciągu najbliższych 10 lat 1.500 takich mleczarni, które pozwoliłyby produkcję mleczarską Czechosłowacji w celowy sposób zrationalizować. Czechosłowackie organizacje mleczarskie domagają się ponadto podwyższenia budżetu wydziału mleczarskiego Min. Rolnictwa do Kcz. 10 miljn., co stanowiłoby około 4'6% ogólnego budżetu Min. Rolnictwa. Obecnie budżet wydziału mleczarskiego wynosi Kcz. 3'25 miljn.

Organizacje mleczarskie są zdania, że spełnienie przez Rząd obu powyższych postulatów przyczyni się do podniesienia jakości czeskosłowackiej produkcji mleczarskiej i pociągnie za sobą znaczny wzrost eksportu produktów mleczarskich zagranicę.

Z uwagi na utrudnioną walkę konkurencyjną z zagranicznymi produktami mleczarskimi domagają się zainteresowane organizacje mleczarskie natychmiastowego podwyższenia cła na masło i sery, oraz zaprowadzenia cła na kazeinę (w wysokości co najmniej Kcz. 5 za 1 kg kwaśnej kazeiny). Pod adresem Ministerstwa Rolnictwa wysuwają przedstawiciele mleczarni czeskosłowackich postulat zaprowadzenia specjalnych znaczków kontrolnych dla masła i sera celem ułatwienia standaryzacji jakości produktów mleczarskich. Przeprowadzenie standaryzacji tej jest — zdaniem zainteresowanych sfer — niezbędne z uwagi na potrzeby eksportu oraz przez wzgląd na istniejący projekt stworzenia w Czechosłowacji specjalnych giełd mleczarskich.

Jeden z dalszych postulatów organizacji mleczarskich wskazuje na konieczność ścisłej współpracy czynników rządowych z przedstawicielami mleczarstwa w dziedzinie ustawodawczej, w szczególności zaś nad przygotowaniem t. zw. ustawy mleczarskiej i odnośnego rozporządzenia wykonawczego. Od Min. Skarbu domagają się organizacje mleczarskie obniżenia podatku obrotowego od sera z 2% na 1%; pod adresem Min. Kolei Żelaznych wysuwany jest postulat zaprowadzenia w ruchu kolejowym specjalnych wagonów chłodni do transportu mleka i wyrobów mleczarskich. Wreszcie domagają się organizacje mleczarskie od Rządu popierania prywatnej inicjatywy na rzecz zakładania publicznych magazynów do przechowywania przetworów mleczarskich, zaniechania sztucznej regulacji cen przez czynniki rządowe oraz finansowego popierania propagandy konsumpcji mleka i przetworów mlecznych wśród szerokiej warstw ludności.

WĘGRY

ZATARG CELNY Z CZECHOSŁOWACJĄ. —

Omawiając zerwanie pertraktacji o odnowienie traktatu handlowego węgiersko-czeskosłowackiego, prasa budapeszteńska przypomniała, że już prowadzone w 1926 r. rokowania o wygasły obecnie traktat napotykały na te same trudności, które stoją i dziś na przeszkodzie zbliżeniu się obydwóch krajów. Wówczas Czechosłowacja uchwaliła również ustawy restrykcyjne, podwyższyła cła i jedynie na podstawie uznania tych ustaw była skłonna rozpocząć z Węgrami rokowania. Obecnie znowu weszły w życie 2 ustawy, które dla interesów Węgier w dziedzinie eksportu pszenicy i mąki są wysoce szkodliwe. Wówczas znajdowały się Węgry w nader trudnej sytuacji w dziedzinie handlu zagranicz-

nego, wykazującego deficyt w wysokości 300 mil n. pengő i były widoki, że bilans ulegnie dalszemu pogorszeniu. Czechosłowacja znajdowała się natomiast w sytuacji znacznie korzystniejszej i prawie że dyktowała warunki, które Rząd węgierski był zmuszony przyjąć. Traktat ten jednak, jak było do przewidzenia, nie był dla Węgier korzystny. Przeciwnie, eksport Czechosłowacji do Węgier podskoczył z 217 miljn. do 286 miljn. pengő, przyczem jeszcze i w 1929 r. wyniósł 234 miljn. pengő, wówczas gdy przeciwnie eksport węgierski do Czechosłowacji zmniejszył się z 196 miljn. do 145 miljn. pengő i tylko w 1929 r. podniósł się znowu do 168 miljn. pengő. Zaznaczyć należy poza tem, że ulgi celne, przyznane Czechosłowacji, zostały wykorzystane przez wszystkie inne kraje, będące w stosunkach traktatowych z Węgrami i to bez wszelkich ustępstw wzajemnych, co się odnosi przede wszystkim do Niemiec i Francji. Obecnie Czechosłowacja znów żąda przyjęcia 2 wyłącznie przeciwko Węgrom skierowanych ustaw jako podstawy do pertraktacji, co jednak jest niedorzecznością, ustawy te bowiem zagrażają interesom eksportu węgierskiego w takich 2 grupach towarów (mąka i zboże), dla których ze względu na żywotne interesy swego rolnictwa Węgry muszą uzyskać ulgi eksportowe.

Sytuacja Węgier jest obecnie korzystniejsza, jakkolwiek przyznać trzeba, że są one w eksporcie czeskosłowackim w wysokim stopniu zainteresowane, gdyż udział Czechosłowacji w całym węgierskim imporcie stanowi 22%, wówczas gdy udział Węgier w imporcie czeskosłowackim wynosi zaledwie 16%. W niektórych artykułach Czechosłowacja dominuje na rynku węgierskim: z Czechosłowacji pochodzi 90% drzewa, 65% drzewa kopalnianego, ok. 60% innych produktów drzewnych, 50% surowca żelaznego, 40% papieru, 23% surowych tkanin bawełnianych, 14% węgla kamiennego, 10% surowej przędzy wełnianej, 93% wyrobów porcelanowych, 72% wyrobów szklanych, 37% tkanin wełnianych, 31% wyrobów dzianych i t. d. Wojna celna godzi więc w żywotne interesy prawie wszystkich ważniejszych gałęzi wielkiego przemysłu czeskosłowackiego.

Węgry są natomiast zainteresowane na rynku czeskosłowackim w następujących ważniejszych artykułach: udział Węgier w czeskosłowackim imporcie jarzyn wynosi ok. 50%, w imporcie kukurydzy, wełny i skór surowych nieco poniżej 50%, owoców 34%, zwierząt 30%, pszenicy 23%, mąki 20% i wina 20%. Są to niewątpliwie również poważne ilości. Przemysł czeski jednak nie będzie w stanie produktów swych ulokować na innych rynkach, Węgry natomiast przy pomocy zwłaszcza pewnych umów zamiany towarów łatwo byłyby w stanie umieścić dużą część kontyngentów czeskich przede wszystkim w Austrii i Włoszech. Węgry spodziewają się przeto otrzymać tym razem większe ustępstwa, niż w 1926 r.

POPIERANIE EKSPORTU. — Węgry nie posiadają premij eksportowych ani dla eksportu rolniczego, ani przemysłowego. Rząd stara się jedynie wpływać pośrednio na rozwój wywozu zapomocą udzielania kredytów eksportowych, zwrotu podatku obrotowego i cel oraz drogą przyznawania ulg i refakcji transportowych.

Najważniejszą rolę w kształtowaniu się eksportu Węgier w r. ub. odegrała pożyczka, uzyskana przez Rząd węgierski

przy współudziale kilku wielkich węgierskich instytucji finansowych w 1929 r. na rynku amerykańskim w wysokości \$ 5 milin. Kredyt ten oprocentowany na 4 $\frac{3}{8}$ %, z którego 2 milin. zostały zużyte na finansowanie eksportu rolniczego, został w r. ub. oraz r. b. całkowicie wykorzystany przez eksporterów. Istnieniu tego kredytu przypisuje się w dużej mierze powiększenie eksportu rolniczego w r. ub. o 15 milin. pengö, eksportu przemysłowego zaś o 20 milin. pengö. Wspomniany kredyt, udzielony dotychczas do 15 I 1931 r., udało się Rządowi węgierskiemu na podstawie przeprowadzonych we wrześniu r. b. rokowań przedłużyć do 15 I 1933 r.

W celu podniesienia zdolności konkurencyjnej przemysłu węgierskiego stosuje Rząd węgierski system zwrotu podatku obrotowego od surowców, na wypadek eksportu produktów gotowych. Podobnie też w razie większych zamówień zagranicznych (jak dostawy wagonów, lokomotyw) otrzymuje przemysł węgierski ponadto ulgi celne na surowce względnie półfabrykaty, importowane z zagranicy. W styczniu 1929 r. ogłosiło Ministerstwo Skarbu rozporządzenie, obejmujące listę towarów, korzystających ze zwrotu podatku obrotowego na wypadek eksportu, które umożliwią również zwrot tego podatku w obrocie uszlachetniającym; klucz, według którego odbywa się zwrot podatku, jest ustalony w wysokości 0,5% do 3% wartości towaru.

W interesie przemysłu metalurgicznego zostały wprowadzone w r. ub. w pewnych relacjach niższe stawki transportowe dla niektórych surowców. I tak np. stawka taryfowa

dla żelaza w sztabach i sztab stalowych została niższa w relacji Ozd—Budapeszt i Győr—Budapeszt z 2,33 na 1,44 pengö. Fracht na surowiec żelaza oraz blachy został również obniżony z 1,73 na 0,96 pengö. Dalej korzystają z ulg przewozowych surowce, używane w przemyśle papierniczym, jak celuloza, papierówka i in.

Wreszcie należy wspomnieć, iż Rząd węgierski stosuje szeroko system ulg transportowych przy eksporcie zboża. Ulgi te zależnie od odległości i kierunku wozu wahają się między 10 a 45%.

RUMUNJA

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA 1931 R. — W dn. 8 ub. m. przedłożony został Parlamentowi preliminarz budżetowy na 1931 r. Ogólna suma budżetowa wynosi w dochodach i wydatkach 38,867,377,764 lei, w dochodach jednak mieści się suma 2,978,384,839 lei, jako niezainkasowana suma z 1930 r. Uwzględnić wreszcie wypada, że od 1 marca r. b. obowiązywać mają redukcje płac funkcjonariuszów państwowych, dosięgające 3,417 milin. lei, a uwidocznione nie przez zmniejszenie wydatków, lecz przez wprowadzenie do dochodów odpowiedniej pozycji. Po uwzględnieniu tych wszystkich poprawek, otrzymamy faktyczny stan budżetu na 1931 r. w wysokości 32,471,993,125 lei.

Porównanie liczb ostatniego preliminarza z preliminarzem na 1930 r. oraz faktycznymi wpływami w pierwszych 10 mies. r. ub. przedstawia się następująco (w milin. lei):

	Preliminowano dochody na:		Wpływy rzeczywiste za 10 mies. 1930
	1930	1931	
Podatki bezpośrednie	9.587	9.310	7.596
Cła	7.360	4.775	3.574
Spirytus i napoje spiryt.	1.330	1.250	566
Oplaty konsumcyjne od innych niż powyż. artykułów	2.566	2.882	1.799
Podatek obrotowy	2.200	2.000	1.628
Widowiska	150	100	79
Oplaty rejestracyjne	4.500	4.150	3.302
Monopole i instytucje skomercja- lizowane	5.605	5.577	4.639
Eksploatacja mienia państwowego	1.476	767	333
Ministerstwa	2.671	1.681	988
Redukcja płac	—	3.417	—
Pozostałość z 1930 r.	—	2.978	—
	37.450	38.867	24.504

Podług oświadczenia Ministra Finansów, preliminarz dochodów oparty został na sytuacji budżetowej w r. ub., a uwzględnienie ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju

odbiło się m. in. w redukcji płac urzędniczych. Badając jednak preliminarz szczegółowo, odnosi się wrażenie, że tylko niektóre jego pozycje dostosowane zostały

do realnych wpływów r. ub., wślad za czem całość dochodów określona jest optymistycznie. Gdyby więc obecny stan depresji gospodarczej kraju miał się przeciągnąć również na cały rok bieżący, to niewątpliwie oszacowania okażą się za wysokie. Jednakowoż ze względami temi liczono się przy układaniu preliminarza i dla uchronienia się przed niespodziankami w ustawie skarbowej została zablokowana $\frac{1}{4}$ część wydatków na inwestycje, które mogą być rozchodowane dopiero, o ile stan wpływów na to pozwoli; drugim takim wentylem bezpieczeństwa jest przepis ustawy o księgowości państwowej, ustanawiający rezerwę 10% ogólnych wydatków, którą Ministerstwa mogą dysponować dopiero w ostatnich miesiącach roku, a w razie skrajnej konieczności rezerwa ta może być nawet anulowana; w tym samym kierunku ma iść wreszcie przewidziany w ustawie dekret królewski o budżetach miesięcznych, uzależniający ustalone co miesiąc wydatki od rzeczywistych wpływów.

Wydatki budżetowe, preliminowane na 1931 rok, w porównaniu z preliminarzem na 1930 rok przedstawiają się w sposób następujący (w milin. lei):

(patrz tablicę u dołu)

Jak widać z powyższego zestawienia, wydatki wszystkich Ministerstw, z wyjątkiem Finansów i Wojska, doznały, w preliminarzu na rok 1931 redukcji. Wydatki Ministerstwa Finansów wzrosły wskutek zwiększenia dotacji na spłatę długu państwowego o 600 milin. lei (w tem 200 milin. na częściowe pokrycie zaległych zobowiązań), oraz wskutek zwiększenia funduszu kasy emerytalnej o 400 milin. lei. Powiększenie budżetu Ministerstwa Wojska podyktowane zostało względami wzmocnienia obrony kraju, na co główną troskę kładzie Król.

Jeżeli do łącznej sumy powyższych wydatków, preliminowanych dla Ministerstw na 1931 rok, dodamy wydatki nadzwyczajne, otrzymujemy, jak to w preliminarzu jest widoczne, sumę 36.888 milin. lei. Ponieważ na płacach funkcjonariuszów państwowych przewiduje się jednocześnie zaoszczędzenie sumy 3.417 milin. lei, przeto faktyczne wydatki w 1931 r. mają wynieść 32.471 milin. lei.

Doradca finansowy P. Aubouin interwenjował u Ministra Skarbu, podnosząc, że suma budżetu została preliminowana o jeden miliard lei za wysoko. Zaleca on ścisłe dostosowanie się do realnej sytuacji budżetowej z lat 1929 i 1930, których rzeczywiste wpływy oblicza w swoim ostatnim raporcie na 31 $\frac{1}{2}$ miljard. lei, a zatem około 1 miljard. lei mniej niż suma preliminarza budżetowego. Ponieważ to jego wystąpienie łączy się niewątpliwie z ubieganiem się Rządu rumuńskiego o uzyskanie drugiej raty pożyczki stabilizacyjnej, mówi się, jakoby preliminarz budżetowy miał być poddany ponownej rewizji celem dostosowania go do zaleceń P. Aubouin. To dalsze ewentualne obcięcie budżetu natrafi niewątpliwie na duże trudności, co wprawia w niemałe zdenerwowanie koła rządowe, które przez okres ostatnich dwóch miesięcy z najwyższym trudem doszły do dzisiejszej kwoty budżetu.

Preliminarz budżetowy znajduje się obecnie w Parlamencie i jest przedmiotem obrad. Naogół wyraża się opinię, że będzie przez Parlament aprobowany jako budżet konieczności.

	1931	1930
Ministerstwo Finansów	12.327	12.104
" Wojska	10.784	9.092
" Oświaty	6.327	6.846
" Spraw Wewnętrznych	1.688	2.004
" Sprawiedliwości	1.324	1.403
" Spraw Zagranicznych	249	345
" Rolnictwa	96	1.167
" Pracy	1.252	1.580
" Przemysłu i Handlu	413	571
" Komunikacji	133	151
Prezydium Rady Ministrów	78	114
R a z e m:	35.506	35.381
Fundusz na kredyty dodatkowe i nadzwyczajne	382	300
Niezainkasowane płatności z okresu budżetowego 1930	2.978	—
Fundusz na zobowiązania, zalegające do 1928 r.	—	1.768
O, g, 6, 1, e, f, m:	38.867	37.450

TURCJA

ORGANIZACJA EKSPORTU. — W końcu r. ub. w Stambule rozpoczął działalność nowy organ, mający na celu organizowanie eksportu tureckiego, a mianowicie „Marici Ticaret Offisi” (Urząd dla Handlu Zagranicznego). Urząd ten składa się z następujących 4 sekcji: artykuły eksportowe, ustawodawstwo eksportowe, popieranie eksportu oraz propaganda. Istnieje zamiar wydawania własnego tygodnika, poświęconego sprawom eksportu.

FINLANDJA

BILANS PŁATNICZY. — Centralne Biuro Statystyczne opublikowało ostatnio dane, dotyczące bilansu płatniczego Finlandji w 1929 r. Strona czynna bilansu zamyka się sumą ogólną Fmk. 7.440 miljn., z czego na eksport przypada Fmk. 6.495 miljn., na frachty Fmk. 250 miljn., na wpływy z turystyki Fmk. 190 miljn., dochody z kapitałów, lokowanych zagranicą, Fmk. 40 miljn. i t. d. Suma pozycji pasywnych wynosi Fmk. 7.917 miljn., z czego import Fmk. 6.970 miljn., wydatki turystów finlandzkich Fmk. 220 miljn., procenty od kapitałów obcych Fmk. 450 miljn., handel nielegalny Fmk. 70 miljn. i t. d.

Saldo bierne bilansu płatniczego, wynoszące Fmk. 477 miljn., porównać należy z deficytem Fmk. 1.605 miljn. w 1928 r. i saldem aktywnym Fmk. 78 miljn. w 1927 r. Saldo przeszłoroczne znajduje pokrycie nie tyle w pożyczkach

zagranicznych, co w lokacie kapitałów obcych w produkcji finlandzkiej, przyczem największe znaczenie miała transakcja „Zellstoff Fabrik Waldhof”; resztę salda pokrywają kredyty krótkoterminowe.

IRAK

NOWA WALUTA. — Pomimo zabiegów o wprowadzenie odrębnej waluty irackiej do ostatnich czasów obiegiła tam rupia indyjska. Dopiero ostatnio nastąpiło uregulowanie tego zagadnienia, i od dn. 1 kwietnia r. b. jako jedyny prawny środek płatniczy obowiązywać będzie nowa waluta, której jednostka, nazwana dinarem złotym, podzielonym na 100 fil'ów, posiadać będzie wartość równą funtowi szterlingów, podobnie jak waluta palestyńska i egipska. Emisja banknotów powierzona będzie w sposób wyłączny specjalnej instytucji emisyjnej, narazie jednak, do czasu utworzenia tego banku, wykonywać ją będzie Iraq Currency Board w Londynie, składający się z 5 członków, a mianowicie z 2 reprezentantów 3 głównych banków, pracujących na terenie Mezopotamji, t. j. Eastern Bank, Imperial Bank of Persia i Ottoman Bank, z 2 reprezentantów Rządu irackiego i przewodniczącego, wyznaczonego przez Komitet Finansowy Ligi Narodów. Banknoty wypuszczone być mają w odcinkach po 100, 10, 5, 1, $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ dinara, bilon będzie srebrny i miedziany, przyczem najwyższą jego jednostką posiadać będzie wartość 50 fil'ów.

ANGLJA. — W tygodniu od 5 do 11 stycznia sytuacja na rynku była następująca:

Cukier. — Umowy przyszłe obejmowały surowy 96%-owy po £ 0.5.8 i biały po £ 0.8 w cwt. Oficjalne notowania cen gatunków typowych pr eważnie bez zmiany: trzcinowy (z cłem opłaconem) £ 1.2.3, najlepszy granulowany £ 0.19.3, kryształ zachodnio-indyjski £ 0.18.6 za cwt, buraczany (bez cła): zwyczajny granulowany spadł do £ 0.7.9, 96%-owy nowy standart do 0.5.6 za cwt.

Mąka. — Ceny mąki w reeksporcie wynosiły: £ 0.11.6 za najlepszą kanadyjską, £ 0.10.6 za kanadyjską patentowaną, £ 0.10 za Buffalo, £ 0.9.9 za australijską, £ 0.8.9 za francuską i £ 0.5.9 za mąkę na paszę z La Plata. Wszystkie te ceny rozumieć należy za worek 140-funtowy z warunkiem pokrycia przy odbiorze. Oficjalne notowania cen wykazują spadek: dobra kanadyjska osłabła do £ 0.13, domowa przemiału londyńskiego do 0.12.6, angielska czysta do £ 0.12 za worek 140-funtowy.

Ryż. — Birma miała w grudniu duże zbiory ryżu, którego transporty zaczęły nadchodzić w lutym przy cenie £ 0.8 do £ 0.8.6 za cwt. Ceny ryżu stoją na poziomie poprzednich zbiorów. Oficjalne notowania cen bez zmiany: oryginalny Carolina £ 32, imitacja Caroliny £ 25, Patna £ 24, hiszpański £ 13.10, birmański £ 12.10 za tonnę.

Kawa. — Spadek cen kawy brazylijskiej w ciągu roku z \$ 16.40 do \$ 11.22 w Rio sprzyja wzmoczeniu się eksportu, ale kontrola państwowa krępuje go bardzo. Cena kawy Santos w Londynie pozostała bez zmiany, zachodnio-indyjska stała na poziomie zamknięcia roku. Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: Jamajka £ 10, Costa Rica £ 7, Kenya dobra średnia £ 5, brazylijska Santos £ 2.15 za cwt.

Herbata. — Dzięki zaprowadzeniu ścisłej kontroli przy zbieraniu liści herbacianych istnieją daleko lepsze widoki na podniesienie gatunków herbaty na 1931 r. niż były w 1930 r. Aukcje w Londynie już się rozpoczęły przy cenach: 18'50 d za cejlońską średnią, 14'73 d za indyjską średnią i 10'60 d za jawańską średnią za funt.

Kakao. — Accra nieco podrożało. W portach zachodnio-afrykańskich cena f.o.b. wynosi £ 1.6 do £ 1.6.6 za cwt, ale dostawy wiosenne są o sz 2 droższe, co daje podstawę do przewidywań na wyższą cenę. Oficjalne notowania cen gatunków typowych były następujące: Trinidad £ 2.11.3, Grenada przednie £ 2.7.6, Accra standardowe podniosło się do £ 1.12.6 za cwt.

METALE

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH.

— Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgji wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dn. 8 stycznia 1931 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1.016 kg	za 1.000 kg	

Surówka:			
odlewn. Nr. III (2.5-3.0% Si)	2.18.6	2.11.6	2.11.6
tomasowska	—	2.8.6	—
hematytowa	3.9.6	—	—
ferromangan	11.5.0	—	—

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 23 grudnia 1930 r. do 8 stycznia 1931 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

	23 — 31/XII		1 — 8/I		Różnica (w %-ach) cen z 1 — 8/I w stos. do cen z 23 — 31/XII
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$	
Pszenvca:					
Berlin	24'85	5'93	25'78	6'15	+ 3'7
Praga	141'50	4'19½	141'50	4'19½	—
Chicago	—	2'88	—	2'92	+ 1'31
Buenos Aires	—	2'45	—	2'51	+ 2'4
Liverpool	—	2'68	—	2'61	— 2'6
Wiedeń	23'85	3'35	22'70	3'19	— 4'8
Hamburg	6'65	2'70	7'06	2'85	+ 6'1
Zyto:					
Berlin	15'50	3'69½	15'76	3'76	+ 1'6
Praga	96'12½	2'84½	94'25	2'79½	— 1'9
Chicago	—	1'66	—	1'67	+ 0'6
Wiedeń	17'58	2'47	17'60	2'47	+ 0'1
Owies:					
Berlin	14'30	3'41	14'30	3'41	—
Praga	100'50	2'98	103'00	3'06	+ 2'4
Chicago	—	2'22	—	2'36	+ 6'3
Buenos Aires	—	1'54	—	1'43½	— 6'8
Liverpool	—	2'31	—	2'30½	— 0'2
Wiedeń	20'37½	2'86½	20'56	2'89	+ 0'9
Hamburg	3'80	1'53½	3'80	1'53½	—
Jęczmień browarowy:					
Berlin	20'80	4'96	20'80	4'96	—
Praga	139'91	4'14	147'50	4'49	+ 5'4
Chicago	—	2'42	—	2'41	— 0'4
Wiedeń	28'37½	3'99½	28'75	4'04	+ 1'3
Hamburg	4'12½	1'67	4'30	1'73	+ 4'2
Jęczmień zwykły:					
Berlin	19'10	4'55½	19'10	4'55½	—

Półwytwór			
kęsy	—	3.12.0	3.11.6
platyny	—	3.15.0	3.15.0
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	6 12.6	4. 3.6	4.14.0
belki	7. 5.0	3.13.6	3.13.0
kałowniki	7.10.0	4. 3.0	4. 3.0
blacha okrętowa,			
rezervoarowa i t.p.	7.10.0	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	4.12.6	4.12.6
drut-walcówka	7.12.6	5. 2.6	5. 2.6
blacha tomasowska	8.15.0	4.18.6	4.18.6
blacha czarna			
(24 gąge)	9. 0.0	—	—
drut ocynkow.	13. 0.0	6.15.0	6.15.0
gwoździe druc.	10. 0.0	5. 5.0	5. 5.0

Rynki starego żelastwa nie wykazały w okresie sprawozdawczym (od 5 do 9 stycznia r. b.) żadnej zmiany na lepsze. Ceny utrzymują się nadal na niskim poziomie, a obroty są nieznaczne.

W Niemczech popyt na stare żelastwo był bardzo nieznaczny, czemu jednak odpowiadała mała podaż. Skutkiem tego ceny utrzymywały się na dotychczasowym poziomie ok. RM 38—40 za tonnę staliwa.

Rynek druzgu żeliwnego wykazywał taki sam zastój, jak i rynek starego żelastwa. Zarówno popyt, jak i podaż utrzymywały się na niskim poziomie, a ceny pozostawały bez zmiany.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska — przedstawiały się, jak następuje:

	31/XII
Staliwo	40
Żelastwo I gatunku	38/39
Pakiety z blachy czarn. pras.	35/36
Otoczki wielkopiecowe	30/31
" martenowskie	31/32
Żelastwo mieszane	30
Żeliwo maszynowe tłucz.	58/59
" kupne	48/49

Na rynku francuskim ceny starego żelastwa zmian nie wykazują. Natomiast daje się zauważyć znaczny spadek ceny druzgu żeliwnego.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. fr. za 1.000 kg loco Longwy — przedstawiały się, jak następuje:

	5/1	9/XI
Staliwo	170/180	170/180
Żelastwo I gatunku	150/160	150/160
Odpadki blachy niesortow.	50/60	50/60
" " pakietow.	110/120	110/120
Otoczki	120/130	120/130
Żelastwo mieszane	130/140	130/140
Żeliwo maszyn. tłuczone	270/280	320/330

Na rynku starych metali zaznaczyła się w tygodniu sprawozdawczym tendencja wyraźnie zniżkowa, co pozostaje w związku ze spadkiem cen nowych metali.

Oficjalnie notowane w Niemczech ceny (loco Berlin) za 1.000 kg przedstawiały się następująco (w RM):

	9/1	5/1
Miedź — odpadki grube	78	84
Bronz — " "	72	78
Mosiądz — " "	58	63
Cynk stary	10	13
Ołów miękki stary	24	26

ANGLJA. — Na giełdzie metalowej w Londynie zaznaczyła się dla wszystkich metali (oprócz cyny) tendencja lekko zniżkowa, cyna zaś nieznacznie wyżkowa.

Ruch cen poszczególnych metali w tygodniu sprawozdawczym przedstawiał się, jak następuje:

Miedź standard straciła w tygodniu sprawozdawczym £ 1¼ przy sprzedaży gotówkowej i £ 1¹/₁₆ przy operacjach terminowych; miedź elektrolityczna wykazała stratę £ ¾; miedź rafinowana straciła £ 1. Blacha miedziana pozostała bez zmiany.

Cyna zyskała w ciągu tygodnia przy sprzedaży gotówkowej £ 1¹/₈, przy operacjach terminowych zaś £ 1.

Ołów wykazał przy operacjach gotówkowych minimalną zwyżkę £ ¹/₁₆, przy terminowych zaś zniżkę również o £ ¹/₁₆.

Cynk stracił przy sprzedaży za gotówkę £ ³/₁₆, a przy operacjach terminowych £ ⁵/₁₆.

Glin i nikiel pozostawały bez zmiany zarówno w sprzedaży krajowej, jak i zagranicznej.

Antymon, blacha biała, rtęć i platyna pozostawały bez zmiany.

Ruda wolframowa spadła o sh 1 za 1½ w tonnie.

Srebro wykazało stratę ¹/₁₆ d przy operacjach gotówkowych i 1¼ d przy terminowych na uncji.

Złoto spadło o 1¹/₈ d na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butlę, rudy wolframowej — w sh za 1½ w tonnie, platyny — w £ za uncję, srebra — w d za uncję i złota — w sh za uncję):

	Poprzed. Tydz. sprawozdawczy:			
Metal	tydz. ultimo	maksy-mum	mini-mum	ulti-mo
M i e d ź:				
standard				
kasa	45 ⁷ / ₈ -46	46 ¹¹ / ₁₆	44 ¹¹ / ₁₆	44 ¹¹ / ₁₆ - ³ / ₄
term.	45 ³ / ₈ -7 ¹ / ₈	46 ¹ / ₂	44 ³ / ₄	44 ³ / ₄ -1 ¹ / ₁₆
elektrol.	48 ³ / ₄ -49 ³ / ₄	49 ³ / ₄	47 ³ / ₄	47 ³ / ₄ -48 ³ / ₄
rafinow.	47 ¹ / ₄ -48 ¹ / ₂	48 ¹ / ₂	46 ¹ / ₂	46 ¹ / ₂ -47 ¹ / ₂
blacha				
miedz.	77	77	77	77
C y n a:				
kasa	116 ¹ / ₂ - ⁵ / ₈	120 ¹ / ₈	117 ⁵ / ₈	117 ⁵ / ₈ - ³ / ₄
term.	118- ¹ / ₈	121 ³ / ₈	119	119- ¹ / ₈
O ł ó w:				
kasa	14 ¹ / ₄	14 ⁷ / ₁₆	14 ⁵ / ₁₆	14 ⁵ / ₁₆
term.	14 ³ / ₈	14 ¹¹ / ₁₆	14 ⁵ / ₁₆	14 ⁵ / ₁₆
C y n k:				
kasa	13 ⁵ / ₁₆	13 ³ / ₈	13 ¹ / ₁₆	13 ¹ / ₈
term.	13 ¹³ / ₁₆	13 ⁷ / ₈	13 ¹ / ₂	13 ¹ / ₂
G l i n:				
dla kraju	85	85	85	85
" zaogr.	85	85	85	85
A n t y m o n:				
	46- ¹ / ₂	46- ¹ / ₂	46- ¹ / ₂	46- ¹ / ₂
B l a c h a:				
biała	15 ³ / ₄	15 ³ / ₄	15 ³ / ₄	15 ³ / ₄
R t ę ć	22 ⁵ / ₈	22 ⁵ / ₈	22 ⁵ / ₈	22 ⁵ / ₈
N i k i e l:				
dla kraju	175	175	175	175
" zaogr.	175	175	175	175
R u d a:				
wolfram	14	14 ¹ / ₂	13	13
P l a t y n a:				
"Spong"	6 ³ / ₄	6 ³ / ₄	6 ³ / ₄	6 ³ / ₄

Srebro:

kasa	14 ¹ / ₂	14 ¹ / ₈	13 ³ / ₁₆	13 ⁹ / ₁₆
term.	14 ⁷ / ₁₆	14 ¹ / ₁₆	13 ¹ / ₁₆	13 ¹ / ₁₆
Złoto	85.1 ¹ / ₈	85.1	85.0	85.0

Wewnętrzne ceny żelaza — w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób:

	29/XII	22/XII
Surówka odl. Nr. III (2 ⁵ —3 ⁰ % Si)	3.3.6—3.16.6	3.2.6—3.16.6
Surówka marten. zasadowa	3.1.0—3.5.0	3.0.0—3.5.0
Kęsy	5.12.6—6.5.0	5.12.6—6.5.0
Szyny	8.10.0	8.10.0
Żelazo sztabowe	7.7.6—8.5.0	7.7.6—8.5.0
Żelazokształ.	8.10.0	8.10.0
Blacha okrętowa, mostowa i t. p.	8.15.0—8.17.6	8.15.0—8.17.6
Blacha czar. (24 gąge)	8.12.6—9.12.6	8.12.6—9.12.6
Blacha ocynkow. (24 g.)	11.5.0	11.5.0
Drut - walcówka	7.15.0	7.15.0
Bednarka	9.5.0—9.10.0	9.5.0—9.10.0
Koks wielkopiecowy	0.14.6	0.14.6

SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA. — W tygodniu od 5 do 11 stycznia sytuacja na rynku była następująca:

Bawełna. — Ceny miały tendencję stałą, jednakże nastrój przeważający jest nadzwyczaj pesymistyczny, a obroty bardzo małe. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w dn. 10 stycznia wynosiła 5'45 d za funt; przędzy bawełnianej: amerykańskiej 9 d, egipskiej 15½ d za funt.

Wełna. — Otwarcie roku w Angli dało ceny £ 0.0.10 za merynosową i £ 0.1.1 za merynosową Victoria; krzyżówka nowozelandzka średni gatunek osiągała £ 0.0.9 angielska wełna polyskująca długorunna miała cenę otwarcia £ 0.0.9.

Oficjalnie notowania cen gatunków typowych bez zmiany: myta merynosowa. Queensland £ 0.2.3, śnieżno-biała z przyładką Dobrej Nadziei £ 0.1.6, Victoria merynosowa tłusta £ 0.1.1; krzyżówka australazyjska przednia £ 0.1.2, średnia £ 0.0.9, licha £ 0.0.5 za funt; topsy typ „64” spadły do £ 0.1.10 za funt.

Juta. — Początek roku zaznaczył się małą bardzo sprzedażą lepszej przędzy jutowej, przędzy na worki i lekkiej juty heskiej. Dostawy styczniowe juty przedniej c. i. f. Londyn i Hamburg miały cenę £ 15.10 za tonnę wobec £ 16 przed miesiącem. „Lightnings” spadły z £ 14.12.6 do £ 14.2.6 za tonnę. Juta heska ciężka miała cenę £ 0.18.6, lekka £ 0.15 za 100 yardów. Oficjalnie notowania cen były następujące: juta przednia spadła do £ 15.10, „lightnings” do £ 14.5, „hearts” do £ 13.5 za tonnę.

Konopie. — Indyjskie konopie eksportowe sprzedawane były ostatnio po £ 13.15 wobec £ 23 za tonnę przed wojną. Sprzedaż sisalu spadła znacznie poniżej

średnich rozmiarów. Oficjalne notowania cen były następujące: man lskie gatunku „J” £ 22.10, sisal przedni spadł do £ 19, miękkie północno-włoskie Cannabis bez zmiany £ 32.10 za tonnę.

Le n. — Sprzedaż obejmowała przedni holenderski po £ 80 do £ 84 za tonnę f. a. q. irlandzki po £ 40, przedni Szwajcarski po £ 44, przeciętny łotewski po £ 35 do £ 40 i niskogatunkowy kurlandzki

po £ 32 za tonnę. Oficjalne notowania cen bez zmiany: przedni £ 90, średni £ 50, lichej £ 35 za tonnę.

Jedwab. — Włoski i japoński notowano £ 0.10 6, chiński 0.9 za funt.

BIBLIOGRAFJA

„SPÓR O GDYNIĘ”. A. SIEBENEICHEN i H. STRASBURGER. Toruń 1930. str. VIII + 179. — Jako zeszyt 3 Pamiętnika Instytutu Bałtyckiego (serja: Dominium maris) ukazało się przed niedawnym czasem omawiane wydawnictwo, zawierające opracowane przez P. Alfeda Siebeneichena materiały, dotyczące skargi W. M. Gdańska do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów oraz odpowiedzi i memoriałów polskich w tej sprawie. Na początek pracy umieszczono dwa wykłady Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku P. Dr. H. Strasburgera, wygłoszone: pierwszy — na temat: Gdańsk, port polski — w Instytucie Carnegie'ego w Paryżu w dn. 25 maja 1930 r., drugi — na temat: W. M. Gdańsk i jego stosunek do Polski — w Międzynarodowej Akademii Dyplomatycznej w Paryżu w dn. 26 maja 1930 r.

Dalszy podział pracy odpowiada przebiegowi całej sprawy, spowodowanej wystąpieniem Senatu Wolnego Miasta. Kolejno omówione są: skarga Senatu W. M., odpowiedź Rządu polskiego, polski memoriał gospodarczy, uzasadniający słuszność stanowiska, zajętego przez Polskę, replika Senatu Wolnego Miasta, ponowna odpowiedź Rządu polskiego oraz drugi polski memoriał gospodarczy.

W końcowym ustępie P. Siebeneichen krótko i zwięźle analizuje istotę sporu o Gdynię, szuka pobudek i prawdziwych ukrytych przyczyn, które każały Senatowi Wolnego Miasta wystąpić z niedorzeczną i niezasadną skargą. Rzeczy-

wiste tendencje autorów skargi dość jaszkrawie już występują w niezgrabnej argumentacji, dopuszczającej wywóz z Polski przez Hamburg i inne porty niemieckie, lecz uważając wywóz przez Gdynię za jedynie szkodliwy dla interesów i rozwoju gospodarczego Gdańska. Autor cytuje charakterystyczny głos publicysty niemieckiego o Gdyni, który wywody swoje kończy w sposób następujący: „My, z naszym naturalnym, przez wieki legitymowanym i dla naszej przyszłości koniecznym „Drang nach Osten” musimy bezwarunkowo doprowadzić do rewizji granicy wschodniej i korytarza. Przez stworzenie Gdyni zamierza się utrwalić punkt, w którym przeciw naszym dążeniom mogłaby być zasunięta trwała zawora”.

Przytoczona opinia niemieckiego publicysty odsłania nam istotę poglądów, skierowanych przeciw rozwojowi Gdyni. To też mówi P. Siebeneichen: „Tem jest dla Niemiec budowa portu w Gdyni. Jest więc największą przeszkodą przeciw idei rewizjonistycznej... W tem oświetleniu sprawa Gdyni nabiera specjalnego, właściwego znaczenia”.

Do pracy, stanowiącej cenny dokument, udostępniający ogółowi orientację w sporze polsko-gdańskim o Gdynię, dołączono przy końcu jako do atki: teksty oryginalne, spis literatury, skrowidz nazwisk oraz skrowidz rzeczowy.

„POLSKIE PAPIERY PROCENTOWE”. M. POLIKIER. Warszawa 1930, str. 169. — Nakładem Związku Banków w Polsce ukazało się pożyteczne wydaw-

nictwo, którego brak dawał się dotychczas dotkliwie odczuwać. Broszura P. Polikiera zawiera szczegółowe dane o wszystkich obiegających w kraju, papierach procentowych.

Kolejno omówione są: pożyczki państwowe wewnętrzne i zewnętrzne, papiery, emitowane przez banki państwowe i przez woj. śląskie, gwarantowane przez Skarb Państwa, emitowane przez banki komunalne, banki kredytu długoterminowego oraz samorządy, wreszcie, papiery, emitowane przez towarzystwa kredytowe ziemskie i miejskie. Broszura zawiera ponadto fotograficzne ilustracje szeregu papierów procentowych.

Zwięzła treść, staranne opracowanie i estetyczny wygląd zewnętrzny sprawiają, że praca P. Polikiera spotka się z pewnością z uznaniem.

„PRZYMUSOWE UBEZPIECZENIE OD OGIA W POLSCE”. FRANCISZEK ZARĘBSKI. Warszawa 1930, str. X + 183. — Nakładem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych ukazała się praca, pomysłana jako podręczny informator, zawierający obok wiadomości ogólnych o ubezpieczeniu rady i wskazówki dla właścicieli budowli, podlegających przymusowemu ubezpieczeniu od ognia.

Pożyteczne to wydawnictwo ze względu na swoją wyczerpującą, przejrzystą ułożoną treść zostało zalecone przez Min. Spr. Wewnętrznych do użytku władz samorządowych.

B. W-cki

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2, pokój 26 (partor)

telefony:

412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA

w kraju:

kwartalnie—zł 15, półrocznie—zł 30, rocznie—zł 60

z zagranicą:

kwartalnie—zł 25, półrocznie—zł 50, rocznie—zł 100

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki—zł 1.200; II i III str. okł.—zł 900;

½ str. — zł 500; strony zwyczajne — zł 600,

¼ str. — zł 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%

Redaktor Naczelny: CZESŁAW PECHÉ

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHALSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

ZARZĄD Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego na Zastaw Ruchomości

na zasadzie § 23 Ustawy ma zaszczyt prosić PP. Akcjonariuszów na **WALNE ZEBRANIE**, mające się odbyć w dn. 12 lutego 1931 r., o godz. 18 w domu własnym, ul. Szkolna 10 (Stow. Kupców Polskich), z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego Zebrania;
- 2) Zatwierdzenie sprawozdania i projektu podziału zysków za 1930 r.;
- 3) Zatwierdzenie budżetu wydatków na 1931 r.;
- 4) Upoważni nie Zarządu do zaciągania pożyczek;
- 5) Wybór jednego członka Zarządu, jednego zastępcy i pięciu członków Komisji Rewizyjnej;
- 6) Upoważnienie Zarządu do kupna-sprzedaży nieruchomości Towarzystwa;
- 7) Wnioski Akcjonariuszów, złożone w myśl § 42 Ustawy najpóźniej do dn. 5 lutego 1931 r.

Akcjonariusz, pragnący uczestniczyć w ogłoszonym Zebraniu, winien złożyć w Zarządzie najpóźniej na 7 dni przed terminem Zebrania akcje lub prawomocny dowód posiadania akcji Towarzystwa, wzamian za co otrzyma kartę wstępu na Walne Zebranie.

O ile w myśl obowiązujących przepisów nie będzie zgłoszona wymagana ilość akcji, odbędzie się powyższe Walne Zebranie z tymże porządkiem dziennym w dn. 26 lutego 1931 r., o godz. 18, a uchwały tego Zebrania będą prawomocne bez względu na liczbę obecnych akcjonariuszów.

Buro Zarządu: plac Napoleona 2, godz. 10 — 14, tel. 673-08 i 607-08.

Kolej Lokalna Łupków-Cisna

Bilans na dz. 31 marca 1930 r.

STAN CZYNNY		zł
Wartość kolei		1.686 647 86
Gotówka		1.853 41
Efekty		16.400 00
Dłużnicy		96.764 09
Rachunek zysków i strat		7.668 96
		<u>1.809.334 32</u>

STAN BIERNY		zł
Kapitał akcyjny		1.140.670 00
Kaucje członków Rady Zawiadowczej		16.400 00
Wierzyciele		652 314 32
		<u>1.809.334 32</u>

Rachunek Zysków i Strat za czas od dn. 1 kwietnia do dn. 31 marca 1930 r.

WINIEN		zł
Wydatki eksploatacyjne		215 967 53
Koszta Zarządu Towarzystwa		7.472 98
		<u>22.84 51</u>

WINIEN		zł
Dochody eksploatacyjne		210 908 00
Procenta z lokacji		204 02
Niedobór eksploatac. przeniesiony na rachunek zwłoki	zł 5.958 63	
Niedobór bilansowy	zł 7.668 96	13 627 59
		<u>223.840 51</u>

Austrjacka Spółka Akcyjna Aktien-Gesellschaft der Vöslauer Kammgarn-Fabrik Filiale Biała Vöslauska Fabryka Przędzy Czesankowej, Filja w Białej

OGŁOSZENIE

po myśli §§ 8 i 9 Rozporządzenia Rady Ministrów z 20 grudnia 1928 r. „Dz. Ust. P. P.” Nr. 103, poz. 919.

Według postanowień Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 31 maja 1930 r., 7 października 1930 r. oraz 29 listopada 1930 r., ogłoszonych w „Monitorze olskim” z dn. 14 czerwca 1930 r., 18 października 1930 r. oraz 20 grudnia 1930 r., zezwolono Spółce Akcyjnej pod firmą „Aktien Gesellschaft der Vöslauer Kammgarn-Fabrik” z siedzibą w Wiedniu na zasadzie art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383) oraz art. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 20 grudnia 1928 r. w sprawie warunków dopuszczenia zagranicznych spółek akcyjnych oraz komandytowo-akcyjnych do działalności na obszarze Rzeczypospolitej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 103, poz. 919) po przyjęciu do wiadomości statutu tej spółki akcyjnej, mającej siedzibę prawną w Wiedniu, na działalność w Państwie Polskiem w celu dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa przędzy czesankowej w Białej na następujących warunkach:

1) Spółka winna używać w Państwie Polskiem firmy: Austrjacka Spółka Akcyjna—Aktien Gesellschaft der Vöslauer Kammgarn Fabrik, Filiale Biała, Vöslauska Fabryka Przędzy Czesankowej, Filja w Białej;

2) Siedziba Spółki w Państwie Polskiem ustala się w Białej;

3) Spółka wyznacza dwóch przedstawicieli, którzy w Państwie Polskiem będą reprezentantami Spółki wobec wszelkich władz i osób. Do składania oświadczeń i do podpisywania w imieniu Spółki potrzebne jest współdziałanie obu przedstawicieli;

4) Na działalność w Państwie Polskiem przeznaczony jest kapitał w sumie zł 462.600 88;

5) Spółka winna być zarejestrowana we właściwym Sadzie Okręgowym i z chwilą wpisania do rejestru handlowego może rozpocząć swoją działalność;

6) Spółka obowiązana jest przy wykonywaniu swojej działalności w Państwie Polskiem ściśle zastosować się do rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 20 grudnia 1928 r. w sprawie warunków dopuszczenia zagranicznych spółek akcyjnych oraz komandytowo-akcyjnych do działalności na obszarze Rzeczypospolitej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 103, poz. 919);

7) Niniejsze pozwolenie na działalność w Państwie Polskiem wydane jest na cały okres statutowy.

O zezwoleniu tem zawiadamia się po myśli §§ 8 i 9 wspomnianego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 20 grudnia 1928 r. z tem uzupełnieniem, że kapitał zakładowy Spółki wynosi pełno wpłaconą kwotę sztylgów austr. 9.130.000 00 (§ 9 lit. d tego rozporządzenia) oraz że członkami przedstawicielstwa są PP.: Alojzy Watzka w Białej oraz Inżynier Gustaw Vonkilch w Białej (§ 9 lit g tego rozporządzenia).

„ERICSSON”

Polska Akcyjna Spółka Elektryczna

Bilans na dz. 1 grudnia 1928 r.

AKTYWA

Nieruchom. zł 1.283.156'89; Nowa Budowa zł 20.581'89; Maszyny i Urządzenia zł 47.900'03; Ruchom. zł 54.556'87; Materiały zł 1.052.930'55; Gotowizna zł 20.489'36; Weksle w portfelu zł 17.760'50; Wierzytelności: u Odbiorców zł 2.379.747'15; u Dostawców zł 594.918'16; w Bankach zł 65.679'37; u Różnych zł 315.209'34; **Razem zł 5.852.930'11.**

PASYWA

Kapitał Akcyjny zł 1.000.000'00; Fundusz Zapasowy zł 1.672'32; Zobowiązania: Wekslowe zł 195.544'52; Rezerwy zł 1.417.157'75; Dostawcom zł 2.791.501'65; Odbiorcom zł 378.468'91; Różnym zł 24.813'64; Zysk za 1928 r. zł 43.771'32; **Razem zł 5.852.930'11.**

Rachunek Strat i Zysków za 1928 r.

WINIEN

Koszty Handlowe zł 369.942'36; Braki i towary zniszczone zł 12.479'62; Zysk zł 43.771'32; **Razem zł 426.193'30.**

MA

Zysk ze sprzedaży towarów zł 178.039'16; Dochód z nieruchomości zł 33.173'43; Odsetki, prowizje i różnica kursu na Walutach obcych zł 214.980'71; **Razem zł 426.193'30.**

Podział zysku

Na Amortyzację zł 26.903'78; Na Fundusz Zapasowy zł 2.262'91; Na Rezerwę za Podatki zł 5.000'00; Przeniesiono na 1929 r. zł 9.604'63; **Razem zł 43.771'32.**

Rada Spółki Akcyjnej pod firmą

„Wileński Prywatny Bank Handlowy”

S. A.

niniejszem zawiadamia PP. Akcjonariuszów, zgodnie z §§ 27 i 28 Statutu Banku, iż w dn. 31 stycznia 1931 r. o godz. 6 po południu, w lokalu Banku w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 8, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za 1930 r., podział zysków i udzielenie Radzie i Dyrekcji absolutorjum;
- 3) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na 1931 r.;
- 4) Ustalenie wynagrodzenia dla Władz Banku z wyboru;
- 5) Wybory członków Rady i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć w Dyrekcji Spółki Akcyjnej w Wilnie swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie akcjach w instytucjach kredytowych, najpóźniej do dn. 23 stycznia 1931 r., do godz. 12 w południe (§ 24 statutu). Upoważnienie na prawo głosu w formie listu winno być złożone w Dyrekcji Banku nie później jak na trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia (§ 25 Statutu).

Częstocickie Towarzystwo Fabryk Cukru, S. A. w Warszawie

Bilans na dz. 30 czerwca 1930 r.

STAN CZYNNY

Nieruchom. zł 12.479.082'47; Ruchomości zł 692.567'02; Remanenty materiałów i cukru zł 6.432.735'10; Gotowizna w kasach zł 60.276'70; Papiery wartościowe własne zł 235.672'94; Dłużnicy zł 5.397.235'39; Należności za poczynione szkody wskutek działań wojennych zł 170.000'00; Rekwizycje zł 100; Kaucje i depozyty zł 2.290.283'43; Podatki państwowe zł 54.479'64; **Razem zł 27.812.333'69.**

STAN BIERNY

Kapitał akcyjny zł 4.800.000'00; Kapitał zapasowy zł 258.528'51; Kapitał amortyzacyjny zł 5.777.041'43; Rezerwa spec. zł 1.567.854'59; Depozyty zł 271.104'93; Wierzyciele zł 13.091.645'32; Gwarancje bankowe i wekslowe zł 2.027.978'50; Zyski i straty zł 18.180'41; **Razem zł 27.812.333'69.**

Rachunek Zysków i Strat za 1929/30 r.

WINIEN

Podatki zł 356.426'24; Procenty zł 767.388'63; Różnica kursowa zł 4.172'00; Saldo zł 18.180'41; **Razem zł 1.146.167'28.**

MA

Zysk z fabrykacji zł 707.162'61; Różne wpływy zł 39.846'15; Wpływ z funduszu międzyzwiązkowego zł 399.158'52; **Razem zł 1.146.167'28.**

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, odbyte w dn. 28 listopada 1930 r., zatwierdziło powyższy bilans i uchwaliło odpisać z rezerwy specjalnej zł 54.479'64 na pokrycie podatków państwowych, zysk zaś z kampanii 1929/30 roku zł 18.180'41 przenieść na amortyzację budynków, maszyn, urządzeń i ruchomości i uchwaliło dywidendy za 1929/30 r. nie płacić, wobec czego kupon dywidendowy Nr. 4 za tenże 1929/30 r. został anulowany.

II OGŁOSZENIE

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej

„Wschodnio-Galicyskie Koleje Lokalne”

odbędzie się dn. 30 stycznia 1931 r., o godz. 12 w południe we Lwowie, ul. Andr. Potockiego 11. parter, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Bilans zamknięcia i bilans otwarcia likwidacji Spółki;
- 2) Termin składania rachunków likwidacji;
- 3) Preliminarz wydatków administracyjnych likwidacji.

Warunki prawa do głosu na Walnym Zgromadzeniu określa § 20 statutu Spółki.

Prezes Rady Zawiadowczej
Agenor Goluchowski wł. r.

Spółka Akcyjna „Produkty Kolonialne” w Warszawie

Bilans za 1929/30 r. na dz. 31/VII 1930 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 9.561'01; Weksle zł 49.087'27; Remanent towarów zł 88.532'14; Remanent opakow. zł 19.736'45; Inwentarz zł 3.083'67; Banki zł 264.174'70; Dłużnicy zł 212.884'40; **Łączna suma zł 647.059'64.**

STAN BIERNY. — Akcjonariusze zł 107.600'00; Banki zł 139.172'50; Akcepty zł 184.774'44; Wierzyciele zł 202.187'79; Sumy przechodnie zł 3.201'97; Podatki 1930/31 r. zł 1.306'95; Rezerwa na protesty zł 8.815'99; **Łączna suma zł 647.059'64.**

Rachunek Strat i Zysków

ZYSK brutto zł 237.312'38.

STRATY. — Koszty organizacyjne zł 4.249'30; Podatki zł 20.587'12; Opłaty stempłowe zł 12.268'89; Pensje zł 51.735'00; Prowizje zł 22.159'39; Dyskonto i inkaso zł 33.050'01; Koszty handlowe zł 79.796'65; Straty na odbiorcach zł 4.307'40; Amortyzacja zł 342'63; Rezerwa na protesty zł 8.815'99; **Łączna suma zł 237.312'38.**

Z A R Z A D
Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich
SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia posiadaczy 5% obligacji Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich z 1894 roku, że w dn. 2 stycznia 1931 roku wylosowane zostały następujące obligacje:

1, 30, 63, 154, 318, 364, 366, 392, 412, 418, 460, 527, 532, 565, 585, 593, 596, 624, 646, 661, 734, 765, 775, 809, 815, 866, 886, 888, 892, 918, 940, 950, 965, 1002, 1237, 1266, 1302, 1357, 1401, 1408, 1515, 1531, 1578, 1582, 1615, 1712, 1793, 1806, 1836, 1853, 1924, 1981, 2071, 2087, 2089, 2098, 2108, 2174, 2202, 2291, 2308, 2354, 2409, 2419, 2444, 2459, 2495, 2499, 2503, 2532, 2570, 2588, 2608, 2624, 2763, 2876, 2913, 2916, 2986, 3074, 3123, 3176, 3214, 3261, 3339, 3341, 3390, 3429, 3436, 3450, 3471, 3523, 3602, 3690, 3707, 3751, 3775, 3808, 3825, 4000, 4010, 4014, 4119, 4120, 4176, 4230, 4237, 4286, 4394, 4464, 4502, 4694, 4740, 4885, 4892, 4937, 4974, 4978, 5028, 5037, 5052, 5089, 5148, 5 82, 5345, 5383, 5408, 5418, 5438, 5479, 5568, 5661, 5718, 5820, 5824, 5841, 5872, 5883, 5906, 5913.

Wypłacanie należności za wylosowane obligacje według nominalnej wartości (po konwersji zł 500 za 500 rubli) rozpocznie się z dn. 1 kwietnia 1931 r. w biurach T-wa w Warszawie, ul. Traugutta 8. Z tym dniem ustaje oprocentowanie wymienionych wyżej wylosowanych obligacji.

**Zarząd Towarzystwa
Zakładów Żyrardowskich
Spółka Akcyjna**

KOMISJA LIKWIDACYJNA

Fabryki Cukru i Rafinerji CZERSK, Sp. Akc
W LIKWIDACJI

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 10 lutego 1931 r., o godz. 5 po poł. odbędzie się w lokalu Związku Zawodowego Cukrowni b. Królestwa Polskiego, ul. Moniuszki 11

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej; 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat na dzień 1 stycznia 1931 r.; 4) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, którzy pragną wziąć udział w Walnym Zebraniu, winni przedstawić akcje lub kwity depozytowe Banków w Biurze Komisji Likwidacyjnej, Warszawa, Chmielna 32, m. 23, w godz. 9 — 12 w poł. na 10 dni przed terminem Zebrania, to jest do 1 lutego 1931 r.

Prenumerując

„Lot Polski”

popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna zł 12 — P. K. O. 7.860
Warszawa — Długa 50

**Spółka Akcyjna Cukrowni
„CIECHANÓW”**

Bilans na dz. 30 czerwca 1930 r.

STAN CZYNNY	zł
Budowle i maszyny	3.630.422'46
Folwark Szczurzyn	371.347'44
Drogi i bruki	203.790'76
Papiery procentowe	262.646'23
Ruchomości	309.127'30
Kasa	23.779'72
Remanenty cukru i materiałów	3.597.685'28
Dłużnicy	2.865.171'24
Wydatki spełnione za 1930/31 r.	64.518'42
Wpłaty na akcje nowej emisji Banku Cukrownictwa w Poznaniu	23.646'11
	11.352.134'96
STAN BIERNY	zł
Kapitał akcyjny	3.250.000'00
„ amortyzacyjny	1.254.786'37
„ zapasowy	115.762'35
Fundusz na wsparcia i odszkodowania	16.718'98
Niewypłacone dywidendy	73.731'81
Wierzyciele	4.814.932'97
Akcepty	1.147.590'85
Sumy przechodnie	3.281'18
Fundusz na cele filantropijne	817'80
Przewyżka dochodu	674.513'36
	11.352.134'96

Rachunek Zysków i Strat za 1929/30 r.

	zł
Różnica kursu na obcych walutach	4.366'33
Saldo	674.513'36
	678.879'69
	zł
Zysk z fabrykacji podług sprawozdania	675.802'56
Zysk osiągnięty z gospodarstwa folwarku Szczurzyn, pg. obrachunku	3.077'13
	678.879'69

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
SPÓŁKI**

Fabryka Konserw Zygmunta Ruckera, S. A. we Lwowie

odbędzie się dn. 4 lutego 1931 r., o godz. 12 w poł. w lokalu firmy, ul. Żółkiewska 173, z porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia;
- 2) Sprawozdanie Zarządu;
- 3) Obniżenie kapitału akcyjnego o kwotę zł 35.000 przy równoczesnym podwyższeniu kapitału do maksymalnej kwoty zł 1.500.000 wedle uchwały poprzedniego Zgromadzenia i zmiana § 8 statutu (kapitał spółki);
- 4) Przyjęcie warunków promesy pożyczkowej Państwowego Banku Rolnego;
- 5) Wolne wnioski;

UWAGA. — Posiadanie 10 akcji daje prawo jednego głosu. Celem wykazania prawa głosowania należy akcje uzasadniające to prawo, do których nie muszą być dołączone arkusze kuonowe, złożyć najpóźniej na 6 dni przed terminem Zgromadzenia w kasie Spółki,

Zarząd Spółki Akcyjnej Fabryka Szkła dawniej Reich i S-ka w Zawierciu

ZWOŁUJE NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY

na dz. 11 lutego 1931 r., godz. 11 w biurze zarządu firmy w Zawierciu, ul. Towarowa Nr. 16,
z następującym porządkiem dziennym:

1) zmiana statutu §§ 33 i 34
brzmienie dotychczasowe:

§ 33. Corocznie po walnym zgromadzeniu członkowie wybierają z pośród siebie prezesa i wiceprezesa. Posiedzenie zarządu zwołuje prezes lub wiceprezes w miarę potrzeby. Dla ważności uchwał niezbędną jest obecność większości członków. Uchwały zapadają prosto większością głosów. Członek zarządu, który nie zgadza się na zapadłą uchwałę, może zażądać zaprotokółowania swego odrębnego zdania i w ten sposób uchylić się od odpowiedzialności za nie. Z przebiegu obrad i uchwał zarządu spisuje się protokół, który podpisują wszyscy obecni. Protokoły zebrań zarządu sporządzają się w księdze poświadczonej i oparowanej przez właściwy Sąd.

§ 34. Wszelkie umowy, pełnomocnictwa, weksle, czeki i żądania zwrotu sum, akty hipoteczne i notarialne, tudzież wszelkiego rodzaju zobowiązania spółki winny być podpisywane przez dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu wspólnie z prokurentem względnie przez dyrektora zarządzającego. Wszelka zwykła korespondencja, kwity z otrzymania korespondencji pocztowej, pieniędzy, twardów i innego majątku będą podpisywane przez jednego członka zarządu, prokurenta lub osoby do tego przez zarząd upoważnione.

brzmienie z projektowanymi zmianami:

§ 33. Corocznie po walnym zgromadzeniu członkowie wybierają z pośród siebie prezesa i wiceprezesa. Prezes jest generalnym dyrektorem spółki. Posiedzenie zarządu zwołuje prezes lub wiceprezes w miarę potrzeby. Dla ważności uchwał niezbędną jest obecność większości członków. Uchwały zapadają prostą większością głosów. Członek zarządu, który nie zgadza się na zapadłą uchwałę, może zażądać zaprotokółowania swego odrębnego zdania i w ten sposób uchylić się od odpowiedzialności za nie. Z przebiegu obrad i uchwał zarządu spisuje się protokół, który podpisują wszyscy obecni. Protokoły zebrań za-

rzędu sporządzają się w księdze poświadczonej i oparowanej przez właściwy Sąd.

§ 34. Wszelkie umowy, pełnomocnictwa, weksle, czeki i żądania zwrotu sum, akty hipoteczne i notarialne, tudzież wszelkiego rodzaju zobowiązania winny być podpisywane albo przez Generalnego Dyrektora, który uprawnionym jest do samodzielnego zastępstwa spółki, albo przez dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu wspólnie z prokurentem, względnie przez Dyrektora zarządzającego. Zarząd może ustanowić jednego lub więcej prokurentów, którzy mają prawo zastępować spółkę łącznie z jednym członkiem zarządu, lub dwaj prokurenci łącznie. Wszelka zwykła korespondencja, kwity z otrzymania korespondencji pocztowej, pieniędzy, towarów i innego majątku będą podpisywane przez jednego członka zarządu lub osoby do tego przez zarząd upoważnione.

2) Odwołanie dotychczasowych i wybór nowych członków zarządu;

3) Odwołanie dotychczasowych i wybór nowych członków Komisji Rewizyjnej;

4) Kwitowanie zarządu spółki z wykonania przez niego obowiązków.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu dnia 11 lutego 1931 r. winni złożyć swoje akcje najpóźniej na siedem dni przed zgromadzeniem w biurze firmy lub w tymże terminie zaświadczenia notarialne, lub dowolnej instytucji kredytowej krajowej, wydane na dowód złożenia u nich akcji celem wzięcia udziału w nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy w dniu 11 lutego 1931 r.

O ile akcjonariusze pragną zgłosić dodatkowe sprawy, nie objęte porządkiem dziennym i poddać je pod głosowanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, winni je podać na piśmie do wiadomości zarządu spółki najpóźniej na 14 dni przed terminem walnego zgromadzenia. Zarząd.

KUPCY I PRZEMYSŁOWCY!

Nie wieźcie gotówki

w nadmiernych zapasach towarów,
gdyż dzięki komunikacji powietrznej
można je sprowadzać z odległych miast
.. .. w ciągu kilku godzin.



Samoloty kursują codziennie.

TARYFY NISKIE.

Bydgoszcz—Katowice—Kraków—Lwów—Poznań
Warszawa—Gdańsk—Brno—Wiedeń—Bułareszt.

Informujcie się:

w biurach P. L. L. „LOT” (w Warszawie, ul. Marszałkowska 138, tel. 547-60).

MAPA

Produkcji, Zużycia i Wywozu
WĘGLA KAMIENNEGO
W POLSCE W 1927 R.

OPRACOWAŁ

Inż. Dunin-Marcinkiewicz

CENA 7 25

Do nabycia w Administracji Tygodnika
„POLSKA GOSPODARCZA”

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-
LINĘ TECHNICZNA. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NA, LOTNICZA, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTĘ: RAFINOWANĄ I SILNOPŁOMIENNA. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNOSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE
UL. KRÓLEWSKA 5

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI
- 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE NA RACHUNEK WŁASNY WALUT OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I INNYCH
- 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU NALEŻNOŚCI
- 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ ZAGRANICĄ POŁOŻONE
- 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU WSZELKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW ORAZ KOSZTOWNOŚCI
- 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ 7% LISTÓW ZASTAWNYCH, 7% OBLIGACJI KOMUNALNYCH, A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU 7½% OBLIGACJI BANKOWYCH. PAPIERY TE WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE.

KAPITAŁY WŁASNE WYNOŚĄ zł 208,000.000

19 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA